

Opracowanie

Robert Chamczyk (Centralna Komisja Egzaminacyjna)
Zbigniew Kosiński (Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży)

Redakcja

dr Wioletta Kozak (Centralna Komisja Egzaminacyjna)

Opracowanie techniczne

Joanna Dobkowska (Centralna Komisja Egzaminacyjna)

Współpraca

Beata Dobrosielska (Centralna Komisja Egzaminacyjna)
Agata Wiśniewska (Centralna Komisja Egzaminacyjna)
Pracownie ds. Analiz Wyników Egzaminacyjnych okręgowych komisji egzaminacyjnych

Język polski

Poziom podstawowy

1. Opis arkusza

Egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym polegał na rozwiązaniu dwóch zestawów zadań sprawdzających stopień rozumienia różnych warstw tekstu nieliterackiego, umiejętność przekształcania takiego tekstu, a także świadomość językową zdającego. Na egzaminie należało także napisać wypracowanie związane ze wskazanym w temacie tekstem literackim oraz z funkcjonalnie wybranymi przez zdającego innymi tekstami kultury.

Pierwszy zestaw zadań w części testowej arkusza przygotowany został w związku z tekstem *Laudatio*, opracowanym na podstawie mowy pochwalnej wygłoszonej przez Włodzimierza Wójcika z okazji otrzymania przez Tadeusza Różewicza tytułu *doctora honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego. Do tekstu odnosiło się 5 zadań: 2 zadania zamknięte, 2 zadania krótkiej odpowiedzi i 1 zadanie, którego pierwsza część miała charakter zamknięty (zadanie wielokrotnego wyboru), a druga otwarty (właściwe uzupełnienie tabeli).

Podstawą drugiego zestawu zadań w arkuszu stał się tekst Wojciecha Bonowicza *Profesja stulecia*. Do tego tekstu odnosiło się 7 zadań: 4 zadania otwarte, 2 zadania zamknięte i 1 zadanie rozszerzonej odpowiedzi (streszczenie).

W drugiej części arkusza egzaminacyjnego zamieszczono dwa tematy, z których zdający wybierał i realizował jeden. Temat 1. (**Tęsknota – siła niszcząca czy budująca ludzkie życie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, całej powieści Bolesława Prusa oraz wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**) wymagał napisania wypowiedzi argumentacyjnej w formie rozprawki problemowej. Temat 2. (**Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**) wymagał napisania interpretacji wiersza Ernesta Brylla [*Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdziałają*]. Zdający powinien sformułować tezę interpretacyjną i ją uzasadnić. Za rozwiązanie wszystkich zadań można było uzyskać 70 punktów (20 punktów za test oraz 50 punktów za wypracowanie).

2. Dane dotyczące populacji zdających

Tabela 1. Zdający rozwiązujący zadania w arkuszu standardowym*

Liczba zdających		251 513
Zdający rozwiązujący zadania w arkuszu standardowym	z liceów ogólnokształcących	160 928
	z techników	90 585
	ze szkół na wsi	9 347
	ze szkół w miastach do 20 tys. mieszkańców	45 967
	ze szkół w miastach od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców	94 163
	ze szkół w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców	102 036
	ze szkół publicznych	232 129
	ze szkół niepublicznych	19 384
	kobiety	137 095
	mężczyźni	114 418

* Dane w tabeli dotyczą wszystkich tegorocznych absolwentów.

Z egzaminu zwolniono 185 uczniów – laureatów i finalistów Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Tabela 2. Zdający rozwiązujący zadania w arkuszach dostosowanych

Zdający rozwiązujący zadania w arkuszach dostosowanych	z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera	439
	słabowidzący	338
	niewidomi	9
	słabosłyszący	377
	niesłyszący	114
	ogółem	1 277

3. Przebieg egzaminu

Tabela 3. Informacje dotyczące przebiegu egzaminu

Termin egzaminu		4 maja 2018	
Czas trwania egzaminu		170 minut	
Liczba szkół		5 129	
Liczba zespołów egzaminatorów*		337	
Liczba egzaminatorów*		6 058	
Liczba obserwatorów ¹ (§ 8 ust. 1)		147	
Liczba unieważnień ²	w przypadku:		
	art. 44zzv pkt 1	stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego	0
	art. 44zzv pkt 2	wniesienia lub korzystania przez zdającego w sali egzaminacyjnej z urządzenia telekomunikacyjnego	11
	art. 44zzv pkt 3	zakłócenia przez zdającego prawidłowego przebiegu egzaminu	1
	art. 44zzw ust. 1	stwierdzenia podczas sprawdzania pracy niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego	17
	art. 44zzy ust. 7	stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzenia egzaminu	21
	art. 44zzy ust. 10	niemożności ustalenia wyniku (np. zaginięcie karty odpowiedzi)	0
		inne	2
Liczba wglądów ² (art. 44zzz)		1 487	
Liczba prac, w których nie podjęto rozwiązania zadań		5	

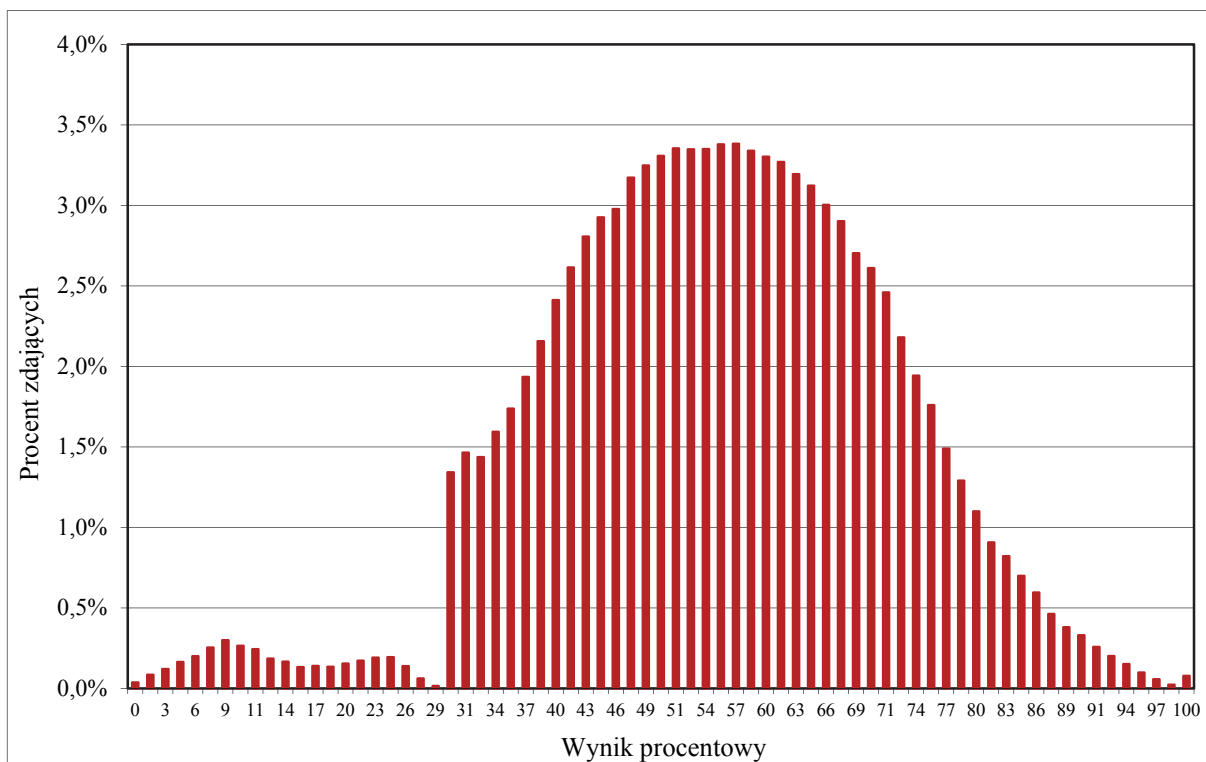
* Dane dotyczą obu poziomów egzaminu (podstawowego i rozszerzonego) łącznie.

¹ Na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego (Dz.U. z 2016 r., poz. 2223, ze zm.).

² Na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1457, ze zm.).

4. Podstawowe dane statystyczne

Wyniki zdających



Wykres 1. Rozkład wyników zdających

Tabela 4. Wyniki zdających – parametry statystyczne*

Zdający	Liczba zdających	Minimum (%)	Maksimum (%)	Mediana (%)	Modalna (%)	Średnia (%)	Odchylenie standardowe (%)	Odsetek sukcesów**
ogółem	251 513	0	100	56	57	55	16	97
w tym:								
z liceów ogólnokształcących	160 928	0	100	59	61	58	16	98
z techników	90 585	0	99	50	47	50	15	96
bez dysleksji rozwojowej	234 318	0	100	56	56	55	16	97
z dysleksją rozwojową	17 195	0	100	56	54	55	15	97

*Parametry statystyczne podane zostały dla grup liczących 30 lub więcej zdających.

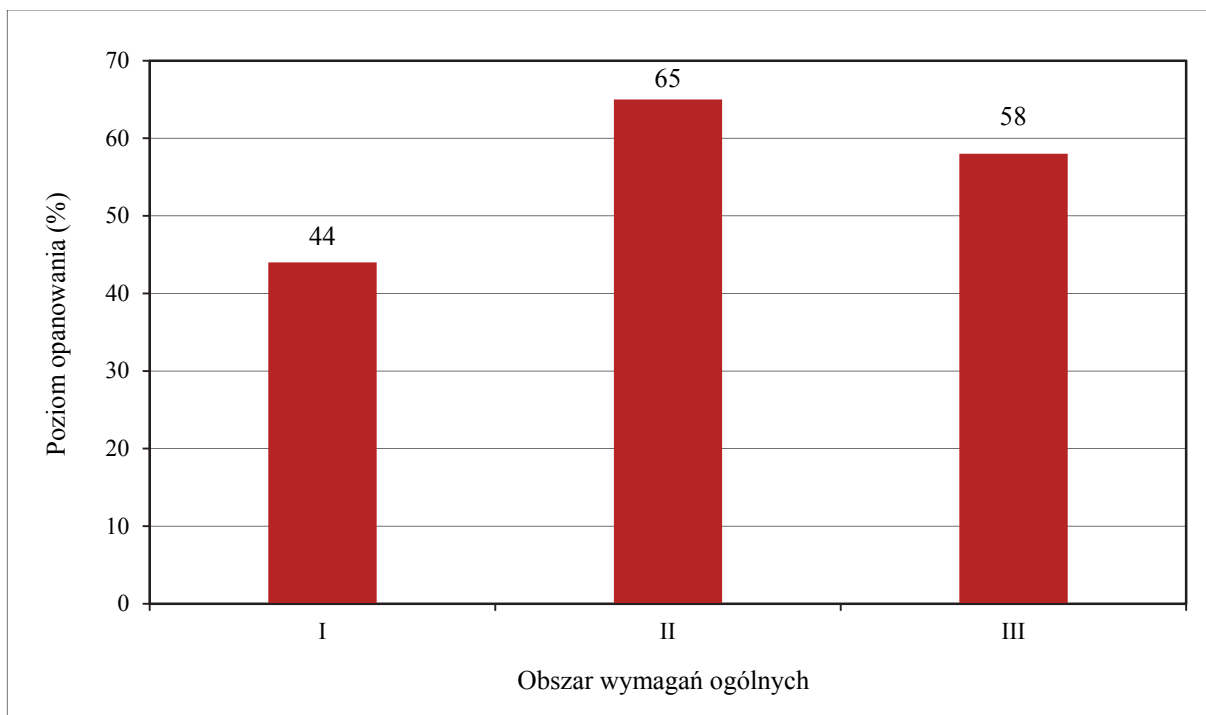
**Dane dotyczą tegorocznych absolwentów, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych.

Poziom wykonania zadań

Tabela 5. Poziom wykonania zadań

Nr zad.	Wymaganie ogólne	Wymaganie szczegółowe Zdający:	Poziom wykonania zadania (%)
1.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów [...]; 1.2) [...] odczytuje zawarte w odbieranych tekstach informacje zarówno jawne, jak i ukryte [...].	65
2.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów [...].	52
3.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji. II. Analiza i interpretacja tekstów kultury.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów [...]. 2.5) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty (dostrzega cechy wspólne i różne); 3.3) porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach literackich.	65
4.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.4) [...] rozpoznaje zastosowanie [...] środków językowych i ich funkcje w tekście.	23
5.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	3.4) rozpoznaje [...] funkcję tekstu ([...] ekspresywną [...]).	25
6.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów [...].	83
7.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów.	85
8.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów.	28
9.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów; 3.1) analizuje i definiuje [...] znaczenia słów.	43
10.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...] oraz wydzielonych przez siebie fragmentów; 1.2) [...] odczytuje zawarte w odbieranych tekstach informacje zarówno jawne, jak i ukryte.	25
11.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji. III. Tworzenie wypowiedzi.	1.4) [...] rozpoznaje zastosowane [...] środki językowe i ich funkcje w tekście; 3.1) analizuje i definiuje [...] znaczenia słów; 1.7) wykonuje różne działania na tekście cudzym [...]. <i>Umiejętność z III etapu edukacyjnego</i> 2.2) sprawnie posługuje się oficjalną [...] odmianą polszczyzny [...].	57

12.	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji. III. Tworzenie wypowiedzi.	1.5) wyróżnia argumenty, kluczowe pojęcia i twierdzenia w tekście argumentacyjnym, dokonuje jego logicznego streszczenia. 1.7) wykonuje różne działania na tekście cudzym ([...] streszcza [...]).	34
Zadanie sprawdzające tworzenie wypowiedzi – wypracowanie			
Treść	I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu [...]; 1.2) [...] odczytuje zawarte w odbieranych tekstach informacje zarówno jawne, jak i ukryte [...].	53
Poprawność rzeczowa	II. Analiza i interpretacja tekstów kultury.	1.2) określa problematykę utworu; 2.4) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania świata przedstawionego i bohatera [...]; 3.2) wykorzystuje w interpretacji utworu konteksty [...]; 3.3) porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach literackich.	75
Zamyśl kompozycyjny	III. Tworzenie wypowiedzi.	1.1) tworzy dłuższy tekst pisany [...] (rozprawka, interpretacja utworu literackiego) zgodnie z podstawowymi regułami jego organizacji, przestrzegając zasad spójności znaczeniowej i logicznej; 1.2) przygotowuje wypowiedź (wybiera formę gatunkową i odpowiedni układ kompozycyjny, analizuje temat, wybiera formę kompozycyjną, [...] dobiera właściwe słownictwo); 1.3) tworzy samodzielnie wypowiedź argumentacyjną według podstawowych zasad logiki i retoryki (stawia tezę lub hipotezę, dobiera argumenty, porządkuje je, hierarchizuje, dokonuje ich selekcji pod względem użyteczności w wypowiedzi, podsumowuje, dobiera przykłady ilustrujące wywód myślowy, przeprowadza prawidłowe wnioskowanie).	67
Spójność lokalna			81
Stosowność stylu	III. Tworzenie wypowiedzi.	2.1) rozróżnia normę językową wzorcową oraz użytkową i stosuje się do nich (gimnazjum); 2.2) sprawnie posługuje się oficjalną i nieoficjalną odmianą polszczyzny; zna granice stosowania slangu młodzieżowego (gimnazjum).	80
Poprawność językowa		2.1) operuje słownictwem z określonych kręgów tematycznych [...]; 2.3) tworząc wypowiedzi, dąży do precyzyjnego wysławiania się [...] (gimnazjum); 2.4) stosuje związki frazeologiczne, rozumiejąc ich znaczenie (gimnazjum); 2.5) stosuje różne rodzaje zdań we własnych tekstach [...] (gimnazjum); 2.10) stosuje poprawne formy odmiany [...] wyrazów w związkach składniowych (gimnazjum).	52
Poprawność zapisu		2.6) wykorzystuje wiedzę o składni w stosowaniu reguł interpunkcyjnych [...] (gimnazjum); 2.5) pisze poprawnie pod względem ortograficznym [...] (szkoła podstawowa); 2.6) poprawnie używa znaków interpunkcyjnych [...] (szkoła podstawowa).	48



Wykres 2. Poziom wykonania zadań w obszarze wymagań ogólnych

Poziom rozszerzony

1. Opis arkusza

Egzamin z języka polskiego na poziomie rozszerzonym polegał na napisaniu wypracowania na jeden z dwóch tematów zamieszczonych w arkuszu egzaminacyjnym.

Temat 1. zawarty w arkuszu (**Określ, jaki problem podejmuje Bogdan Zeler w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**) wymagał od zdającego napisania wypowiedzi argumentacyjnej związanej z dołączonym fragmentem tekstu teoretycznoliterackiego Bogdana Zelera *Poezja i filozofia*.

Temat 2. (**Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**) wymagał napisania wypowiedzi zawierającej interpretację porównawczą utworów poetyckich Cypriana Kamila Norwida *Nerwy* oraz Józefa Czechowicza *pod dworcem głównym w warszawie*.

Za rozwiązanie zadania można było uzyskać 40 punktów.

2. Dane dotyczące populacji zdających

Tabela 6. Zdający rozwiązujący zadania w arkuszu standardowym*

Liczba zdających		50 916
Zdający rozwiązujący zadania w arkuszu standardowym	z liceów ogólnokształcących	42 333
	z techników	8 583
	ze szkół na wsi	1 194
	ze szkół w miastach do 20 tys. mieszkańców	8 399
	ze szkół w miastach od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców	18 757
	ze szkół w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców	22 566
	ze szkół publicznych	47 065
	ze szkół niepublicznych	3 851
	kobiety	38 883
	mężczyźni	12 033

* Dane w tabeli dotyczą wszystkich tegorocznych absolwentów.

Z egzaminu zwolniono 185 uczniów – laureatów i finalistów Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Tabela 7. Zdający rozwiązujący zadania w arkuszach dostosowanych

Zdający rozwiązujący zadania w arkuszach dostosowanych	z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera	56
	słabowidzący	89
	niewidomi	2
	słabosłyszący	102
	niesłyszący	9
	ogółem	258

3. Przebieg egzaminu

Tabela 8. Informacje dotyczące przebiegu egzaminu

Termin egzaminu		4 maja 2018	
Czas trwania egzaminu		180 minut	
Liczba szkół		3 799	
Liczba zespołów egzaminatorów*		337	
Liczba egzaminatorów*		6 058	
Liczba obserwatorów ³ (§ 8 ust. 1)		0	
Liczba unieważnień ⁴	w przypadku:		
	art. 44zzv pkt 1	stwierdzenia niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego	0
	art. 44zzv pkt 2	wniesienia lub korzystania przez zdającego w sali egzaminacyjnej z urządzenia telekomunikacyjnego	2
	art. 44zzv pkt 3	zakłócenia przez zdającego prawidłowego przebiegu egzaminu	0
	art. 44zzw ust. 1	stwierdzenia podczas sprawdzania pracy niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego	0
	art. 44zzy ust. 7	stwierdzenia naruszenia przepisów dotyczących przeprowadzenia egzaminu	1
	art. 44zzy ust. 10	niemożności ustalenia wyniku (np. zaginięcie karty odpowiedzi)	0
	inne		1
Liczba wglądów ⁴ (art. 44zzz)		797	
Liczba prac, w których nie podjęto rozwiązania zadań		92	

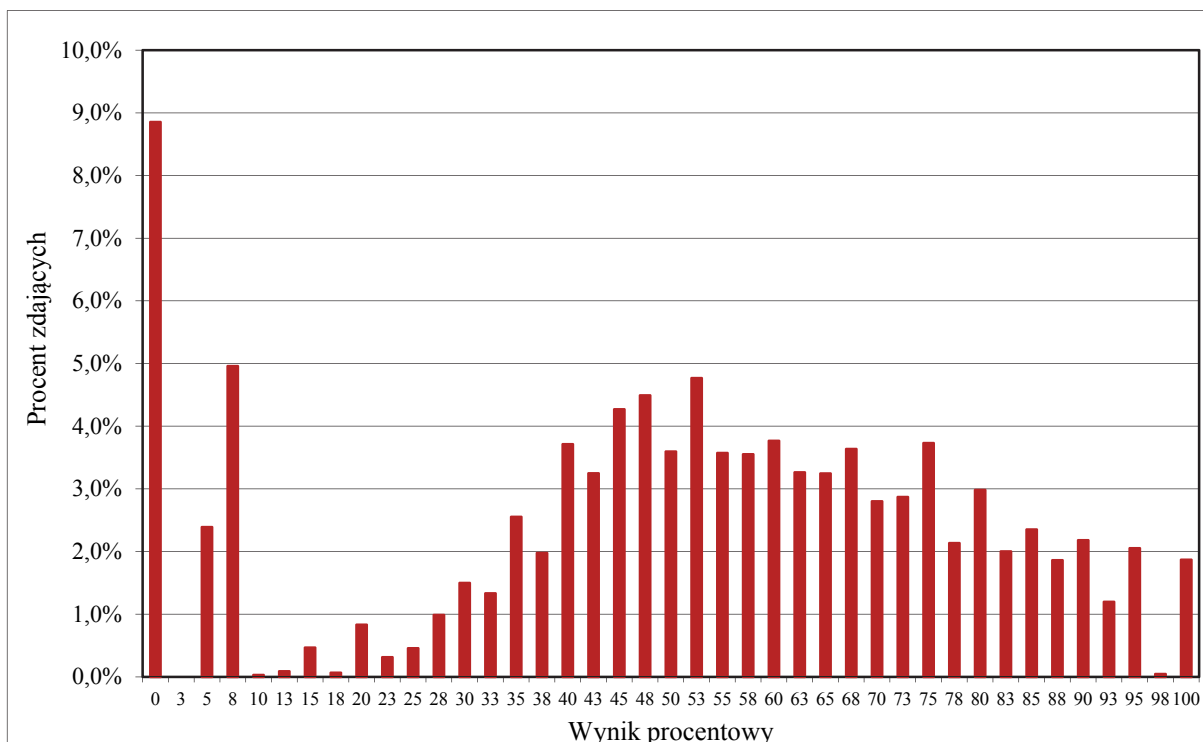
* Dane dotyczą obu poziomów egzaminu (podstawowego i rozszerzonego) łącznie.

³ Na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego (Dz.U. z 2016 r., poz. 2223, ze zm.).

⁴ Na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1457, ze zm.).

4. Podstawowe dane statystyczne

Wyniki zdających



Wykres 3. Rozkład wyników zdających

Tabela 9. Wyniki zdających – parametry statystyczne*

Zdający	Liczba zdających	Minimum (%)	Maksimum (%)	Mediana (%)	Modalna (%)	Średnia (%)	Odchylenie standardowe (%)
ogółem	50 916	0	100	53	0	51	27
w tym:							
z liceów ogólnokształcących	42 333	0	100	55	0	54	27
z techników	8 583	0	100	40	0	37	26

*Dane dotyczą tegorocznych absolwentów, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych. Parametry statystyczne są podane dla grup liczących 30 lub więcej zdających

Stosowność stylu	III. Tworzenie wypowiedzi.	2.1) rozróżnia normę językową wzorcową oraz użytkową i stosuje się do nich (gimnazjum); 2.2) sprawnie posługuje się oficjalną i nieoficjalną odmianą polszczyzny; zna granice stosowania slangu młodzieżowego (gimnazjum).	69
Poprawność językowa		2.1) operuje słownictwem z określonych kręgów tematycznych [...]; 2.3) tworząc wypowiedzi, dąży do precyzyjnego wysławiania się [...] (gimnazjum); 2.4) stosuje związki frazeologiczne, rozumiejąc ich znaczenie (gimnazjum); 2.5) stosuje różne rodzaje zdań we własnych tekstach [...] (gimnazjum); 2.10) stosuje poprawne formy odmiany [...] wyrazów w związkach składniowych [...] (gimnazjum).	42
Poprawność zapisu		2.6) wykorzystuje wiedzę o składni w stosowaniu reguł interpunkcyjnych [...] (gimnazjum); 2.5) pisze poprawnie pod względem ortograficznym [...] (szkoła podstawowa); 2.6) poprawnie używa znaków interpunkcyjnych [...] (szkoła podstawowa).	43

Komentarz

1. Analiza jakościowa rozwiązań⁵

Poziom podstawowy

Zadania w części testowej

Część I egzaminu pisemnego wymagała od zdających rozwiązania zadań badających stopień rozumienia tekstów nieliterackich. Sprawdzała umiejętność analizy i odczytywania takich tekstów na poziomie znaczeń, struktury i komunikacji, wykonywania przekształceń tekstów, w tym redagowania streszczenia, oraz badała świadomość językową zdających. Zadania w części I egzaminu zostały zamieszczone w dwóch wiązkach, a każda z nich była powiązana z innym tekstem.

Wśród zadań badających stopień rozumienia tekstów nieliterackich znalazło się m.in. zadanie, które łączyło odczytanie tekstu poetyckiego zamieszczonego w tekście źródłowym z fragmentem utworu literackiego (fragment *Epilogu* z tekstu *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza). Omówienia tego dzieła, zgodnie z treścią podstawy programowej, nie można pominąć w procesie kształcenia. Zadanie w sposób funkcjonalny sprawdzało rozumienie tekstu znajdującego się w arkuszu oraz znajomość i rozumienie fragmentu utworu literackiego.

Zamieszczone w I części arkusza zadania miały zróżnicowaną formę, w sposób zintegrowany badały stopień opanowania umiejętności złożonych.

Stopień opanowania umiejętności sprawdzanych w zadaniach

Zadania 1.–5.

Pierwsza wiązka zadań odnosiła się do tekstu *Laudatio* opracowanego na podstawie mowy pochwalnej wygłoszonej na Uniwersytecie Śląskim przez Włodzimierza Wójcika z okazji nadania Tadeuszowi Różewiczowi tytułu *doctora honoris causa*. Problematyka tekstu dotyczy osoby Tadeusza Różewicza i jego wielowymiarowego dorobku artystycznego, a rozumienie tego tekstu było podstawą poprawnego rozwiązania zadań 1.–5., sprawdzających zintegrowane umiejętności ze wszystkich obszarów wymagań ogólnych podstawy programowej, w tym umiejętność łączenia treści wynikających z zamieszczonego w tekście nieliterackim fragmentu utworu poetyckiego Tadeusza Różewicza z treściami wynikającymi z interpretacji fragmentu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

Zadanie 1.

Zadanie miało charakter zamknięty. Sprawdzało umiejętność odczytywania sensu całego tekstu oraz jego wydzielonych fragmentów. Rozwiązanie zadania wymagało oceny prawdziwości trzech stwierdzeń, które w sposób syntetyczny, obejmując w zasadzie całość wypowiedzi, odnosiły się do różnych aspektów przemówienia Włodzimierza Wójcika. Zdający, aby poprawnie rozwiązać zadanie, powinien zauważyć, że autor podkreśla zasługi Tadeusza Różewicza oraz przedstawia argumenty, z których wynika zasadność przyznania Różewiczowi tytułu *doktora honoris causa*. Ponadto zdający powinien dostrzec autorski komentarz odnoszący się do postawy Różewicza wobec doświadczeń wojny. Zadanie 1., wymagające odniesienia się do różnych treści badanego tekstu, stanowiło zatem swoiste wprowadzenie do analizy i wymagało odczytywania sensu części tego tekstu w powiązaniu z rozumieniem jego funkcji komunikacyjnych.

Rozwiązanie zadania okazało się dla zdających umiarkowanie trudne (poziom wykonania – 65%). Popelnione błędy najczęściej polegały na uznaniu za prawdziwe niezgodnego z tekstem stwierdzenia, że autor laudacji nie komentuje postawy Tadeusza Różewicza wobec doświadczeń wojny.

⁵ Cytowane w komentarzach rozwiązania zadań lub ich fragmenty zapisano zgodnie z oryginałem (zachowano stylistykę, składnię, ortografię i interpunkcję).

Zadanie 2.

Było to zadanie otwarte i sprawdzało umiejętność odczytania sensu tekstu i funkcjonalnego wyszukiwania określonych informacji. Poprawne rozwiązanie tego zadania wymagało wskazania tych właściwości twórczości Różewicza, które – zdaniem autora tekstu – wpłynęły na charakter poezji powstałej pod wpływem doświadczeń wojennych. Zdający musiał więc wyszukiwać informacje i hierarchizować je według przedstawionego mu w poleceniu kryterium, a następnie, właściwie wyselekcjonowane, zastosować do sformułowania własnej wypowiedzi o charakterze argumentacyjnym. Do poprawnego zredagowania wypowiedzi konieczne było także bezpośrednie lub pośrednie dostrzeżenie zmiany w twórczości lub postawie autora. Poniżej przykładowe rozwiązanie.

Tadeusz Różewicz zmienił charakter poezji powstałej po doświadczeniach II wojny światowej, ponieważ odszedł od patriotyczno-tyrtejskiej koncepcji przedstawiania wojny, rezygnując z patosu i pokazując prawdziwe oblicze wojny. Zmienił także sposób mówienia o zagadnieniach moralnych, odrzucając nadmierną metaforyzację i zdobnictwo na rzecz poszukiwania prostoty języka i przywracania słowom ich pierwotnych znaczeń.

Rozwiązanie zadania okazało się dla zdających umiarkowanie trudne (poziom wykonania – 52%). Najczęściej popełniane błędy były związane z powtórzeniem tych samych (lub podobnych) treści w obydwu argumentach lub formułowaniem odpowiedzi, w których przedstawiano wyłącznie uogólnienie lub jedynie przykład:

Tadeusz Różewicz zmienił charakter poezji powstałej po doświadczeniach II wojny światowej, ponieważ zaczął wypowiadać się w nowy sposób

lub

Różewicz podkreśla zagrożenia płynące z konsumpcyjnego stylu życia, w którym brakuje miejsca na refleksję o moralności.

Pojawiały się także błędne odpowiedzi, w których przykład nie pochodził z tekstu lub nie stanowił rzeczystwej przesłanki do sformułowanego uogólnienia, np.:

Cierpienie i ból jakich doświadczył Różewicz podczas II wojny światowej zmieniły jego postrzeganie świata. Poeta przestał odróżniać dobro od zła, o czym często wspomina w swoich utworach. Stało się tak, ponieważ nieludzkie traktowanie stało się dla niego codziennością.

Zadanie 3.

Zadanie to sprawdzało poziom opanowania umiejętności złożonych, związanych z odczytywaniem sensu tekstów literackich przywołanych w tekście źródłowym i ich porównywaniem. Wymagało odczytania warstwy symbolicznej zamieszczonego w tekście źródłowym wiersza Tadeusza Różewicza *Chleb* i zamieszczonego fragmentu *Epilogu Pana Tadeusza*, a następnie udzielenia otwartej odpowiedzi na pytanie dotyczące podobieństwa w wymowie obydwu tekstów. Poprawne rozwiązanie zadania wymagało także umiejętności argumentowania, bowiem zdający musiał uzasadnić udzieloną przez siebie odpowiedź. Zadanie 3. dodatkowo sprawdzało znajomość lektury obowiązkowej, jaką jest *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, ponieważ znajomość całego tekstu stanowiła właściwy kontekst do poprawnego rozwiązania zadania.

Rozwiązanie zadania 3. okazało się dla zdających umiarkowanie trudne (poziom wykonania – 65%). W poprawnych rozwiązaniach, mimo dość często popełnianych błędów językowych, na ogół przedstawiono jednoznacznie sformułowane stanowisko oraz uzasadniano je poprawnymi odwołaniami do obydwu tekstów:

Pragnienie Adama Mickiewicza spełniło się. Poeta marzył o tym, by dzieła (poezja), które stworzył dotarły do domów („zblądziły pod strzechy”), znane były prostemu ludowi („wieśniaczki... odśpiewując ulubione zwrotki”) i znane były przez lud niczym popularne ludowe pieśni. Ową poezję Tadeusz Różewicz przedstawia po latach symbolicznie jako chleb. Jest on rzeczą powszechnie dostępną, obecną w życiu prostego ludu.

W rozwiązaniach popełniano czasem błędy rzeczowe, których obecność skutkowałą przyznaniem 0 punktów za całą odpowiedź. Błędy te odnosiły się do lektury obowiązkowej (*Pan Tadeusz*) i polegały np. na twierdzeniu, że *Pan Tadeusz* jest powieścią lub, że w *Panu Tadeuszu* wypowiada się podmiot liryczny. Najczęściej jednak błędy rzeczowe były związane z błędnym odczytaniem zamieszczonego w zadaniu fragmentu *Epilogu* lub wiersza *Chleb* czy z niezrozumieniem tekstu

W. Wójcika. Poniżej przykład rozwiązania, w którym wymowę wiersza *Chleb* przypisano fragmentowi *Epilogu*:

Tak, z przywołanego przez autora przemówienia wynika, że spełniło się pragnienie Adama Mickiewicza. Autor tekstu porównuje dzieło Różewicza do drzewa, które symbolizuje życie. Podobnie jak chleb, który jest pokarmem. Mickiewicz w Epilogu „Pana Tadeusza” mówi, że chciałby i byłby dumny, gdyby prości ludzie, wszyscy – nie tylko uczeni, żyli poezją i sztuką i byli na nią wrażliwi. Aby ich pokarmem były wartości płynące z literatury i dawały siłę do pracy i podejmowania decyzji każdego dnia.

Najczęściej popełnianym błędem w rozwiązaniu zadania było jednak pominięcie objaśnienia symboliki jednego z przytoczonych w arkuszu tekstów, które skutkowało przyznaniem za rozwiązanie maksymalnie 1 punktu:

Z wiersza „Chleb” wynika, że spełniło się pragnienie Mickiewicza wyrażone we fragmencie „Pana Tadeusza”. Mickiewicz marzył o tym, aby jego twórczość była obecna w życiu wszystkich ludzi, czyli żeby trafiła „pod strzechy”, aby mogli czerpać z niej siłę do działania.

Zadanie 4.

To zadanie sprawdzało stopień opanowania umiejętności związanych z rozpoznawaniem zastosowanych w tekście środków językowych i umiejętność określania ich funkcji (odczytywanie tekstu na poziomie komunikacji). Pierwsza część zadania miała charakter zamknięty – spośród podanych określeń dotyczących właściwości stylu tekstu Włodzimierza Wójcika zdający powinien wybrać te, które dotyczyły słownictwa oceniającego, terminów teoretycznoliterackich i metaforyzacji. W drugiej, otwartej części zadania należało wskazać i zilustrować przykładami środki językowe świadczące o stosowaniu przez autora etykiety językowej wobec osoby Tadeusza Różewicza i uczestników uroczystości.

Rozwiązanie zadania 4. okazało się dla zdających trudne (najtrudniejsze w teście; poziom wykonania – 23%). W błędnych rozwiązaniach pierwszej części zadania zazwyczaj nie wskazywano wszystkich określeń charakteryzujących język przemówienia lub, rzadziej, błędnie wskazywano te określenia, które nie służą do opisu cech języka tekstu W. Wójcika.

W błędnych rozwiązaniach części drugiej zadania na ogół podawano niewłaściwe nazwy zastosowanego środka językowego, np. *superlatyw*, *opisanie*, *epitet pochwalny*, *szablon językowy*. W niektórych rozwiązaniach podejmowano próbę rozpoznania funkcji tekstu (np. *dziękczynna*, *pochwalna*), a nie sfunkcjonalizowania środka językowego.

Czasami także wybierano z tekstu przykłady, które, wbrew poleceniu, nie odnosiły się do osoby Tadeusza Różewicza i uczestników uroczystości („*wyliczenie*” – „*Dzieło Różewicza (...) jest dorodnym, zdrowo uformowanym drzewem, mocno sadzonym*”).

Zadanie 5.

Poprawne rozwiązanie zadania wymagało rozpoznania funkcji ekspresywnej wskazanego w poleceniu wypowiedzenia zaczerpniętego z tekstu W. Wójcika i wskazania uzasadnienia, że rozpoznana funkcja jest realizowana w tym wypowiedzeniu (autor przemówienia wyraża swoją opinię na temat twórczości Tadeusza Różewicza).

Zadanie to okazało się dla zdających trudne (poziom wykonania – 25%). W znacznej części rozwiązań nie potrafiono określić funkcji zacytowanego w poleceniu wypowiedzenia, a jeżeli nawet prawidłowo wskazano funkcję, to wybierano nietrafne uzasadnienie, tj. nie potrafiono rozpoznać, że zacytowane zdanie ma charakter subiektywnej, wartościującej opinii wyrażanej przez nadawcę komunikatu.

Zadania 6.–12.

Druga wiązka zadań odnosiła się do tekstu *Profesja stulecia* opracowanego na podstawie artykułu Wojciecha Bonowicza. Problematyka tego tekstu ma charakter uniwersalny, dotyczy trudności, jakie napotykają użytkownicy języka polskiego w związku z komunikowaniem się we własnym języku. Właściwe i pełne odczytanie tekstu wymagało m.in. rozpoznania ironii czy znajomości charakteru i funkcji poezji i było warunkiem poprawnego rozwiązania zadań 6.–12., sprawdzających umiejętności z różnych obszarów wymagań szczegółowych podstawy programowej, w tym umiejętności zredagowania streszczenia.

Zadanie 6.

Rozwiązanie zadania (wielokrotnego wyboru) wymagało wskazania głównego problemu podjętego przez autora tekstu *Profesja stulecia* – trudności we wzajemnym komunikowaniu się i poszukiwanie przyczyn tych trudności. Poprawne rozwiązanie zadania było możliwe, jeżeli właściwie odczytany został sens całego tekstu, tzn. dostrzeżona została zawarta w nim ironia (dostrzeżenie ironii umożliwiało zweryfikowanie prawdziwości zamieszczonego wśród odpowiedzi danych zdającym do wyboru fałszywego zdania „Rola tłumaczy we współczesnym świecie”), odróżniony został problem główny od problemów pobocznych (określenie hierarchii problemów podjętych w tekście umożliwiało zweryfikowanie prawdziwości dwóch odpowiedzi dotyczących etyki w języku, z których jedna dotyczyła funkcji anonimów w debacie publicznej, a druga stosowania manipulacji językowej).

Zadania 6. okazało się łatwe (poziom wykonania – 83%). Oznacza to, że ogół zdających poprawnie określił przedmiot podejmowanych w tekście rozważań.

Zadanie 7.

Rozwiązanie zadania wymagało odczytania sensu tekstu i zgodnego z tekstem wyjaśnienia, na czym miałyby polegać rola tzw. tłumaczy w języku polskim. W poprawnej odpowiedzi należało wskazać, że owi tłumacze pomagali rozwiązywać problemy, jakie użytkownicy polskiego języka napotykać we wzajemnej komunikacji.

Zadanie okazało się łatwe (poziom wykonania – 85%). Oznacza to, że zdający dostrzegali właściwy dla tekstu W. Bonowicza i oparty na grze słownej sens sformułowania „tłumacz w języku”:

„Tłumacze w języku polskim” przekładaliby trudne w odbiorze teksty w języku polskim, np. wypowiedzi, wiersze lub teksty publicystyczne na język przystępny, by wytłumaczyć odbiorcom ich sens. Tłumacze ci umożliwialiby więc odbiorcom lepsze zrozumienie intencji nadawcy i jego komunikatu.

Znaczna część poprawnych rozwiązań zadania 7. była rzeczowa i zwięzła:

Rola tłumaczy w języku polskim polegałaby na wyjaśnianiu tego co autorzy tekstów mieli na myśli.

W rozwiązaniach niepoprawnych najczęściej popełniano błędy będące konsekwencją niedostrzeżenia ironii autora związanej z pomysłem utworzenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim lub błędy polegające na udzielaniu odpowiedzi o charakterze tautologicznym, np. „tłumacze zajmują się tłumaczeniem”, „tłumacz w języku polskim miałby tłumaczyć teksty na język polski”.

Zadanie 8.

Zadanie typu prawda-falsz sprawdzało umiejętność odczytywania sensu całego tekstu oraz jego wydzielonych fragmentów. Rozwiązanie zadania wymagało oceny prawdziwości trzech stwierdzeń, z których dwa odnosiły się do stanowiska wyrażonego w tekście „Profesja stulecia” (pierwsze – dotyczyło oceny prostoty języka współczesnej poezji i publicystyki; drugie – roli dyskusji w poszukiwaniu porozumienia), a jedno związane było z zastosowaniem w tekście ironii. Aby poprawnie rozwiązać zadanie, należało zgodnie z tekstem uznać, że autor nie twierdzi, iż język poezji jest prostszy niż język publicystyki, i nie przypisuje publicznej dyskusji roli środka służącego do wyjaśniania skrajnie różnych stanowisk. Jednocześnie należało uznać za prawdziwe stwierdzenie dotyczące obecności ironii jako środka wyrazu zastosowanego w tekście.

Rozwiązanie zadania okazało się dla zdających trudne (poziom wykonania – 28%). Błędy popełnione w rozwiązaniu zadania najczęściej polegały na uznaniu za prawdziwe niezgodnego z tekstem stwierdzenia dotyczącego języka poezji i publicystyki oraz niedostrzeżenia w tekście ironii.

Zadanie 9.

Zadanie to składało się z dwóch części, których rozwiązanie wymagało udzielenia otwartych odpowiedzi. W części pierwszej – wyjaśnienia sensu tytułu w kontekście całego tekstu, w części drugiej – objaśnienia w kontekście zaczerpniętego z tekstu zdania sensu wyrazu *mediator*. Aby rozwiązać poprawnie część pierwszą, należało wyjaśnić, że będące tytułem sformułowanie „profesja stulecia” służy podkreśleniu powszechności problemu współczesnego społeczeństwa, jakim jest trudność ludzi we wzajemnym komunikowaniu się i wskazaniu na wartość osób, które potrafią pomóc w przezwyciężeniu tych trudności, np.:

Tytuł „Profesja stulecia” odnosi się do coraz większych trudności z komunikacją językową między ludźmi. Praca mediatorów, tłumaczących stronom konfliktu o co im wzajemnie chodzi, byłaby jedną z najbardziej potrzebnych profesji w dzisiejszych czasach.

W poprawnych rozwiązaniach części drugiej zadania zauważano, w sposób zgodny z kontekstem zdania zawartego w poleceniu i wymową całego tekstu W. Bonowicza, dwie kluczowe cechy charakteryzujące osobę mediatora: mediator pomaga rozwiązywać konflikty oraz to, że źródłem konfliktów, które mediator pomaga rozwiązać, są zakłócenia komunikacyjne, np.:

„Mediatorzy”, czyli osoby prowadzące do porządku językowego, wyjaśniający wszelkie niejasności, prowadzące tym samym do łagodzenia konfliktów wynikających z zakłóceń w komunikacji.

Zadanie 9. okazało się dla zdających trudne (poziom wykonania – 43%). Błędy popełnione w rozwiązaniu pierwszej części zadania najczęściej polegały na udzieleniu odpowiedzi wskazujących na rolę współczesnych tłumaczy z pominięciem faktu, że chodzi o usuwanie zakłóceń komunikacyjnych zachodzących między użytkownikami tego samego języka, np.:

W kontekście całego tekstu tytuł ten pokazuje, jak istotna jest rola tłumaczy w języku polskim, że byłby to jeden z najważniejszych i najpotrzebniejszych zawodów, tak samo jak tłumaczenie z języków obcych.

Udzielając błędnych odpowiedzi w drugiej części zadania, najczęściej pomijano odwołanie do kontekstu, w którym został użyty wyraz „mediator” i jako rozwiązanie przedstawiano niezgodne z tekstem objaśnienie podkreślające, że „mediator” to osoba bezstronna, która pomaga stronom w rozwiązaniu sporu. Pomijano również kwestię przyczyny sporu, jaką – zgodnie z tekstem W. Bonowicza – są zakłócenia komunikacyjne.

Zadanie 10.

Poprawne rozwiązanie zadania 10. wymagało udzielenia otwartej odpowiedzi, której istotą było przedstawienie wybranego z tekstu W. Bonowicza przykładu nieetycznego posługiwania się językiem. Zawarte w tekście przykłady, które poprawnie ilustrowały używanie języka w sposób określony w poleceniu, to np. posługiwanie się językiem w celu ośmieszenia lub straszenia kogoś.

Rozwiązanie zadania okazało się dla zdających trudne (poziom wykonania – 23%). Zwykle popełniano błędy polegające na podawaniu przykładów niekompetentnego czy bezrefleksyjnego posługiwania się językiem, np.:

Powtarzanie przez ludzi tych samych słów, albo też słowa przeczytane z gazet i jak z tekstu wynika, że przypominają „anonimy” nie znając przez to dobrze gramatyki językowej i pisowni.

Można wnioskować, że przyczyną istotnej części popełnionych błędów było niezrozumienie użytego w poleceniu pojęcia „etyka”.

Zadanie 11.

To zadanie składało się z dwóch części, których rozwiązanie wymagało udzielenia otwartych odpowiedzi związanych z zacytowanymi zdaniami z tekstu.

Rozwiązując pierwszą część polecenia, należało określić funkcję zastosowanego w przytoczonych zdaniach środka stylistycznego, jakim było zastosowanie sformułowań potocznych. Poprawna odpowiedź mogła odnosić się do kwestii zwiększenia obrazowości stylu wypowiedzi:

Zastosowanie sformułowań potocznych służy zwiększeniu obrazowości języka i sprawienie, że test taki jest łatwiej odbierany przez czytelnika.

Mogła także podkreślać, że autor chciał uzyskać efekt adekwatności zastosowanych środków językowych do podejmowanego w zacytowanych zdaniach problemu, np.:

Zastosowanie sformułowań potocznych powyższych zdaniach służy przystępnemu dla odbiorcy podkreśleniu powszechności i codzienności przywołanego zjawiska lub Zastosowanie sformułowań potocznych podkreśla kolokwializm wypowiedzi formułowanych w taki sposób oraz krytykuje je.

Poprawnym rozwiązaniem było także zwrócenie uwagi na ekspresywną (artystyczną, fatyczną, metajęzykową) funkcję potocyzmów w tekście, który ma charakter publicystyczny:

Zastosowanie sformułowań potocznych sprawia, iż zdania są ubarwione, ciekawsze dla czytelnika, bliższe mu, nadają zdaniom humorystyczny ton.

Poprawne rozwiązanie drugiej części polecenia wymagało wykonania operacji na tekście, jaką było przekształcenie zdań zaczerpniętych z tekstu tak, aby zachowując ich sens, pozbawić je sformułowań potocznych. Przekształceniu musiały ulec trzy elementy: „powtarzają jak papugi” (sformułowanie powinno zostać zastąpione określeniami podkreślającymi wyrażoną w zdaniach bezrefleksyjność, mechaniczność powtarzania zasłyszanych słów czy konstrukcji przez niektórych użytkowników języka), „łapią” oraz „sklejają”. Poprawne rozwiązania mogły modyfikować strukturę zdań, ale nie mogły naruszać ich sensu:

Wiele osób powtarza słowa bez zrozumienia ich. Oprócz tego, używają przypadkowo wybranych wyrazów czy sformułowań i łączą je z innymi przypadkowymi słowami.

Rozwiązanie zadania 11., które sprawdzało umiejętność określenia funkcji zastosowanych w tekście środków językowych i umiejętność sprawnego posługiwania się oficjalną odmianą polszczyzny, okazało się dla zdających umiarkowanie trudne (poziom wykonania – 57%). Udzielając odpowiedzi w pierwszej części zadania, zwykle popełniano błędy polegające na wyrażaniu ogólnych sądów, w których bez uzasadnienia stwierdzano, że sformułowania potoczne zwiększają komunikatywność tekstu, np.:

Sformułowania potoczne pomagają odbiorcy zrozumieć sens i sedno poruszonego problemu.

Błędy popełniane w związku z realizacją drugiej części polecenia polegały na pominięciu któregoś z potocznych sformułowań znajdujących się w przekształcanych zdaniach bądź zastąpieniu jednego sformułowania kolokwialnego innym, np.: *Wielu ludzi powtarza niczym papugi. Więcej: chwytają przypadkowe słowo czy sformułowanie, łączą je z innym przypadkowym słowem* lub redagowanie odpowiedzi w sposób zmieniający sens zawartych w poleceniu zdań, np. zamiast „powtarza jak papugi” – „powtarza cały czas”.

Streszczenie

Zadanie 12.

Poprawna realizacja zadania 12. wymagała napisania streszczenia tekstu Wojciecha Bonowicza *Profesja stulecia*. Streszczenie to powinno w jasny sposób określać temat tekstu i wskazywać, na adekwatnym poziomie uogólnienia, istotne kwestie, które w związku z tym tematem zostały podjęte. Ponadto streszczenie powinno być logicznie spójne i mieć liczbę słów zgodną z określoną w poleceniu (od 40 do 60).

W zredagowanych poprawnie streszczeniach wskazywano, że tematem tekstu są problemy w komunikacji językowej użytkowników języka polskiego i zauważano, że propozycja założenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim ma charakter ironiczny. Odnoszono się także do podjętych przez autora tekstu kwestii związanych z przyczynami zakłóceń w komunikacji językowej i sposobem ograniczenia tych zakłóceń:

Wojciech Bonowicz w tekście „Profesja stulecia” porusza temat problemów Polaków w komunikowaniu się w społeczeństwie. Ironicznie proponuje utworzenie nowego zawodu – „tłumacza wewnątrzjęzykowego”. Byłby on odpowiedzialny za wyjaśnianie sensu przeczytanych lub usłyszanych tekstów, dzięki czemu unikano by konfliktów. Bonowicz krytykuje bezmyślne powtarzanie usłyszanych słów oraz nadawanie nieetycznych lub niezrozumiałych komunikatów.

Rozwiązanie zadania 12. okazało się dla zdających trudne (poziom wykonania – 34%). Przyczyn pojawiających się trudności można wskazać kilka.

Najczęstszym problemem było niedostrzeżenie ironii (niedosłowności wypowiedzi; potraktowanie publicystycznego konceptu, wokół którego osnuty został tekst, jako realnego zamiaru) w przedstawionej przez autora propozycji utworzenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim:

Wojciech Bonowicz w tekście „Profesja stulecia” rozważa problem, jakim jest brak porozumienia w dzisiejszym świecie. Jako rozwiązanie proponuje utworzenie biura tłumaczeń w języku polskim. Podaje przykłady tego, co mogliby robić tłumacze wewnątrzjęzykowi m.in. być mediatorami w wojnach wewnętrznych. Kolejnym problemem, który porusza jest bezmyślne powtarzanie słów oraz sformułowań przez wielu ludzi.

W pierwszym zdaniu powyższego streszczenia nieprecyzyjnie (zbyt ogólnie) określono problem podjęty w tekście. Kolejne zdania wskazują, że sens tekstu nie został poprawnie odczytany – nie dostrzeżono ironii, przez co, niezgodnie z intencją autora, pomysł utworzenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim zrozumiano dosłownie. Niewłaściwie określono także funkcję końcowych fragmentów tekstu, traktując część uzasadnienia jak tezę (sformułowanie ostatniego zdania w streszczeniu jest przykładem, a nie wskazaniem „kolejnego problemu”). W efekcie tekst Bonowicza został uznany za wieloprotymowy, nie odkryto jego istoty i nie dokonano syntezy zawartych w nim myśli.

Innym problemem związanym z poprawną realizacją zadania 12. było wybieranie niewłaściwego poziomu uszczegółowienia redagowanego streszczenia oraz brak konsekwencji w zachowaniu tego poziomu – znaczna część streszczeń była zbyt szczegółowa:

Autor przewrotnie stwierdza, że chce założyć biuro tłumaczeń o nazwie „Biuro Tłumaczeń w Języku Polskim”. Kluczowym słowem jest tutaj „w języku”. Ludzie przychodziliby z tekstami w języku polskim, a zadaniem tłumacza byłoby wyjaśnienie, co autor danego tekstu miał na myśli. Wojciech Bonowicz docenia zawód tłumacza, czy mediatora. Twierdzi, że to bardzo potrzebne w dzisiejszych czasach. Ludzie nie potrafią się poprawnie komunikować, mimo że mówią tym samym językiem. Apeluje również, aby nauczyć się słuchać co druga osoba ma nam do powiedzenia. Potrzebny jest ktoś, kto pokaże ludziom drogę. Wyjaśni jak mówić, aby być zrozumianym. Ludzie są przepelnienie zawiścią. Wolą używać języka w celu ośmieszenia drugiej osoby, kierują nimi również pieniądze. Autor twierdzi też, że o wiele prościej jest zrozumieć współczesny wiersz, niż potocznie pisane teksty publicystyczne.

Przywołane wyżej streszczenie jest ponadto przykładem, który ilustruje często pojawiające się rozwiązania nieuporządkowane treściowo, niejednorodne stylistycznie i niezbyt spójne. Charakteryzuje je przypadkowa selekcja informacji zawartych w tekście źródłowym oraz błędy językowe lub widoczne próby realizowania funkcji artystycznej czy ekspresywnej (obrazowy lub rozwlekły, a czasem emocjonalny styl). W konsekwencji, jak w powyższym przykładzie,

przekraczono wyznaczony w poleceniu limit słów (w przypadku omawianego rozwiązania niemal dwukrotnie) i tworzono wypowiedzi będące zbiorem niepowiązanych ze sobą myśli, w których trudno odróżnić treści analityczne od syntetycznych.

Realizując zadanie 12., rzadziej redagowano streszczenia o zbyt wysokim stopniu uogólnienia:

Wojciech Bonowicz przedstawia problem współczesnych ludzi z komunikowaniem się. Ironicznie proponuje, aby utworzyć zawód tłumacza, który będzie pomagał zrozumieć niezrozumiałe teksty w języku polskim i rozwiązywać konflikty wynikające z niewłaściwego użycia języka. Pod koniec artykułu wspomina, o rabacie na tłumaczenie polskich wierszy.

Wśród rozwiązań zadania 12. pojawiały się również takie, które nie zawierały próby określenia tematu tekstu. To zwykle parafrazy oryginalnego tekstu, np.:

Od dawna chodzi mi po głowie pomysł na otwarcie „Biura Tłumaczeń w Języku Polskim”, ludzie przychodzili by do mnie z tekstami, a ja pomagalbym zrozumieć autora. Uniknęłoby się sytuacji gdy człowiek mówi lecz nie wie o co mu chodzi lub gdy powtarza jak papuga „sklejone” wyrazy. Potem wytłumaczyć należy pochodzenie anonimów, czy człowiek ma potrzebę „klejenia” lub Od dawna chodzi mi po głowie pomysł założenia biura tłumaczeń w języku polskim. Ludzie przychodzili by z tekstami, o których chcieliby się dowiedzieć co autor tekstu miał na myśli. Tłumacz to zawód XXI wieku. Dziś również potrzebni są tłumacze wewnątrzjęzykowi. bardzo potrzeba mediatorów w wojnach wewnętrznych. Za tłumaczenie współczesnych wierszy jest rabat. Po to by zachęcić klienta. Jeszcze nie wysyłajcie. Biuro nie jest jeszcze otwarte.

Zaprezentowane wyżej wypowiedzi nie pozwalają na ustalenie, czy odbiorca tekstu zrozumiał zawarte w tekście W. Bonowicza treści i wynikające z tego tekstu przesłanie. Świadczą o braku wiedzy i umiejętności dotyczących formy, celu i istoty streszczenia.

Innym, rzadziej spotykanym przykładem redagowanych streszczeń, które nie określają tematu tekstu i tego, co na ten temat powiedziano w tekście, było streszczenie linearne:

Na początku autor mówi o pomysle założenia Biura Tłumaczeń w Języku Polskim i o tym jakby to miało działać. Następnie opowiada czym zajmuje się tłumacz i dlaczego są bardzo potrzebni. Potem omawia niemożliwość porozumienia na forum lub za kamerami a zachwala twarzą w twarz. Następnie opowiada o przypadkach, gdy ktoś mówi słowa, których nie zna. Na koniec opowiada o plusach jakie dałoby założenie danego biura.

Przywołana wyżej niepoprawna realizacja zadania 12. jest skutkiem błędnego rozpoznania charakteru streszczanego tekstu i w konsekwencji przyjęcia jego formy nieadekwatnej do tekstów problemowych, w tym publicystycznych (tego rodzaju forma może być właściwa, np. w przypadku streszczenia tekstów kultury, których istotą jest fabuła, akcja, zdarzeniowość – jednak rozumienie tego rodzaju tekstów nie jest badane w części pierwszej egzaminu).

Podsumowanie rozwiązań zadań z części I arkusza

Zdający w większości nie mieli trudności z odczytaniem sensu tekstów zamieszczonych w arkuszu i wybranych fragmentów tych tekstów. Potrafili określać prawdziwość informacji wyrażonych wprost w kontekście całego tekstu. Maturzyści na ogół potrafili także określić wyrażone wprost stanowisko i intencje nadawcy komunikatu (autora tekstu). Większość zdających potrafiła również odczytać sens i przesłanie przywołanych tekstów literackich. Pewne trudności sprawiło zdającym wykorzystanie informacji do samodzielnego sformułowania argumentacji, a także określanie funkcji użytych środków językowych. Maturzyści mieli problemy z poprawnym rozpoznawaniem znaczeń, które zostały wyrażone w sposób ukryty, i z określaniem funkcji tekstu. Największe problemy sprawiło zdającym zrozumienie komunikacyjnej warstwy tekstu. Większość z nich nie potrafiła rozpoznać cech charakterystycznych dla języka przemówienia i nie umiała wskazać opatrzonych przykładami środków językowych realizujących określoną w poleceniu funkcję tekstu. Niewystarczające umiejętności zdających w zakresie rozumienia tekstu na poziomie komunikacji potwierdza sposób rozwiązania zadania, w którego poleceniu pojawiło się określenie dotyczące etyki języka.

Za niewystarczające należy także uznać umiejętności związane z wykonywaniem operacji na tekście, jaką jest streszczenie tekstu nieliterackiego. Około dwóch trzecich zdających nie potrafiło w sposób poprawny określić tematu, w którym pewne treści wyrażono w sposób ukryty (np. sformułować uogólnienia dotyczącego tekstu o ironicznym charakterze) i wyjaśnić, co na ten temat powiedziano.

Zadanie 13. – wypracowanie⁶

Zadanie sprawdzało poziom opanowania umiejętności tworzenia własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu egzaminacyjnym. Maturzyści mieli do wyboru dwie formy wypowiedzi: rozprawkę problemową lub interpretację tekstu poetyckiego. Podstawę każdej z nich stanowiła praca z tekstem literackim. W przypadku rozprawki problemowej była to interpretacja fragmentu prozy ukierunkowana w poleceniu zawierającym problem, który należało rozwiązać. W drugim temacie (nieukierunkowana w poleceniu interpretacja wiersza lirycznego) oczekiwano od zdającego samodzielnego sformułowania tezy lub hipotezy interpretacyjnej.

Każda z form wypowiedzi zaproponowanych w arkuszu egzaminacyjnym musiała spełniać wymagania stawiane dłuższej wypowiedzi o charakterze argumentacyjnym. W przypadku realizacji rozprawki problemowej zdający był zobowiązany do odwołania się do całości tekstu, z którego pochodził fragment zamieszczony w arkuszu egzaminacyjnym (lektura obowiązkowa) oraz wykorzystania w argumentacji innych tekstów kultury. W przypadku interpretacji tekstu poetyckiego zdający miał odwołać się do szerszych kontekstów interpretacyjnych.

Niezależnie od wybranego tematu, wypracowanie maturalne powinno być poprawne merytorycznie, w sposób logiczny i spójny realizować zamysł kompozycyjny zaproponowany przez piszącego, być poprawne pod względem stylistycznym i językowym. Powinno także spełniać wymaganie stawiane dłuższymi wypowiedziami, czyli liczyć minimum 250 słów. W wypracowaniach krótszych oceniano jedynie zaprezentowane stanowisko piszącego, poziom jego uzasadnienia i poprawność rzeczową. Pozostałe kryteria nie podlegały ocenie.

W całości na 0 pkt oceniano prace niemające charakteru argumentacyjnego (pozbawione stanowiska wobec problemu lub koncepcji interpretacyjnej, np. będące streszczeniem tekstu, biografią autora, rozwijające myśli niezwiązane z poleceniem) oraz zawierające kardynalne błędy rzeczowe, świadczące o nieznajomości lektury obowiązkowej lub kontekstu interpretacyjnego, do którego odwoływał się zdający.

Temat 1. Tęsknota – siła niszcząca czy budująca ludzkie życie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, całej powieści Bolesława Prusa oraz wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Wymagania i sposób ich realizacji

Poprawna realizacja tematu 1. wymagała od zdającego zredagowania dłuższej wypowiedzi o charakterze argumentacyjnym. Wypowiedź ta powinna zostać napisana w związku z określonym w temacie problemem wpływu tęsknoty na życie człowieka. Przystępując do rozwiązania problemu, zdający musiał sformułować własne stanowisko, a następnie przedstawić jego uzasadnienie. Poprawne sformułowanie stanowiska powinno być zainspirowane pogłębionym odczytaniem dołączonego do tematu fragmentu *Lalki* Bolesława Prusa. Ponieważ zamieszczony fragment jest częścią lektury obowiązkowej, odczytanie to, zgodnie z treścią tematu, musiało uwzględniać kontekst całej powieści. Analiza i interpretacja tego fragmentu powieści powinna dostarczyć przesłanek do zajęcia własnego stanowiska wobec sformułowanego problemu, a także umożliwić sformułowanie podstawowych argumentów, które to stanowisko uzasadnią. Uzupełnienie argumentacji powinno się odbywać w związku z innymi tekstami kultury wybranymi przez autora realizacji, których liczbę i charakter określono w temacie.

W realizacjach tematu 1. można było zająć różne stanowiska. Najczęściej stwierdzano, że tęsknota jest siłą niszczącą życie człowieka. W nieznacnej części wypowiedzi uznawano, że tęsknota może zarówno życie niszczyć, jak i budować, wiele zależy tu od przedmiotu tęsknoty, cech osoby tęskniącej czy np. kontekstu epoki. Rzadziej realizowano wypracowania, w których twierdzono, że tęsknota jest wartością pozytywną.

⁶ W cytowanych wypracowaniach maturalnych z poziomu podstawowego i ich fragmentach zachowano oryginalny zapis (stylistykę, składnię, ortografię i interpunkcję). Wytłuszczeniem oznaczono pojawiające się w wypracowaniach elementy stanowiska zajętego wobec problemu podanego w poleceniu i elementy uzasadnienia tego stanowiska (temat 1.) lub elementy koncepcji interpretacyjnej i elementy jej uzasadnienia (temat 2.).

Zamieszczone niżej przykłady i odnoszące się do nich komentarze ilustrują różne stanowiska, które zajmowano wobec problemu sformułowanego w temacie i różne sposoby odwoływania się do załączonego pod tematem tekstu kultury (w tym sposób odwołania się do całego utworu), wybranych innych tekstów kultury w celu uzasadnienia tego stanowiska.

W realizacjach tematu 1., najczęściej wyrażano pogląd, że tęsknota niszczy ludzkie życie:

Człowiek oderwany od tego, do czego jest emocjonalnie przywiązany, co jest mu drogie, zaczyna odczuwać tęsknotę. Trudno znaleźć kogoś, komu obcy byłby taki stan. Choć ludzie przeżywają tęsknotę w różnym nasileniu i przez różny czas, nie ulega wątpliwości, że jest to uczucie o zabarwieniu negatywnym, prowadzące do bólu i cierpienia, a nierzadko zatruwające ludzki umysł i skłaniające do podejmowania błędnych decyzji. Mimo, iż wielu twierdzi, że tęsknota odgrywa jakąś uszlachetniającą rolę i znaczenie, ja jestem zdania, iż to, co ze swej natury jest negatywne, nie może budować. W literaturze nie brak przykładów, które potwierdzają wyrażony tu pogląd.

Chyba najbardziej prozaiczną przyczyną, dla której tęsknota nie może być stanem budującym, jest fakt, że powoduje cierpienie. Łatwo zaobserwować to na przykładzie Stanisława Wokulskiego, bohatera „Lalki” Bolesława Prusa. W podanym fragmencie Wokulski odbywa rozmowę z Rzeckim, któremu żali się, mówiąc o bólu, jakiego doznał, będąc poza granicami kraju. Jego wypowiedź jest niezwykle emocjonalna i poruszająca. Wokulski nie wstydi się mówić przyjacielowi o swoich uczuciach, otwarcie skarży się na samotność i rozdarcie, jakich doświadczył. Mówi, że bez powodu, na widok chmury bądź pagórka, wpadał w rozpacz. Wyznaje, iż szukał „ustroni tak pustej, gdzie bym mógł upaść na ziemię, i nie podsłuchany przez nikogo, wyć z bólu jak pies”. Jego monolog jest nie tylko świadectwem ogromnego cierpienia, lecz także dowodem na jego głęboką wrażliwość. Warto wskazać, że przypomina wędrowca z „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza. Podobnie jak on, przemierza obca krainę, pogrążony w tęsknocie i bolesnych rozmyślaniach, nocą zaś spogląda na gwiazdy z nadzieją, że ktoś w ojczyźnie o nim pomyśli. Wokulski ujawnia się tutaj jako bohater romantyczny, człowiek wrażliwy i uduchowiony, zdolny do wielkich uniesień. To podobieństwo Wokulskiego do romantycznego bohatera jest tym większe, że w jego opowiadaniu Rzeckiemu o doświadczanej tęsknocie wybrzmiewa także niespełniona miłość do kobiety.

*Wspomniany wyjazd za granicę nie był jedynym momentem, w którym Wokulski odczuwał tęsknotę. Zmagał się z nią także, gdy przebywał w Paryżu. Podczas tej podróży tęsknota nie tylko stała się jego dręczycielką, przyczyną cierpienia – spowodowała również, że podjął decyzję, która znacząco zaważyła na jego losach. Przebywając w stolicy Francji, Wokulski tęsknił za Izabelą Łęcką. Wspomnienie ukochanej nie dawało mu spokoju. Wokulski przemierzał paryskie ulice, podziwiał dzieła architektury i tętniące życiem miasto. Obserwował cywilizację przewyższającą znacznie to, co znał z ojczyzny. I rozważał zostanie w Paryżu na dłużej. Miał ku temu powody. Suzin, jego przyjaciel, zaproponował mu współpracę handlową, która zapewne pomnożyłaby majątek Wokulskiego. Główny bohater „Lalki” poznał tam również profesora Geista, naukowca. Przyjęcie propozycji współpracy od któregoś z wymienionych mężczyzn niewątpliwie odmieniłoby losy Stanisława. Suzin pomógłby zdobyć mu ogromny majątek, a Geist spełnić się jako naukowiec i być może osiągnąłby coś wielkiego w tej dziedzinie. Wygrała jednak Izabela i miłość do niej. Wokulski powrócił do Polski i dalej daremnie walczył o jej serce. **Jak potoczyłyby się jego losy, gdyby nie niszczycielska siła uczuć? Można snuć na ten temat przeróżne teorie, jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że bez miłości i z jej powodu odczuwanej tęsknoty, życie Wokulskiego byłoby bardziej spełnione i szczęśliwsze.***

Wewnętrzny ból i skłonność do podejmowania błędnych decyzji to nie jedyne rezultaty negatywnej siły tęsknoty. Ludzie ogarnięci tęsknotą często idealizują to za czym tęsknią. W ich głowach powstaje zafalszowany, upiękuszony obraz utraconego miejsca, rzeczy, osoby, itd. Dobrze widać to na przykładzie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Przebywający na emigracji poeta opisał utraconą ojczyznę jako istny raj na ziemi, miejsce prawdziwej sielanki. Tęsknota zatrula mu umysł i spowodowała, że niekiedy pisał rzeczy odbiegające od prawdy. Na kartach polskiej epepej narodowej przed czytelnikiem rysuje się kraina zamieszkała przez nieskazitelnych ludzi, kraina nieopisanie piękna i wolna od wszelkiego zła. Mickiewicz twierdzi nawet, że polska kawa jest najlepsza na świecie, wspomina też ludzi, tak dobrych, że oplakują martwego psa. Naturalnie trudno jest winić naszego wieszczę narodowego za to, jak pisał o swojej ojczyźnie. Będąc więźniem emigracji, być może szczerze wierzył w swoje wyobrażenia o „kraju lat dziecinnych”. Nie zmienia to jednak faktu, że jego twórczość przyczyniła się do powstania pewnych mitów narodowych i wyidealizowanego obrazu Litwy. Pomimo upływu lat nie brakuje Polaków, którzy wciąż wierzą Mickiewiczowi i jego bezwstydnie pięknym opisom.

Przykładów na negatywne działanie tęsknoty można przywołać jeszcze wiele. Podsumowując, jest to bez wątpienia uczucie szkodliwe i niszczące człowieka, złe z samej swojej natury. Faktem pozostaje, że trudno jest go uniknąć, warto jednak wskazać, że to właśnie doświadczane cierpienie pozwala nam docenić przeżywane przez nas chwile szczęścia i radości.

W przedstawionym wyżej wypracowaniu jasno i jednoznacznie wyrażono stanowisko adekwatne do problemu postawionego w poleceniu oraz odwołano się do wszystkich wskazanych w temacie

tekstów kultury (uzasadnienie szerokie w realizacji tematu 1. wymagało odwołania się do zamieszczonego w arkuszu egzaminacyjnym fragmentu *Lalki*; odwołania się do całej powieści B. Prusa; odwołania się do wybranego tekstu kultury, tu: *Pan Tadeusz*). Charakter zawartych w pracy odwołań świadczy o zrozumieniu tematu i wystarczającej znajomości tekstów lektur obowiązkowych, jakimi są *Lalka* i *Pan Tadeusz*. Warto zauważyć, że w pracy wykazano samodzielność wyrażanych sądów, a ponadto funkcjonalnie wobec tematu, choć dygresyjnie, dostrzeżono, że istnieje związek między literaturą a rzeczywistością pozaliteracką.

W części wypracowań napisanych na temat 1. dostrzegano, że tęsknota może zarówno budować ludzkie życie, jak i je niszczyć:

Uczucie tęsknoty nierozłącznie związane jest ze wspomnieniami, tęsknimy bowiem za zdarzeniami, które miały miejsce w przeszłości i z jakiegoś powodu utkwiły nam w pamięci na tyle mocno, że odczuwamy ból wiedząc, iż nie wydarzą się po raz kolejny. To, jak bardzo jest on dotkliwy, determinuje przede wszystkim nasz emocjonalny stosunek do przeszłych czasów.

Nie dziwi zatem fakt, że do wspomnień najbardziej skłonni są ludzie bardzo uczuciowi. Uważam, że uczucie tęsknoty może być budujące wtedy, gdy to, za czym tęsknimy, jest dla nas osiągalne, zaś niszczące wtedy, gdy tęsknimy za kimś lub czymś, co nie może już do nas wrócić. Swój pogląd postaram się umocnić i uzasadnić przykładami z tekstów kultury.

Stwierdziłem, że do wspomnień mają szczególną skłonność ludzie wyjątkowo uczuciowi. Jednym z takich jest niewątpliwie Stanisław Wokulski, przez badaczy nazywany często jednym z najsłynniejszych neurotyków w polskiej literaturze. Jest on głównym bohaterem powieści Bolesława Prusa pod tytułem „Lalka”. W przytoczonym fragmencie utworu, stanowiącym część rozmowy między Wokulskim, a jego przyjacielem Ignacym Rzeckim, protagonista wyjaśnia, jak boleśnie odczuwa on uczucie tęsknoty. Opowiada o swojej przeprawie przez Dunaj, która to stała się dla niego bodźcem do wspomnień o ojczystym kraju, z którego wyjechał. Szczególnie interesująca jest łatwość, z jaką Wokulski wpada w ten nostalgiczny nastrój. Twierdzi on bowiem, że starczy, aby na chwilę oderwał się od swoich obowiązków, a zaraza odczuwa ból „jakby mi ziarno piasku wpadło do serca”. Bardzo gwałtowne i nagle zmiany nastroju są zresztą charakterystyczne dla neurotycznego typu osobowości. Choć „Lalka” jest podręcznikowym przykładem polskiej literatury pozytywistycznej, to jednak we wspomnieniach Wokulskiego oraz jego tęsknocie za krajem wyraża się pierwiastek romantyczny. Przytoczony fragment znakomicie obrazuje, jak niszczące może być uczucie tęsknoty. Wokulski stwierdza bowiem, iż pod wpływem nostalgii izoluje się od innych i niechętnie nawiązuje kontakty z innymi ludźmi. Trudno nie odnieść także wrażenia, że sam Stanisław jest niezadowolony z faktu, że jego psychika reaguje na znane z przeszłości bodźce w taki sposób.

Analizując treść całej powieści można znaleźć dalsze argumenty świadczące o negatywnym wpływie tęsknoty na Wokulskiego. Skłonność głównego bohatera do wspomnień czyni z niego człowieka samotnego, co spotęgowane przez różnicę wieku i stanu społecznego uniemożliwia mu związek z Izabelą Łęcką, będącą młodą i nowoczesną arystokratką. Także Ignacy Rzecki, przyjaciel Stanisława i subiekt w jego sklepie, jest postacią nad wyraz nostalgiczną. Jest on idealistą politycznym, który pragnie powrotu bonapartyzmu jako wiodącej filozofii politycznej. Istotne jest przy tym to, że w czasie trwania akcji powieści główny architekt tej ideologii, Napoleon Bonaparte, jest już nieżywy, toteż realizacja pragnień Rzeckiego jest wysoce nieprawdopodobna. Subiekt zdaje się tego nie dostrzegać i żyje tęskną nadzieją na powrót idei ukochanego wodza. Tęsknotą za tą mało aktualną w czasach pozytywizmu myślą polityczną uniemożliwia także Rzeckiemu dostrzeżenie jej potencjalnych wad, które wytyka współpracownik Ignacego i zwolennik socjalizmu subiekt Klein. Sam fakt, że o tych ideałach politycznych sprzedawcy dowiadujemy się w dużej mierze nie z jego rozmów z innymi, a z jego pamiętnika, świadczy dobitnie, że uczucie tęsknoty za ideą, która nie ma szans na realizację, uczyniła z niego samotnika, który nie ma wokół siebie nikogo, kto wyznawałby podobne jak on wywarłby wartości.

Pozytywny obraz tęsknoty jako bodźca do działania, kontrastujący z uniemożliwiającą normalne funkcjonowanie w społeczeństwie tęsknota odczuwana przez Wokulskiego i Rzeckiego, oferuje literatura patriotyczna, pisana przez polskich artystów w czasach, gdy Polska była pod zaborami. Na szczególną wzmiankę zasługuje epepeja Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz”. Już sam podtytuł utworu, czyli „ostatni zajazd na Litwie”, świadczy o związku dzieła z tradycją szlachecką I Rzeczypospolitej. W słynnej inwokacji narrator zwraca się z prośbą o natchnienie właśnie do utraconej ojczyzny, którą pamięta z lat dziecięcych. Wyrazem jego tęsknoty za dawnymi obyczajami są także sielankowe opisy życia na wsi oraz charakterystycznego sposobu bycia polskiej szlachty, obejmujący wspólne biesiadowanie czy polowania. Utwór nie jest jednak zupełnie bezkrytyczny wobec szlacheckich ideałów, a wręcz przeciwnie – surowo krytykowana jest na przykład skłonność arystokracji do popadania w waśnie, co widać choćby w konflikcie między Soplicami a Horeszkami. Tęsknota u Mickiewicza nie jest zatem tęsknotą ślepią i bezkrytyczną, a mobilizującą do działania, bowiem to pełne gorącej miłości do utraconej ojczyzny wypowiedzi księdza Robaka przekonują szlachtę do przygotowania powstania na Litwie, aby

móc powitać w niej ruszające na Moskwę wojska napoleońskie. Ostatecznie to wizja na nowo niepodległej ojczyzny skłania Sopliców i Horeszków do zawarcia zgody i walki przeciw rosyjskiemu zaborcy.

Pozytywnie pojmowana tęsknota za wolnością jest także motywem przewodnim bajki Ignacego Krasickiego pt. „Ptaszki w klatce”. W tym utworze klatka ma symbolizować zniewolenie narodu polskiego pod zaborami, zaś stary i młody ptaszek – odpowiednio pamiętające i niepamiętające niepodległą Polskę pokolenie. Młody ptak nie tęskni za życiem poza klatką, bowiem urodził się w niewoli, nie ma zatem wspomnień związanych z wolnością. Nie może przez to zrozumieć starszego ptaka, który tęskno wspomina czasy, gdy mógł latać na wolności. **Uczucie tęsknoty różnicuje tych dwóch bohaterów i determinuje ich stosunek do życia,** młodszy ptaszek uważa bowiem, że życie w klatce jest lepsze i wydajniejsze, podkreśla między innymi, że nie musi walczyć o pożywienie, ponieważ karmi go jego właściciel. Tęsknota starszego ptaszka za wolnością kształtuje jego system wartości, dlatego też wyżej ceni on sobie niebezpieczną swobodę na niebezpieczną niewolę.

Ogromna tęsknota np. wywołana utratą ukochanej osoby może sprawić, że człowiek stanie się silniejszy i mądrzejszy. Doskonałym przykładem jest przemiana podmiotu lirycznego w „Trenach” Jana Kochanowskiego. Osobę mówiącą w utworach możemy utożsamiać z autorem. Po utracie swej ukochanej córki Urszulki, tęsknota za nią sprawiła, że ów renesansowy stoik buntuje się przeciwko swoim dawnym wartościom. Opisuje swój ból i to, jak tęskni za swoim dzieckiem. Ostatecznie, co widzimy w zakończeniu cyklu „Tren XIX albo sen”, wizja zmarłej matki, zapewniającej o dobrobycie Urszulki i komentującej jego wcześniejszy bunt, daje mu spokój ducha. Wraca do swoich dawnych wartości, ale wzbogaca je o doświadczenia wynikające z tęsknoty za utraconą córką.

Tęsknota to wielka siła. Choć nie ma wątpliwości, że w niektórych przypadkach bywa ona niszcząca, to uważam, że trudno pominąć jej budujący aspekt. Tęsknota i wiara w odzyskanie utraconego może stanowić sens życia, a cierpienie nią wywołane jest w stanie wzmocnić człowieka.

W przywołanym wyżej wypracowaniu zajęto stanowisko ambiwalentne wobec problemu określonego w temacie. Stwierdzono, że tęsknota w pewnych okolicznościach może niszczyć życie człowieka, a w innych może to życie budować. Tak sformułowana teza została wyprowadzona z jasno sprecyzowanych na początku wypracowania przesłanek i wskazuje na próbę zajęcia wyważonego stanowiska wobec problemu określonego w temacie.

W uzasadnieniu wypracowania odwołano się do zamieszczonego w arkuszu egzaminacyjnym fragmentu tekstu literackiego, podejmując trafną próbę odczytania zawartego w nim przesłania związanego z problemem określonym w temacie w kontekście wiedzy o epoce i całego tekstu *Lalki*. Budując argument związany z fragmentem *Lalki*, właściwie nawiązano do rozważanego problemu, wskazując na istotę tęsknoty odczuwanej przez bohatera oraz jej negatywne skutki.

W dalszej części argumentacji, zgodnie z poleceniem, odwołano się do powieści Prusa, ukazując inne aspekty tęsknoty i wspomagając argumentację zbudowaną we wcześniejszym nawiązaniu do zamieszczonego pod tematem wypracowania fragmentu *Lalki*. Wadą obecnych w pracy odwołań do *Lalki* jest jednostronne odczytanie tekstu, świadczące o tym, że we fragmencie dostrzeżono jedynie sensy wyrażone wprost.

Dalsza część zaprezentowanej argumentacji służy potwierdzeniu tej części stanowiska autora wypracowania, które wskazuje na pozytywne aspekty oddziaływania tęsknoty na ludzkie życie. W całej pracy jako materiał rzeczowy służący do uzasadnienia zajętego stanowiska przywołano kilka różnorodnych tekstów z literatury polskiej.

Warto zauważyć, że budowane w wypracowaniu argumenty zawierają zarówno uszczegółowienie (na ogół funkcjonalne odwołania do wybranych treści utworów literackich), jak i uogólnienie (wskazanie na związek między przywołanym tekstem literackim a rozważanym problemem i stanowiskiem zajętym przez autora wypracowania).

Rzadko pojawiały się wypracowania, w których wyrażano pogląd, że tęsknota jest siłą, która buduje ludzkie życie:

Z całą pewnością każdy, choć raz, za kimś lub za czymś tęsknił. Małe dzieci tęsknią za rodzicami, zwierzęta domowe za właścicielami, gdy tych nie ma w domu. Człowiek poszukuje ciepła, schronienia, bezpieczeństwa, zrozumienia, obecności kogoś bliskiego. Tęskni, bo kocha. Moim zdaniem tęsknota jest wartością wpisaną w ludzkie życie, buduje je.

Stanisław Wokulski, główny bohater „*Lalki*” Bolesława Prusa, w przytoczonym fragmencie, podczas rozmowy z Ignacym Rzekim opowiada swojemu przyjacielowi o towarzyszących mu od pewnego czasu uczuciach. Genezą tego stanu uczuć są przeżycia podczas przeprawy przez Dunaj. Obserwując w ciszy przyrodę, która swoim podobieństwem przywoływała mu kraj ojczysty: „I drzewa podobne do naszych wierzb, wzgórza

porośnięte leszczyną i kępy sosnowych lasów”, miał nadzieję, że czas minie szybko i niedługo nadejdzie czas powrotu do domu. Dom jest symbolem spokoju, zrozumienia, bezpieczeństwa, ciepła, miłości i wartości. Jednak nocą krajobraz zmienia się, staje się bardziej mroczny, nieznanym. Gwiazdy stają się towarzystwem Wokulskiego. Tęskni, czuje „wewnętrzne rozdarcie” i przekonuje się jak głęboką ranę ma w duszy. Swój stan nazywa „dziwną chorobą”. Stanisław Wokulski jest pozytywistą, ale jest również romantykiem. **Jego tęsknota, to tęsknota za czymś nieokreślonym. Profesor Ryszard Koziół używa sformułowania: „Tęsknota za brakiem tęsknoty”, które właściwie opisuje taką sytuację.** Wokulski mówi: „Dopóki rozpisywałem listy, robiłem rachunki, odbierałem towary [...]”, dokąd pracował miał: „względny spokój”. Jest człowiekiem pracy. Ważny jest dla niego porządek, rozwój, inwestowanie, praca, która nie służy tylko jemu, ale też i innym. Działa dla dobra wspólnego, zatem jest pozytywistą. Jego romantyczną osobowość można poznać obserwując jak myśli i jaki ma świat wartości. Gdy tylko odrywał się od pracy napotykał gorzkie myśli, czuł ból: „jakby mi ziarno piasku wpadło do serca”. funkcjonuje normalnie: „chodzę, jem, rozmawiam, myślę przytomnie, rozpatruje się w pięknej okolicy” jednak nie jest szczęśliwy, cierpi. „Śmieję się i jestem wesół”, ale tak naprawdę czuje „jakieś tępe ułkanie”. Ma wielkie serce, jednak czuje „nieskończenie małą obawę”. Przed czym? Przed samym sobą? W przytoczonym fragmencie bohater ujawnia kryzys swojej Tożsamości. Ten stan jest „chroniczny, męczący”.

Porównanie do burzy. Stan pogody, przyroda są odzwierciedleniem uczuć i umysłu romantycznego bohatera. „Drzewo znajomej formy”, „przelot ptaka, podmuch wiatru” budzą w nim tak szaloną rozpacz, że ucieka od ludzi. W samotności próbuje odnaleźć samego siebie i dowiedzieć się, za czym tak naprawdę tęskni. „Szukałem ustroni tak pustej, gdzie bym mógł upaść na ziemię i nie podsłuchany przez nikogo, wyć z bólu jak pies”. To zdanie określa tragizm bohatera, jego wewnętrzne rozdarcie. Nie chce ukrywać emocji, chce zamianifestować swoje nieszczęście. W końcowym akapicie przytoczonego fragmentu Bolesław Prus w fenomenalny sposób nakreśla romantyczną osobowość bohatera poprzez opisy przyrody. „Czasami w tej ucieczce przed samym sobą dogoniła mnie noc”. Noc jest porą tajemniczą. Straszne obrazy natury, mroczne: „Spoza krzaków, zwalonych pni i rozpadlin wychodziły naprzeciw mnie jakieś cienie i smutne kiwały głowami o wyblakłych oczach”, „wszystkie szelesty liści, daleki turkot wozów, szmery wód zlewały się w jeden głos żaloszny”. Zastosowanie zabiegu animizacji oraz onomatopoeizacji pozwala czytelnikowi przenieść się oczami i uszami obok Wokulskiego. Natura stawia pytanie: „Przechodniu nasz, ach! co się z tobą stało?...” Wielokropek pełni w tym zapytaniu funkcję niedopowiedzeń, charakterystyczny dla romantycznej epoki. W rozmowie z Ignacym Rzekim, Wokulski ma świadomość, że źródłem jego cierpienia jest tęsknota. Jest idealistą. Tęskni za ojczyzną, domem, miłością – którą kocha Izabelę Łęcką. **Cały czas uczy się kochać i żyć przez kolejne doświadczenia, dlatego tęsknota jest siłą budującą. Tęskniąc uczymy się życia, zdobywamy bagaż nowych doświadczeń, a życie bez cierpienia jest puste, nie ma wartości i prawdopodobnie nie istnieje.**

W balladzie Adama Mickiewicza „Romantyczność” Karusia cierpi tęskniąc za miłością za ukochanym Jasieńkiem. Pyta się: „Jasieńku, czy to ty?”. Jest niezrozumiana przez innych, wyobcowana, samotna, widzi więcej niż inni. Opis natury, która ją otacza, jest tajemniczy, sceneria typowo romantyczna. Ballada kończy się sformułowaniem, że nie „szkiełko i oko” się liczy, ale serce. Nie rozum, nie racjonalne myślenie. „Miej serce i patrzaj w serce”. **Karusia tęskni i cierpi, ale bez tego jej życie nie miałoby wartości, byłoby puste. Tęsknota determinuje jej osobowość, wpływa na doświadczenie i zrozumienie przez innych, dlatego buduje jej życie i nadaje mu sens.**

W eseju księdza Józefa Tischnera „Mowa cierpienia”, oraz innych wypowiedziach tego wielkiego człowieka oraz w komentarzu Wojciecha Bonowicza można znaleźć odpowiedź na pytanie: „Czy cierpienie uszlachetnia?”. Cierpienie samo w sobie nie ma żadnej wartości, ale można mu tę wartość nadać. Ma sens wtedy, gdy człowiek cierpi z miłości, gdy odnajduje w tym cel dla jakiegoś dobra, w imię wartości. Nie uszlachetnia jeśli prowadzi do zła, szalenstwa, poszanowania godności ludzkiej. **Tęsknota za kimś bliskim, za ojczyzną, za wspomnieniami wynika z człowieczeństwa i godności. Sumienie podpowiada jak postępować, a miłość jest czynnikiem, który buduje świat wartości i determinuje nasze zachowanie. Właśnie dlatego tęsknota jest siłą budującą – buduje relacje, które są powodem cierpienia, ale takiego, które uszlachetnia i ma sens.**

Podsumowując powyższe rozważania **możemy stwierdzić, że tęsknota jest siłą budującą.** Relacje między ludźmi są miarą człowieczeństwa. Życie bez cierpienia byłoby sztuczne, bez wartości. Każde doświadczenia, emocje, uczucia określają naszą tożsamość. **Tęsknimy do czegoś, gdy kochamy, gdy jesteśmy odpowiedzialni. Warto pomyśleć o szczęściu inaczej, niż tylko jako doświadczeniu przyjemności.** Warto zastanowić się, porozmawiać z samym sobą tak jak Wokulski, Karusia i nadać sens cierpieniu, które jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia.

W zamieszczonej wyżej realizacji wyrażono stanowisko, że tęsknota jest siłą budującą życie człowieka. Wyprowadzono je z przekonania, że tęsknota jest nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji. Przedstawiając argumenty, w sposób pogłębiony odwołano się do zamieszczonego fragmentu *Lalki* i do tekstu całej powieści. Przykładami zilustrowano m.in. sąd, że forma (literacka, językowa) interpretowanego fragmentu pomaga kreować świat przedstawiony w tekście i charakteryzuje

bohatera. Odwołując się do dawnych i współczesnych tekstów kultury, powiązano tęsknotę z cierpieniem. W warstwie językowej i kompozycyjnej przywołane wypracowanie charakteryzuje obecność elementów typowych dla eseju (np. dyskursywność, dygresyjność).

Wady i zalety maturalnych realizacji tematu 1.

W realizacjach tematu 1. na ogół zajmowano stanowisko adekwatne do podanego w poleceniu. W nieco ponad połowie wypracowań (53%) przyjęte stanowisko uzasadniano w sposób trafny, ale wąski, tzn. trafnie odnoszono się tylko do niektórych elementów polecenia. Zwykle pomijano odwołanie do innego tekstu kultury bądź popełniano błędy w sposobie formułowania argumentów lub błędy rzeczowe, które sprawiały, że niektórych argumentów nie można było uznać za logicznie poprawne.

Formułowanie stanowiska wobec problemu podanego w poleceniu

Zdecydowana większość realizacji tematu 1. zawierała stanowisko sformułowane adekwatnie do problemu podanego w poleceniu. Na ogół było ono wyrażane w sposób jednoznaczny i jasny we wstępie wypracowania: *Tęsknota jest silnym uczuciem, które niszczy ludzkie życie*. Nierzadko opatrzone było informacją podkreślającą subiektywny charakter wyrażanego sądu: *Moim zdaniem tęsknota to siła, która niszczy ludzkie życie. Osoby, które ją odczuwają czują się bardzo samotne*.

W części wypracowań, formułując stanowisko, starano się zaznaczyć pewną ambiwalencję wobec rozstrzygnięcia kwestii podjętej w temacie, np.: *Tęsknota czasem pozwala nam zdać sobie sprawę z wartości obiektu tego uczucia, jednak w większym stopniu przynosi ból i rozczarowanie. Tęsknota częściej niszczy ludzkie życie niż je buduje*, jednak w argumentacji na ogół odnoszono się tylko do zasadniczej części zajętego stanowiska.

W niektórych wypracowaniach zajmowano stanowisko, które należy określić jako częściowo adekwatne do problemu podanego w poleceniu:

Każdemu chociaż raz przychodzi doświadczyć tęsknoty. Powody mogą być różne: nieobecność ukochanej osoby, emigracja itp. Efekty też się różnią, lecz często słyszymy o bezsenności, ogólnej niechęci, a czasem nawet depresji. Tu rodzi się pytanie: czy tęsknota jest siłą budującą czy niszczącą dla człowieka? Jak dokładnie wpływa na jego życie?

W przywołanym wyżej fragmencie wstępu, pomimo popełnionych błędów językowych, w komunikatywny sposób wyrażono stanowisko otwarte wobec postawionego problemu. Z kolei zabieg nadania wypowiedzi formy pytań powinien inspirować autora do poszukiwania własnego stanowiska w kwestii roli tęsknoty w niszczeniu bądź budowaniu ludzkiego życia. Niestety, w rozwinięciu omawianej pracy odwołano się w sposób bardzo ogólny do fragmentu *Lalki*, a w odniesieniu do całej powieści Prusa popełniono błędy rzeczowe. W równie ogólny sposób, także z błędami rzeczowymi, odwołano się do *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Powierzchnowe, nietrafne i pozbawione wartości merytorycznej odwołania do lektur doprowadziły do sformułowania następującego zakończenia:

Uważam że tęsknota to trudne doświadczenie, które buduje nasze doświadczenie życiowe. Tryumf nad cierpieniem polega na cierpliwości i sile woli. Jest to trud warty poświęconego cierpienia bo koniec rozłąki jest jedną z najlepszych nagród jaką można zapracować.

W tego rodzaju zakończeniu zdeformowany został problem postawiony w temacie, który odnosił się do określonych, a nie dowolnych, aspektów wpływu tęsknoty na ludzkie życie. Zniekształcenie to wyraża się głównie w widocznym we wniosku końcowym odniesieniu się do wpływu tęsknoty na ludzkie doświadczenie życiowe (a nie jak w temacie, na ludzkie życie). Zajęcie stanowiska wobec zawężonego problemu sprawiło, że w przywołanej realizacji sformułowano stanowisko tylko częściowo adekwatne do problemu podanego w poleceniu.

Jako realizację tematu 1. redagowano także wypracowania, w których zajęte stanowisko nie odnosiło się wprost do problemu wyrażonego w poleceniu: *Tęsknota może sprawić, że nie będziemy w stanie w pełni cieszyć się z tego co mamy oraz chwil, które przeżywamy*. Skutkiem tak sformułowanego stanowiska było budowanie niewłaściwej argumentacji, która wskazywała np., że tęsknota nie jest

czymś dobrym. Tego rodzaju argumentacja nie uzasadniała w wystarczający sposób zawartego w zakończeniu wypracowania stwierdzenia: *Podsumowując, tęsknota to siła niszcząca ludzkie życie.*

Uzasadnienie stanowiska

Niezbyt często w wypracowaniach na temat 1. realizowano w sposób pełny i konsekwentny problemowe uzasadnienie stanowiska. W zamieszczonym niżej przykładzie (wybrane fragmenty wypracowania) widoczna jest próba problemowego budowania uzasadnienia zajętego stanowiska (realizowana m.in. przez trafny dobór materiału literackiego), jednak ostatni argument ilustruje charakterystyczną dla wielu prac maturalnych niekonsekwencję w budowaniu argumentacji (w tym przypadku widoczna jest także nadinterpretacja tekstu literackiego wynikająca z podporządkowania odczytania tekstu literackiego przyjętej przez autora wypracowania tezie):

Każdy człowiek ma w życiu momenty, w których odczuwa tęsknotę: za konkretnym miejscem, ukochaną osobą czy przeszłością. Uczucie to jest bardzo często tematem sztuki. W okresie romantyzmu dzięki tęsknocie za ojczyzną powstało wiele ważnych dzieł jak np. „Pan Tadeusz”. Pozwala nam też zdać sobie sprawę z wartości obiektu tego uczucia. Jednak w większym stopniu przynosi ból i rozczarowanie. Tęsknota częściej niszczy ludzkie życie niż je buduje.

Przede wszystkim silna tęsknota może powodować problemy emocjonalne. Widać to w podanym fragmencie „Lalki” Bolesława Prusa. Główny bohater – Stanisław Wokulski wspomina istne katusze, które przeżywał z daleka od kraju i ukochanej kobiety. [...]

Kolejnym argumentem jest fakt, że tęsknota może zaprzątnąć myśli człowieka na tyle, że odwraca je od dawnych planów, celów i marzeń. Przykładem takiego zachowania może być zachowanie Stanisława Wokulskiego w powieści „Lalka” Bolesława Prusa. Tęsknota nie musi być przecież spowodowana odległością – wystarczy fakt, że coś czego bardzo pragniemy jest niedostępne. Ukochana Wokulskiego, Izabela Łęcka nie odwzajemniała jego względów. [...] Przez swoją miłość, i w jej efekcie, tęsknotę do Izabeli, porzucił naukę, która dotąd była jego największą pasją. Zamiast starać się o dokonanie wielkiego odkrycia Stanisław zajął się handlem, bogacił się. [...]

Tęsknota może być przyczyną zemsty na osobach, które ją spowodowały. W „Panu Tadeuszu” autorstwa Adama Mickiewicza widzimy jak destrukcyjna może to być siła. Jacek Soplica nie mogąc spędzić życia ze swoją ukochaną Ewą, próbuje ułożyć je inaczej. Jednak nienawiść do Stolnika, który nie pozwolił mu na szczęście oraz miłość do córki Horeszki sprawiają, że nie może tego zrobić. Ten ból i tęsknota prowadzą w końcu do morderstwa Jacek Soplica mści się na Horeszce, co pociąga za sobą kolejną zemstę. [...]

W wielu wypracowaniach uzasadnienie stanowiska było trafne tylko częściowo lub nietrafne. Pojawiała się argumentacja pozorna, której przejawem była gołosłowność, zastępowanie argumentów opisami przeżyć wewnętrznych, brak odniesienia do faktów z powieści, niezrozumienie fragmentu, nadmierna emocjonalność. W pracy zamieszczonej niżej odtworzono zawarty we fragmencie opis emocji bohatera, brakuje natomiast uogólnienia lub wniosku, że emocje to płaszczyzna, na której uwidoczni się niszcząca siła tęsknoty:

Wokulski, znajdując się na obcej ziemi czuje się mały i bezbronny. Jego tragizm oddaje hiperbolizacja „ogromna smuga wody”. Oddaje ona jego cierpienie i tragiczne, beznadziejne położenie. ta tęsknota wywołała w nim obawy, że jest zapomniany w ojczyźnie, że nikt o nim nie pamięta. Bał się, że w ten sposób zostanie określony mianem obcego, niezwiązanego z ojczyzną. Tęsknota powoduje pustkę w jego wnętrzu, czuł, że żywcem wyrwano mu kawałek duszy. tęsknota doprowadziła do jego choroby. Czuł się zgnębiony, jego wnętrze przypominało labirynt.

[...] Wokulski w obliczu cierpienia próbuje żyć, chce zapomnieć o tęsknocie. Ta jest jednak nieustępliwa. Wygrywa z Wokulskim. Męczyła go i niszczyła. Sprawiała, że jego wnętrze wypełnił chaos. Doprowadzała go do szaleństwa i prawdziwej obsesji. Każdy, nawet najmniej istotny znak przypominający jego ojczyznę wywoływał u niego ból przeradzający się w dzikość. Tęsknota prowadzi Stanisława do zezwierzęcenia, ponieważ jak wspomina, „wyje z bólu jak pies”. Wyznacza ona punkt kulminacyjny cierpienia bohatera. Jego wnętrze rozpadało się na kawałki, a on sam ograniczał się do instynktów. Tęsknota jest dla niego przeszkodą i ciągle go nachodzi. Zaburza jego spokój i równowagę życiową. Ogranicza go i zawęża horyzonty. Nie pozwala mu korzystać z życia i otwierać na nowe doświadczenia. jest, jak wspomina, jak „ziarnko piasku”. Pojawia się pewien paradoks, gdyż ziarnko z pozoru małe, czyni ogromne spustoszenie w duszy Wokulskiego., co oddaje pytanie retoryczne do Rzeckiego: Czy ty rozumiesz Ignacy? Stanisław jest tak zniszczony, że sam nie jest w stanie pojąć, co się z nim stało. Taki stan rzeczy jest dla niego niepojęty. Pomimo tego doskonale wie, co jest tego przyczyną: to tęsknota za ojczyzną. jest to dla niego oczywiste, co potwierdzają słowa: „za czym? – no ...za wszystkim, za krajem...”

W wielu wypracowaniach na temat 1. można było dostrzec nieuprawnione rozszerzanie zakresu znaczeniowego lub treści wyrazu „tęsknota”, który był kluczowym pojęciem zawartym w temacie, np.:

Prus w swojej powieści ukazał także ważny problem społeczny, który także dotyczy tęsknoty. Uwidocznił brak realizacji postulatów pozytywistycznych przez arystokrację i apatię jej przedstawicieli. Ukazani arystokraci tęsknili za czasem dawnej świetności, za bogactwem, za wystawnymi przyjęciami. Nie zauważali siły zmian społecznych i ich konieczności, tęskniąc za tym co przeminęło. Obrazuje to potęgę tęsknoty, uczucia, które może zahamować rozwój społeczny, siły niszczącej życie.

lub

Przez tęsknotę człowiek może zwątpić we wszystko w co wierzył do tej pory, może przejść kryzys światopoglądowy. Taką osobą jest Jan Kochanowski. Wyrazem jego żalu i tęsknoty za zmarłą córką jest poświęcony jej cykl trenów. Poeta po śmierci ukochanej Urszulki nie był w stanie normalnie funkcjonować. Nic dla niego nie mało sensu, nie mógł pogodzić się z jej odejściem tak małego i utalentowanego dziecka.

Jeszcze inną cechą wielu wypracowań maturalnych związanych z *Lalką* B. Prusa była obecność streszczenia lub parafrazowania fragmentu tekstu źródłowego:

W podanym fragmencie „Lalki” Bolesława Prusa Wokulski opowiada swojemu przyjacielowi Rzeckiemu, jak zmagał się z tęsknotą za krajem i ludźmi, którzy pozostali w ojczyźnie. Strach, że może już nikogo nie zobaczyć, obawa, iż nikt o nim nie pamięta, były obecne w jego życiu. Stanisław Wokulski miał nadzieję, że za chwilę spotka przyjaciół. Szukał zajęcia, by nie myśleć o tym, że odczuwa brak.

Konsekwencją niefunkcjonalnego wobec tematu streszczenia lub parafrazowania lektur było budowanie rozwinięcia wypowiedzi pozbawionego funkcji argumentacyjnej. W efekcie powstawały wypracowania, w których brakowało uzasadnienia stanowiska lub uzasadnienie to nie zawierało logicznie poprawnych argumentów, a więc było tylko częściowe.

W uzasadnieniu wypracowań realizujących temat 1. najczęściej odwoływano się do wskazanego w poleceniu fragmentu i do całej powieści Prusa. Jako teksty wybrane samodzielnie często przywoływano *Pana Tadeusza* lub inne utwory Adama Mickiewicza (*Konrad Wallenrod*, *Dziady*, *Sonety krymskie*), a także teksty innych autorów, np.: *Treny* J. Kochanowskiego, *Smutno mi, Boże...* J. Słowackiego, *Latarnika* H. Sienkiewicza, *Granicę* Z. Nałkowskiej, *Ludzi bezdomnych* i *Przedwiośnie* S. Żeromskiego. Pojawiały się także teksty dotyczące wojny i okupacji, np.: *Kamienie na szaniec* A. Kamińskiego, *Inny świat* G. Herlinga-Grudzińskiego czy *Opowiadania* T. Borowskiego.

Z literatury powszechnej sięgano m.in. do *Romea i Julii* W. Szekspira, *Cierpień młodego Wertera* J. W. Goethego, *Zbrodni i kary* F. Dostojewskiego czy *Procesu* F. Kafki.

Ponadto w części argumentacyjnej przywoływano także teksty przynależące do popkultury (filmy, seriale, paradokumenty czy teksty piosenek). Pojawiały się, np.: *Gra o tron*, *Wiedźmin*, *Harry Potter*, *The Walking Dead*, *Orange is the New Black*, *Riverdale*, *Kryminalni*, *Shrek*, *Igrzyska śmierci*.

Dość rzadko w wypracowaniach odwoływano się do tekstów, które nie zostały opatrzone żadną, poza tytułem, informacją umożliwiającą ich identyfikację (brak nazwiska autora, daty wydania). Sporadycznie w warstwie argumentacyjnej przywoływano anegdoty zaczerpnięte z życia.

Poprawność rzeczowa

Większość zdających zachowała poprawność rzeczową. Popelnione błędy rzeczowe miały różny charakter. W niektórych wypowiedziach, chcąc wykazać, wbrew właściwościom tekstu, adekwatność materiału rzeczowego zastosowanego w argumentacji do rozwiązywanego problemu. Nadinterpretowano fakty literackie lub kontekst historyczny tak, aby potwierdzały przyjęte w pracy stanowisko wobec problemu postawionego w poleceniu. Przykładem może być przywołany niżej fragment wypracowania związany z odwołaniem do sceny z *Pana Tadeusza*:

Już na samym początku otrzymujemy obraz bohatera, który jest szczęśliwy powrotem do domu i przelaniem okresu tęsknoty. Tadeusz ze wzruszeniem obchodzi dworek w Soplicowie, przypominając sobie lata przed rozstaniem. Tadeusz nie ukrywa radości zobaczenia krewnych, bliskich mu osób. Tęsknota i uczucia z nią związane są też ukazane w momencie powrotu do kraju szlachciców zamieszanych w walkę w Soplicowie, która odbyła się po zajeździe.

Błąd rzeczowy wynikający z nadinterpretacji tekstu popełniono także w przedstawionym niżej odwołaniu do *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego:

*Młody chłopak poprzez swoje zachowanie wyrażał, że tęskni za ojcem, odczuwa jego brak. Tęsknota niosła tragiczne skutki, gdyż młodzieniec nie szanował matki, chociaż dbała o niego bardzo dobrze. [...] W tym przypadku tęsknota niszczy Barykę, jego matkę i ich relację. Powoduje, że oboje są nieszczęśliwi, mimo że powinni się wspierać, gdyż teraz mają tylko siebie oraz w odwołaniu do *Innego świata* G. Herlinga-Grudzińskiego: Tęsknota za nim [lepszemu życiu] powodowała, że Kostylew w pewien sposób zbuntował się przeciwko systemowi i opalał sobie co noc rękę, żeby nie chodzić do pracy.*

Przyczyną innego typu błędów rzeczowych, które popełniano w związku z zamieszczonymi w wypracowaniach odwołaniami do tekstów literackich, na ogół była nieznamość lektur obowiązkowych:

Bohater „Lalki” Bolesława Prusa tęsknił nie tylko za krajem ale też za swoją największą ukochaną Izabelą Łęcką. Brakowało mu miłości, w której nie miał szczęścia. Początkowo Łęcka odrzucała jego zaloty, ponieważ był zubożałym szlachcicem. Izabela była materialistką i nie liczyła się dla niej uczucia. Szukała jedyni bogatego partnera, który by jej zapewnił dobrobyt. Jej zachowanie powodowało ból w sercu Wokulskiego, który był człowiekiem wrażliwym i uczuciowym. Kiedy Izabela jednak dała mu szansę doszło do małżeństwa, któremu daleko było do ideału. Łęcka była kobietą lekkich obyczajów, dlatego zdradziła Wokulskiego. Ostatecznie mężczyzna musiał od niej odejść z wielkim bólem i pustką.

Niewystarczająca znajomość lektur widoczna w wielu wypracowaniach maturalnych niosła liczne negatywne skutki: wysoki poziom uogólnienia wypowiedzi, unikanie konkretów (np. „kobieta, którą kochał” zamiast Izabela Łęcka, brak przykładów imion, nazwisk, miejsc, wydarzeń), a w efekcie osłabienie proponowanej argumentacji i niemożność uzasadnienia zajętego stanowiska, natomiast w przypadku popełnienia błędów kardynalnych całe wypracowanie oceniano na 0 punktów.

Kompozycja

Większość wypracowań na temat 1. charakteryzowała poprawna kompozycja (67% poziom wykonania), która przejawiała się w konstruowaniu na ogół logicznego wywodu uzasadniającego przyjęte stanowisko. Typową pracę najczęściej otwierał wstęp, w którym wykazywano uniwersalność lub wagę podejmowanego zagadnienia, następnie formułowano tezę, czyli wyrażano stanowisko autora wypracowania wobec problemu podanego w poleceniu, i przechodzono do przedstawienia argumentacji. W większości wypracowań formułowano trzy argumenty, z których każdy był powiązany z jednym ze wskazanych w temacie tekstów kultury. W rozwinięciu wypowiedzi nierzadko można było zauważyć niewłaściwe uproszczenie argumentacji przez zastępowanie argumentów wyliczeniem tekstów (np. *Problem tęsknoty można dostrzec również w utworze Gustawa Herlinga-Grudzińskiego pt. „Inny świat”*) lub mnożeniem przykładów ilustrujących ten sam argument.

Część argumentacyjną wypracowania zwykle zamykano podsumowaniem, w którym najczęściej powtarzano zredegowaną na początku wypracowania tezę lub formułowano myśl, która miała charakter wniosku, przesłania wynikającego z przedstawionych w wypracowaniu przemyśleń.

W wypracowaniach na ogół wyodrębniano graficznie wstęp, rozwinięcie i podsumowanie oraz, choć nie zawsze poprawnie i konsekwentnie, najważniejsze argumenty.

Najczęściej popełniane błędy w kompozycji polegały na myleniu przykładów z argumentami oraz wynikały z nadmiernego schematyzmu we wprowadzaniu argumentów i w dążeniu do trójdzielnej kompozycji (np. w pracy wyodrębniano wstęp lub zakończenie, ale wyodrębnione fragmenty wypowiedzi nie pełniły właściwych funkcji).

Podsumowanie

W większości wypracowań na temat 1. sformułowano stanowisko adekwatne do postawionego w poleceniu problemu i uzasadniono je w sposób trafny. Należy jednak zauważyć, że w niewielu pracach wykorzystano bogactwo treściowe zamieszczonego w arkuszu fragmentu tekstu literackiego i możliwość pogłębionych odwołań do całej powieści Bolesława Prusa. Zazwyczaj rzadko dostrzegano, że wypowiedź Wokulskiego przywołana we fragmencie zawiera ukryte treści – jest zmetaforyzowana w wyniku ukrywanej przed rozmówcą tęsknoty za Izabelą. Na ogół powierzchowny i ogólny charakter mają także odwołania do tekstów kultury samodzielnie wybieranych przez

zdających, nawet jeżeli teksty te są lekturami obowiązkowymi. Przyczyną braku pogłębionych odwołań do tekstów literackich jest słaba znajomość treści tych utworów, którą mogą potwierdzać znajdujące się w wypracowaniach liczne nieścisłości faktograficzne, pomyłki i błędy rzeczowe.

Temat 2. „Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów” wymagał interpretacji wiersza Ernesta Brylla pt. [*Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają*].

Wymagania i sposób ich realizacji

Poprawna realizacja tematu 2. wymagała zredagowania dłuższej wypowiedzi związanej z nieukierunkowanym przez polecenie własnym odczytaniem tekstu poetyckiego (Ernest Bryll [*Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają*]). W wypowiedzi tej należy sformułować tezę lub hipotezę interpretacyjną wyrażającą nadrzędny sens utworu oraz wypływające z tekstu argumenty, które tę tezę uprawomocnią. Argumenty te winny wynikać z ustaleń o charakterze analitycznym dotyczących, np. odkrycia dosłownych i niedosłownych sensów poszczególnych fragmentów tekstu, określenia sytuacji komunikacyjnej, wskazania cech i rozpoznania funkcji zastosowanych środków językowych czy scharakteryzowania właściwości kompozycyjnych utworu. Realizacja tematu musi także uwzględniać konteksty interpretacyjne umożliwiające pogłębienie odczytania sensów zamieszczonego w zadaniu tekstu poetyckiego. Zawarte w wypracowaniu argumenty i konteksty powinny być funkcjonalne, tzn. ściśle powiązane z zaproponowaną tezą lub hipotezą interpretacyjną. Zaproponowana koncepcja odczytania tekstu poetyckiego nie może tego tekstu falsyfikować (musi być z nim niesprzeczna). Może zostać zrealizowana zgodnie z linearnym lub nielinearnym porządkiem odczytania utworu.

Nieukierunkowane przez polecenie własne odczytanie tekstu poetyckiego zaowocowało wypracowaniami, w których kładziono nacisk na różne aspekty zamieszczonego w arkuszu wiersza. Poniżej interpretacja, w której zwrócono uwagę na synestezję i impresywną funkcję tekstu:

Współczesny człowiek bezustannie poszukuje swojej tożsamości, systemu wartości i zasad moralnych i własnego miejsca w świecie. Stara się odróżnić dobro od zła i rzeczy ważne od tych nieistotnych. Nie bez znaczenia dla tych procesów pozostaje otoczenie i sytuacja, w której się znajduje. Szczególnie trudno jest, gdy człowiek nie jest w pełni wolny i żyje w ciągłym strachu, martwiąc się o kolejny dzień. Więzy międzyludzkie podlegają powolnemu rozpadowi, następuje niebezpieczna dezintegracja społeczeństwa i zwątpienie w jakiegokolwiek wartości. Taki proces ukazał Ernest Bryll w wierszu „[Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają]”. Poeta w tekście zaproponował sposób walki z niedogodną sytuacją, którym ma być wzajemne zrozumienie i pomoc.

Autor nie nadał swojemu dziełu żadnego konkretnego tytułu. Dzięki takiemu zabiegowi rozbudza wyobraźnię czytelnika, intensyfikuje jego ciekawość i gotowość do interpretacji dzieła bez żadnych początkowych wskazówek. Bryll w swoim utworze stworzył swego rodzaju klamrę kompozycyjną, ponieważ rozpoczął go i zakończył tym samym stwierdzeniem: „Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają”.

Artysta pozbawił tekst znaków interpunkcyjnych, pozostawiając odbiorcy większą swobodę w jego odczytaniu. Wiersz jest jednak niezwykle żywy, dzięki zastosowaniu syntezy zmysłów. Nie da się go odbierać wyłącznie wzrokiem i rozumem, bowiem autor angażuje również nasz zmysł słuchu i dotyku, choć robi to tylko i wyłącznie słowami. Odwołując się do znanego każdemu wrażenia zimna i dźwięku huku, które odczuwamy na własnej skórze, odczytując dzieło. Ernest Bryll stworzył apel, w którym prosi o „bliskość” i „wierność”, powtarzając czterokrotnie czasownik „bądźmy”. Jego celem jest wywarcie wrażenia na czytelniku i przekonanie go, iż ideały, które proponuje są właściwe i należy postępować zgodnie z jego zasadami.

Autor wprowadza nas w świat czasów, w których wtedy żył. Z notatki pod tekstem wiemy, iż dzieło powstało w maju 1985 roku. Wydano je w Londynie, być może ze względu na fakt, iż autor przebywał na emigracji. Zauważał jednak niebezpieczną sytuacją, która gwałtownie się zmienia. „Ziemia pęka pod stopami” – pisze, ostrzegając i uświadamiając innych. Otwiera im oczy, zwraca uwagę na fakt, iż kraj niszczeje. Nie jest już jednolitą, zwiędłą, silną całością, lecz zostają tylko „okrawki”. One też niedługo utracą swoją funkcję, zostaną zdegradowane.

Spółczesność, w którym żył Bryll było zastraszona, bierna. Bało się działania, bo wiedziało, że czasem błahostka może spowodować ogromne konsekwencje, nieadekwatne do czynu. Życie było dla nich trudne, pełne przeszkód i wyzwania, które nazwano „ciemnymi górami”. Między ludźmi rosły podziały na każdej płaszczyźnie, ciężko było o zgodę i wzajemne zrozumienie. Autor podkreśla, że jedynym sposobem na przezwycięzenie podziałów i odszukanie porządku w świecie chaosu jest jednoczenie się i współpraca bez względu na okoliczności. Tylko razem, przy użyciu wspólnych sił możliwa jest walka o lepsze jutro. Nigdy nie wolno zdradzić

własnych ideałów, wartości. Konformizm finalnie niszczy wszystko, co zostało zbudowane do tej pory. Jesteśmy istotami społecznymi, nasza osobowość, kształtuje się na skutek kontaktów z innymi ludźmi. Wszystko co dajemy z siebie, w końcu do nas wraca. Dobro, które „wysyłamy” w świat, w tekście zostało nazwane „cieplem”. Autor twierdzi, że to właśnie on świadczy o naszym człowieczeństwie.

Bez względu na okoliczności, w których się znajdujemy, nie możemy wyzbyć się własnej godności, moralności, honoru. **Nawet w trudnych, niedogodnych warunkach powinniśmy dawać sobie świadectwo bycia człowiekiem.** Troska wyłącznie o swój byt nie przynosi żadnych efektów. **Współpraca, wzajemne zrozumienie, troska o innych, podanie pomocnej dłoni – są sposobem przetrwania każdej sytuacji.** Ernest Bryll zawarł w wierszu uniwersalne rady, które zastosować możemy również współcześnie.

W zaprezentowanej wypowiedzi przyjęto niesprzeczną z tekstem koncepcję interpretacyjną, zauważając wieloznaczność i zmetaforyzowanie tekstu. Podkreślono, że wymowa tekstu w znacznym stopniu jest budowana przez celowe użycie określonych środków językowych (np. wskazano cel rezygnacji ze środków interpunkcyjnych, dostrzeżono rolę powtórzeń w budowaniu funkcji impresyjnej tekstu). Uzasadniając przyjętą koncepcję interpretacyjną, w wypracowaniu odwołano się także do kontekstu biograficznego i historycznego. Odwołania te, choć dosyć powierzchowne, wzmacniają zaproponowane w wypracowaniu odczytanie utworu.

Inny sposób odczytania wiersza zaproponowano w interpretacji skupionej wokół motywu bliskości. Zawarte w niej odwołania do kontekstów służą pogłębionemu odczytaniu utworu i potwierdzają przyjętą tezę interpretacyjną.

*Wojny, zabory czy prześladowania zrywają więzi między członkami społeczeństwa. [...] Ernest Bryll jest tego świadom. Wie, że rozbicie więzi społecznych prowadzi do upadku jednostki. **Wiersz [Bądźmy dla siebie bliscy bo na rozdzielają] napisany w Londynie w czasie komunistycznego ucisku PRL-u mówi o konieczności trwania we wspólnotcie. W obliczu cierpienia najważniejsza w życiu człowieka jest bliskość drugiej osoby.***

Podmiot liryczny ujawnia się już w pierwszym wersie – „Bądźmy”, zatem wiersz jest liryką bezpośrednią. Dzięki temu zabiegowi czytelnik może lepiej odczytać emocje osoby mówiącej, a także lepiej ją zrozumieć. Poprzez zastosowanie pierwszej osoby liczby mnogiej podmiot ukazany jest jako zbiorowość. Być może reprezentuje on naród, o czym świadczy nawiązanie do ojczyzny – „a te okrawki kraju na którym stoimy”, lecz może to być mniejsza wspólnota jak rodzina czy dwoje kochających się ludzi. Wiersz został napisany w roku 1985, zatem na cztery lata przed obradami Okrągłego Stołu, a słowa „kiedy rosną mury” mogą być nawiązaniem do muru berlińskiego dzielącego społeczność nie tylko niemiecką, ale i europejską. **Kontekst historyczny ułatwia czytelnikowi interpretację utworu.** Sytuacją liryczną utworu może być więc obserwacja sytuacji panującej w Europie, czyli szerzącej się propagandy komunizmu. Jego założenia były inne – każdy człowiek miał być równy wobec innych, a hierarchia klas była domeną przeciwstawnego do filozofii Marksa kapitalizmu. W rzeczywistości komuniści doprowadzili do zaostrzenia biedy i nierówności. W sposób alegoryczny opisał to George Orwell w utworze „Folwark zwierzęcy”. Szczególnie zaakcentowana została niesprawiedliwość systemu, w którym panował podział na lepszych – świnię i gorszych – pozostałe zwierzęta. Cierpiały one z głodu, gdy w tym czasie wieprze korzystały z dóbr folwarku. Ernest Bryll w swoim utworze skupia się na podziale symbolicznie przedstawionym jako „mur” czy „góry”, który podobnie jak u Orwella może przedstawiać komunizm bądź inne formy systemu uderzające w społeczność. Wymowa wiersza jest także uniwersalna. Zastosowane metafory takie jak „ziemia pęka pod stopami” czy „byle kamyk może porwać lawiny” symbolizują trudności, problemy i cierpienie, z którymi człowiek musi się mierzyć przez całe życie. Podmiot liryczny poprzez monolog wyznania mówi wprost o swoich obawach – „kiedy my się boimy”. Strach jest wpisany w naturę człowieka, o czym świadczy ponawianie motywu niepewności i lęku przed śmiercią w różnych epokach – począwszy od średniowiecznego motywu memento mori, poprzez vanitas baroku aż do współczesności. Dla Schopenhauera ratunkiem przed bólem egzystencjalnym były współczucie i sztuka, dla egzystencjalistów pogodzenie z absurdem życia, natomiast w utworze **[Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają] kluczową rolę odgrywa drugi człowiek. On razem z nami przeżywa cierpienie, czuje strach, ale jego bliskość pomaga przetrwać trudny czas.**

Istotne jest, iż podmiot liryczny jest także adresatem i bohaterem lirycznym. Użycie trybu rozkazującego wyraża prośbę, zatem wersy rozpoczynające się od słów „Bądźmy” są monologiem apelu. **Osoba mówiąca wyraża pragnienie bliskości, wierności w społeczeństwie, które jako jedyne mogą ocalić grupę.** Negatywnie nacechowane sformułowania, jak „ciemne góry” czy „ciałem zimnym” są kontrastowo zestawione z ciepłem drugiego człowieka. Możemy w nim znaleźć nie tylko oparcie, ale także swoją tożsamość. W słowach „Bo tyle w nas jest siebie ile ciepła tego które weźmiemy od kogoś drugiego” wyrażona jest tęsknota za odnalezieniem własnego „ja”. Zagadnienie to poruszane jest także w utworze Witolda Gombrowicza „Ferdynurka”, którego podsumowaniem jest zdanie, iż nie ma ucieczki przed „gębą” innej niż w drugą „gębę”. Człowiek jest zatem skazany na noszenie maski, lecz **ocalenie może mu przynieść bliskość drugiej osoby, o czym mówi wiersz Brylla.**

„Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają” jest wierszem stroficznym, lecz jego regularność zaburza brak znaków interpunkcyjnych. Może to symbolizować utratę wartości i zasad, kierujących życiem człowieka. Ochroną jego moralności musi się zatem zająć społeczeństwo. Natomiast tytuł wiersza stanowi jego klamrę kompozycyjną – rozpoczyna go i kończy. Kieruje więc wzrok czytelnika nas sens utworu, czyli konieczność obecności człowieka w życiu drugiego mimo sprzeciwu świata. Także rymy okalające wpływają na taki odbiór utworu.

Wiersz Ernesta Brylla jest wołaniem o jedność. Mimo poważnego nastroju utrzymywanego poprzez stosowanie negatywnie nacechowanych epitetów oraz wyrażen oznaczających nagłość i dynamiczność cierpienia – „z hukiem” czy „byle kamyk może poruszyć lawiny”, utwór niesie nadzieję. **Pomimo paradoksalnej prośby o bliskość w obliczu rozdzielania, osoba mówiąca wierzy, że duchowa jedność jest poza fizycznym oddaleniem. W wierszu wyrażono zatem romantyczną wizję zwycięstwa człowieka w jego bliskości z drugą osobą.**

W zamieszczonej wyżej propozycji odczytania wiersza współczesnego trafnie wskazano historyczne doświadczenia XX wieku jako szczególne uzasadnienie dla zredagowania tekstu, który jest diagnozą doświadczonych totalitaryzmami rzeczywistości, a zarazem zachowuje humanistyczną wymowę. W pracy właściwie przywołano także kontekst literacki (*Folwark zwierzęcy*, *Ferdydurke*), który potwierdza trafność przyjętej koncepcji interpretacyjnej utworu Ernesta Brylla. Odczytując utwór, odwołano się także do metaforyki tekstu, podejmując udaną próbę odkrycia niedosłownej warstwy tekstu. W sposób funkcjonalny, choć nie zawsze wystarczający, odwołano się także do formy tekstu, wskazując, w jaki sposób pomaga ona wyrazić przesłanie utworu.

Wady i zalety maturalnych realizacji tematu 2.

W przypadku realizacji rzadziej wybieranego tematu 2. najczęściej tworzono wypowiedzi, w których zaproponowana koncepcja interpretacyjna była niesprzeczna z utworem, ale niespójna lub częściowo z utworem sprzeczna. Przyjęta koncepcja interpretacyjna najczęściej poparta była trafnym, ale niepełnym uzasadnieniem.

Koncepcja interpretacyjna

Realizacje tematu 2. na ogół zawierały zgodną z utworem Ernesta Brylla, choć często bliską odczytaniom wyłącznie dosłownych sensów wiersza, koncepcję interpretacyjną. Zwykle w wypracowaniach określano zawarte w utworze nawoływanie do wzajemnej bliskości, jako poetycką odpowiedź na kryzysy, których doświadcza współczesna wspólnota ludzka. Stąd sformułowanie koncepcji interpretacyjnej często było poprzedzone diagnozą rzeczywistości dokonywaną w odwołaniu do zróżnicowanych kontekstów lub diagnozą rzeczywistości wynikającą z interpretacji związanego z poleceniem utworu Ernesta Brylla:

Nie od dziś wiadomo, że ludzie są podzieleni. Dotyczy to wszystkich płaszczyzn życia – państwa prowadzą ze sobą wojny, politycy nie mogą dojść do porozumienia, a rodziny rozpadają się przez kłótnie i konflikty. [...] Literatura podaje szereg przykładów z różnych epok historycznych – czy to właśnie szlachciców w „Zemście” Aleksandra Fredry, czy spór chłopów – Macieja Boryny z jego synem Antkiem w powieści Władysława Stanisława Reymonta czy wreszcie słynny konflikt Montekich i Capulettich u Szekspira. Wszędzie widzimy to samo – egocentryzm i brak szacunku dla drugiego człowieka. Stąd właśnie uzasadnienie wielkiej misji poetów, pisarzy i artystów, jaka jest niesienie ludziom pojednania.

Do takich właśnie należy Ernest Bryll – w utworze „Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają” apeluje, jak można wywnioskować z tytułu, o wzajemną bliskość, bez której nie przetrwamy. Wiersz, choć krótki i prosty, daje jednak wiele do myślenia, uzmysławiając nam, jak dużo w naszym życiu zależy od szczerzej relacji z innymi. Sprawdźmy więc dokładnie, na jakie aspekty tego problemu zwracają uwagę poety.

W znacznej części wypracowań na temat 2. koncepcję interpretacyjną formułowano, popełniając nadużycia interpretacyjne. Wypowiedzi te nierzadko charakteryzowały także jednostronność i dosłowność odczytania zamieszczonego w arkuszu wiersza:

Utwór „Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają” mówi o przeżyciach z jakimi muszą zmagać się ludzie podczas czasów wojennych.

Pierwszą rzeczą jaka zwraca uwagę są powtarzające się słowa „Bądźmy dla siebie...” na początku każdej strofy. Taka anafora ma na celu ukazanie, w pewnym sensie, prośby podmiotu lirycznego do obywateli kraju, aby zawsze trzymali się razem i walczyli o dobro wspólne pomimo, iż są wciąż rozdzielani. Ta separacja nie ma jedynie znaczenia dosłownego i namacalnego, ale również mentalne. Społeczeństwo pod okupacją jest postawione przed wieloma wyzwaniem i jedynie jedność umysłowa i duchowa, może dokonać wielkich rzeczy. Mimo, iż gruz znika im pod nogami, oni ciągle walczą. Są jak jeden organizm, który nigdy się nie podda.

„Okrawki kraju są tutaj metaforą niepodległości państwa”. Podczas wojny często naród zostaje jej pozbawiony i jedynie w rękach powstańców jest siła na jej odzyskanie.

W przedstawionym wyżej fragmencie wypracowania przyjęto założenie, że jedynym trafnym kontekstem, który umożliwi odczytanie utworu Brylla, jest kontekst zbrojnej walki narodu o zachowanie własnej wolności i jedności. Tego rodzaju jednostronne i zamknięte założenie na ogół prowadziło do sformułowania koncepcji interpretacyjnej, która była sprzeczna lub częściowo sprzeczna z zamieszczonym w arkuszu utworem.

Uzasadnienie tezy interpretacyjnej

W wielu wypracowaniach odnoszących się do tekstu Ernesta Brylla uzasadnieniu przyjętej koncepcji interpretacyjnej służyła analiza formy utworu:

Wiersz Brylla to apel podmiotu lirycznego do odbiorcy, który nie jest jednoznacznie określony w tekście. Osoba mówiąca w wierszu utożsamia się z adresatem, czego dowodem jest zastosowanie form pierwszej osoby liczby mnogiej. Rozbudowana apostrofa nie jest skierowana wyłącznie do innych, ale jest radą, która powinna służyć także nadawcy. Główne przesłanie tekstu zawarte jest w pierwszym wersie tekstu. Zdanie: „Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają” tworzy kłamrę kompozycyjną tekstu, co podkreśla wyjątkową wartość zawartego w nim przekazu. Tytuł utworu to incipit, odbiorca ma zatem okazję trzykrotnie przeczytać to samo zdanie, które dzięki zabiegom autora szczególnie zapisze się w pamięci użytkownika.

W przywołanym fragmencie, mimo pewnej powierzchowności i przypadkowości sformułowanych sądów, analiza formy tekstu umożliwia charakterystykę nadawcy i wskazuje na jego przesłanie oraz środki, dzięki którym może ono zostać dostrzeżone przez odbiorcę.

W części wypracowań podejmowano próbę problemowego odczytywania utworu E. Brylla – wskazywano jeden z aspektów utworu, np. kreację świata przedstawionego, i podejmowano próbę opisanego go na podstawie oglądu całości tekstu:

Na początku przyjrzyjmy się kreacji świata przedstawionego w utworze. Metafora „ziemia pęka pod stopami” wskazuje na zagrażające ludziom niebezpieczeństwo. Epitet „ciemne góry” wskazuje na obecność przeszkody, na którą napotyka podmiot liryczny. Należy dodać, iż ciemność jest symbolem zła i cierpienia. Aby oddać groźbę rzeczywistości, poeta posłużył się sensualizmem. W określenie świata przedstawionego zaangażował zmysł wzroku („ciemne góry”), dotyku („zimnym”), i słuchu („hukiem”). Z kolei zdrobnienie „kamyczek” wskazuje, iż świat ukazany w utworze niesprzyja człowiekowi, gdyż każda najdrobniejsza nieostrożność może spowodować katastrofę. Słowa „co chwila” sugerują, że poczucie grozy nie opuszcza osób mówiących, które stale napotykają na jakies problemy. Należy także zauważyć, że przy pomocy animizacji „rosną mury”, pokazano, że mury symbolizują świat narastających trudności i barier w kontaktach międzyludzkich. Warto też zwrócić uwagę na metaforę „okrawki kraju”. Są one aluzją do czasów socjalistycznych w Polsce, która znalazła się pod wpływem Związku Radzieckiego.

W przedstawionym wyżej fragmencie, pomijając pewne usterki związane ze stosowaniem terminologii, w celu potwierdzenia sformułowanej na początku wypracowania koncepcji interpretacyjnej, podjęto dosyć udaną próbę problemowego odczytania utworu. Zwracają jednak uwagę, charakterystyczne dla znaczącej części prac dotyczących interpretacji, fragmentaryczność i widoczne trudności w syntetyzowaniu dokonywanych spostrzeżeń.

W realizacjach tematu 2. na ogół znaczna część rozpoznań interpretacyjnych była uzasadniona i celowa, pozwalała trafnie odczytać sens utworu poetyckiego i uprawdopodobnić proponowane odczytanie utworu. Jednak nierzadko, obok funkcjonalnych elementów analizy, pojawiały się takie, które nie zostały wykorzystane do budowania warstwy argumentacyjnej i nie posłużyły do uzasadnienia przyjętej w rozwiązaniu koncepcji interpretacyjnej – były przywołane niefunkcjonalnie. Obniżały one wartość argumentacji i wpływały negatywnie na kompozycję wypracowania:

Struktura utworu nie jest skomplikowana – zawiera się on jedynie w trzynastu wersach, rozdzielonych na trzy czterowersowe strofy i ostatnią, wolną linijkę, będącą powtórzeniem tytułu. Sam tytuł jest niejako bazą kompozycyjną wiersza, gdyż wszystkie strofy rozpoczynają się od anafory: „Bądźmy dla siebie...”, przy czym w trzeciej z nich słowo „bliscy” zostaje zastąpione słowem „wierni”. Widocznie poeta taką kompozycją chciał podkreślić istotę podjętego zagadnienia, a jednocześnie sprawić, by prośba o wzajemną bliskość pozostała w naszych sercach. Jest przy tym pewną ironią, że nieważne ile razy to zdanie zostanie powtórzone, to i tak nasza rzeczywistość pozostanie niezmienną – co nie zmienia faktu, że powtarzać je trzeba.

Ogółem rymów jako takich w wierszu brak, choć w pierwszej strofie można dostrzec załączek rymu okalającego, a w kilku następnych wersach pewne powtórzenia końcówek, wynikające głównie ze zbieżności form gramatycznych. Jeżeli chodzi o podmiot liryczny, nie określa on siebie inaczej niż „my” – domyślamy się więc, że ma namyśli całą ludzkość. W wierszu nie są wymienione żadne konkretne osoby czy miejsca, co również sugeruje, że poeta nadaje wypowiedzi uniwersalny charakter.

Wśród wypracowań do temat 2., pojawiły się także takie, które nie są interpretacją tekstu poetyckiego zamieszczonego w arkuszu, lecz stanowią przesłankę dla autora wypracowania do sformułowania jakiejś własnej myśli, której trafność jest następnie uzasadniana odwołaniami do innych tekstów kultury (w sposób podobny jak w rozprawce problemowej). Pojawiają się też takie, w których koncepcja interpretacyjna świadczy o całkowicie subiektywnym odbiorze wiersza i polega na przedstawieniu własnych wrażeń czy przeżyć tematycznie związanych z utworem. Przykładem tego rodzaju wypracowania jest przytoczony niżej wstęp:

Autor tekstu pod tytułem „Bądźmy dla siebie bliscy bo nas rozdzielają” porusza problem nieporozumień międzyludzkich spowodowanych ingerencją osób trzecich. Nie odnosząc się do żadnej sytuacji, mówi ogólnie o problemie. Problem polega na negatywnym działaniu jakiejś osoby, która oddziałuje negatywnie na relacje międzyludzkie jakiejś grupy ludzi bądź pary osób, chcąc najczęściej uzyskać jakąś korzyść rujnując ich relacje albo oczerniając kogoś będąc zazdrosnym. Bardzo podobną sytuację miałem 10 lat temu. [...].

Sposób realizacji wypracowań podobnych do przywołanego wyżej lub takie prace, w których w niewielkim stopniu wyjaśniano sensy wiersza Ernesta Brylla (zamiast tego proponując poruszanie problemów współczesnej rzeczywistości lub odwołania do zjawisk historycznych), wskazują, że ich autorzy nie znają wymagań egzaminacyjnych związanych z pisaniem interpretacji na egzaminie maturalnym, w której należy zaproponować koncepcję odczytania tekstu poetyckiego, a następnie ją uzasadnić.

Kompozycja

W wypracowaniach na temat 2. bardzo często porządek prowadzonych rozważań był ściśle związany z porządkiem tekstu Ernesta Brylla. Językowym przejawem stosowania tego rodzaju rozwiązania kompozycyjnego była obecność w wypracowaniach sformułowań typu: *na początku utworu..., w kolejnej strofie..., w dalszej części wiersza...* Tak realizowany zamysł kompozycyjny, jeżeli był powiązany z naturalnym porządkiem czytania tekstu i umiejętnością dokonywania syntezy, mógł przyczynić się do poprawnej realizacji tematu. Jednak realizowany mechanicznie, bez wyraźnego uzasadnienia, w wielu wypracowaniach stawał się częściowo niefunkcjonalny wobec przyjętej koncepcji interpretacyjnej i mógł obniżać wartość całej wypowiedzi:

[...] Wiersz podzielony jest na trzy czterowersowe strofy, z których każda zaczyna się anaforą wskazującą model właściwego postępowania w różnych okolicznościach. W pierwszej strofie opisana jest sytuacja rozłąki w granicach jednego kraju. Rozbudowana metafora pękających i odsuwających się od siebie skrawków ziemi doskonale obrazuje proces oddalania się od siebie. Rozłąka nie jest skutkiem własnych decyzji, lecz spowodowana jest przymusem z zewnątrz. Możliwe, że podmiot liryczny jest członkiem społeczeństwa, w którym mocno zaznaczone są podziały i nielato pozostawać jest w bliskości z innymi. Odmiennie poglądy lub różne hierarchie wartości mogą być przyczyną konfliktów i nieporozumień, które nie sprzyjają budowaniu bliskich relacji z rodakami.

W kolejnej strofie opisane są okoliczności, które wywołują lęk. Obawy wzbudza niepewność i brak stabilności. Motyw efektu motyla pozwala sobie wyobrazić jak krucha jest rzeczywistość i jak łatwo jest zburzyć panujący ład. Podmiot liryczny apeluje o bycie dla siebie bliskimi mimo przeciwnościom i barierom, które utrudniają utrzymanie ciepłych relacji.

W trzeciej strofie osoba mówiąca w wierszu nawołuje do tego, aby pozostawać dla siebie wiernymi, mimo granic, które utrudniają bycie lojalnym. Podmiot liryczny wyjaśnia, że uczucie, jakim obdarowujemy innych buduje nasze człowieczeństwo. Niezwykle ważne jest nie tylko dobro, które trafia do nas od innych, ale także to, które wypływa od nas.

Ernest Bryll stworzył wiersz o dość regularnej budowie. [...]

Przywołany wyżej fragment uporządkowanego linearnie rozwinięcia realizacji tematu rozpoczyna zdanie, w którym zwraca się uwagę na anaforę jako element łączący wszystkie strofy wiersza (zdanie to ma charakter uogólnienia) i uzasadnia dokonanie analizy i interpretacji utworu w porządku zgodnym z porządkiem czytania. Ponadto początek wprowadzenia do ostatniego przywołanego wyżej akapitu (*Ernest Bryll stworzył wiersz...*), zrywający z porządkiem linearnym przed nawiązaniem do

czwartej strofy, wskazuje, że wykorzystanie w realizacji takiego rozwiązania kompozycyjnego jest funkcjonalne i nie jest wynikiem bezradności interpretacyjnej, która nierzadko ujawnia się w rozprawkach interpretacyjnych w formie streszczenia utworu lirycznego.

Podsumowanie

W realizacjach rozprawek interpretacyjnych dotyczących utworu Ernesta Brylla na ogół formułowano zgodną z tekstem tezę interpretacyjną i poprawnie odczytywano dosłowne znaczenia poszczególnych elementów utworu. Pewne trudności sprawiało odczytanie znaczeń metaforycznych i ustalenie kontekstów właściwych dla poprawnego odczytania sensów utworu. Na ogół właściwie określano charakteryzującą tekst sytuację komunikacyjną, a także rozpoznawano niektóre cechy stylu wypowiedzi i zastosowanych w niej środków artystycznych (m.in. kreujących impresywną funkcję tekstu). Nieco rzadziej poprawnie określano ich funkcje związane z budowaniem przesłania utworu. Znacznej części trafnych rozpoznań analitycznych i interpretacyjnych nie wykorzystywano w funkcji argumentacyjnej.

Porządek kompozycyjny realizacji rozprawek interpretacyjnych najczęściej był powiązany z linearnym porządkiem odczytywania utworu, prowadzącym od szczegółowych ustaleń analitycznych do formułowania wniosków ogólnych, powiązanych ze sformułowaną koncepcją interpretacyjną. Jednak w znacznej części realizacji porządek kompozycyjny był zakłócany, m.in. przez błędne lub niefunkcjonalne rozpoznania analityczne, nadużycia interpretacyjne czy wnioski niepowiązane z przeprowadzoną wcześniej analizą.

W rozprawkach dotyczących utworu [*Bądźmy dla siebie bliscy no nas rozdzielają*] na ogół przywoływano konteksty. Najczęściej dotyczyły one okoliczności związanych z datą zamieszczoną pod utworem i informacjami związanymi z opisem bibliograficznym, a także niektórymi rozpoznaniami interpretacyjnymi (np. *rosną mury* – mur berliński, żelazna kurtyna). Wadą wielu nawiązań do kontekstów było to, że w zbyt małym stopniu pomagały w odczytaniu utworu i uzasadnieniu przyjętej koncepcji interpretacyjnej. Często miały asocjacyjny charakter, były wykorzystane niefunkcjonalnie.

Należy także zauważyć, że w wielu pracach dotyczących interpretacji utworu poetyckiego posługiwano się terminologią teoretycznoliteracką. W sposób na ogół poprawny stosowano takie sformułowania i terminy jak *podmiot liryczny, metafora, epitet, zdrobnienie*.

Poziom rozszerzony⁷

Zadania egzaminacyjne na poziomie rozszerzonym sprawdzały umiejętność analizy i interpretacji porównawczej utworów literackich oraz interpretacji tekstu teoretycznego, a także umiejętność tworzenia własnego tekstu. Maturzyści mieli do wyboru jedną spośród dwóch form wypowiedzi: wypowiedź argumentacyjną, która mogła przybrać formę rozprawki, szkicu krytycznego lub eseju oraz interpretację porównawczą dwóch utworów literackich. W przypadku wypowiedzi argumentacyjnej przedmiotem interpretacji był tekst Bogdana Zelera *Poezja i filozofia*. Natomiast przedmiotem interpretacji porównawczej były dwa utwory poetyckie: *Nerwy* Cypriana Kamila Norwida i *pod dworcem głównym w warszawie* Józefa Czechowicza.

Każda z wybranych przez maturzystę form musiała spełniać wymagania stawiane dłuższej wypowiedzi, w której zdający zobowiązany był do wykorzystania innych tekstów kultury (wypowiedź argumentacyjna) lub odwołania się do szerszych kontekstów interpretacyjnych (interpretacja porównawcza).

Wypracowanie maturalne powinno być poprawne merytorycznie, w sposób logiczny i spójny realizować zamysł kompozycyjny zaproponowany przez piszącego, powinno być wypowiedzią poprawną pod względem stylistycznym i językowym. Powinno także spełniać wymagania stawiane

⁷ W cytowanych wypracowaniach maturalnych z poziomu podstawowego i ich fragmentach zachowano oryginalny zapis (stylistykę, składnię, ortografię i interpunkcję). Wytluszczeniem oznaczono pojawiające się w wypracowaniach elementy stanowiska zajętego wobec problemu podanego w poleceniu i elementy uzasadnienia tego stanowiska (temat 1.) lub elementy koncepcji interpretacyjnej i elementy jej uzasadnienia (temat 2.).

dłuższym wypowiedziom, czyli liczyć minimum 300 słów. W wypracowaniach krótszych oceniano jedynie zaprezentowane stanowisko piszącego, poziom uzasadnienia i poprawność rzeczową. Pozostałe kryteria nie podlegały ocenie.

Wypowiedź argumentacyjna na poziomie rozszerzonym

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Bogdan Zeler w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Przedmiotem interpretacji był tekst Bogdana Zelera *Poezja i filozofia*.

Wymagania i sposób ich realizacji

Poprawne rozwiązanie zadania wymagało od zdającego zredagowania wypowiedzi o charakterze argumentacyjnym w związku z tekstem teoretycznoliterackim Bogdana Zelera *Poezja i filozofia*. Naukowy charakter tego tekstu w znaczący sposób wpływał na stopień trudności realizowanego zadania.

Pełne rozwiązanie zadania było możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy zdający zrozumiał załączony tekst i poprawnie określił problem przedstawiony w tym tekście, związany z naukową refleksją na temat zależności między szeroko pojmowanymi filozofią i literaturą. Ponadto zdający powinien rozważyć dostrzeżony w tekście źródłowym problem (np. literatura i filozofia są równoważne ze względu na podejmowaną problematykę; filozofia jest bardziej ogólna, nadrzędna wobec literatury, ponieważ podejmuje nad nią refleksję; literatura przewyższa filozofię pod względem możliwości poznawczych), dokonać oceny przedstawionego w tym tekście rozwiązania problemu i zająć wobec niego własne stanowisko – zgodzić się ze stanowiskiem autora tekstu lub, częściowo albo w całości, je odrzucić. Przedstawiane przez siebie sądy zdający powinien ilustrować, odwołując się do załączonego tekstu oraz funkcjonalnie dobranych tekstów kultury.

W wypracowaniach realizowanych w związku z tekstem *Poezja i filozofia* najczęściej określano stanowisko przyjęte przez Bogdana Zelera i na ogół zgadzano się z nim. Zwykle podkreślano istnienie związków między filozofią a literaturą, choć nie zawsze potrafiąco przybliżyć charakter tych związków:

Poezja i filozofia – dwa wielkie i piękne twory człowieka. Poetami nazywamy ludzi, którzy poszukują w życiu prawdziwego piękna, niektórzy z nich są piewcami szczęścia głoszącymi afirmację życia, a niektórzy są pesymistami dającymi w swoich wierszach wyraz swojego nieszczęścia. Filozofami są zaś ci, którzy miłują mądrość, poszukują sensu istnienia, sami zadają sobie pytania, na które starają się odpowiadać. Wśród nich także możemy wyróżnić akceptujących życie, miłujących przyrodę i Boga, ale i tych, którzy temu sielankowemu obrazowi świata przeciwstawiają bezsens istnienia, ciągłe cierpienie i brak jakiegokolwiek siły wyższej.

Bogdan Zeler w tekście „Poezja i filozofia” podejmuje problem związku pomiędzy tymi wytworami kultury. Obecność tych związków, jak twierdzi autor, stanowi niepodważalny fakt. Wynikają one głównie ze wspólnego przedmiotu zainteresowania tych dziedzin, a jest nim, jak pisze Zeler, refleksja o byciu, możliwościach jego poznania i wartościowania. Wskazane zostały tutaj dzieła literackie i filozoficzne, które stawiają pytania o wyznaczniki kondycji ludzkiej, o miejsce człowieka w świecie, o sens egzystencji ludzkiej. Według Zelera związek ten by już uświadamiany przed wiekami jako pewnego rodzaju tożsamość artysty i filozofa. Przytacza cytat włoskiego reformatora religijnego Giordana Bruna: „Filozofowie są w pewien sposób malarzami, maarze zaś filozofami i poetami, (...) bez rozmyślań i malowania nie ma poety”.

Ponadto w poglądach antycznych filozofów przedsokratycznych filozofia była utożsamiana z poezją, a refleksja poznawcza tożsama z mitem. Podobny związek, jak mówi autor, da się zaobserwować w kilkanaście stuleci później w epoce romantyzmu, kiedy poeta stanie się myślicielem i uzyska niepodważalny autorytet moralny i filozoficzny.

Jednak Zeler pisze o czymś jeszcze, wskazuje spojrzenie z innej perspektywy na podejmowany problem. Twierdzi, że stopień uogólnień sądów filozoficznych jest większy, gdyż sądy filozoficzne mogą mieć za swój przedmiot dzieła sztuki. Jest tu mowa o poszczególnych działach filozofii, które podejmują dzieło za przedmiot swojego zainteresowania. Pojawia się ontologia i sposób istnienia bytu jakim jest dzieło, epistemologia i proces poznawania dzieła literackiego, aksjologia i wartości literackie i antropologia filozoficzna, która zajmuje się sensem i celem życia ludzkiego, co wpisuje się w omawiany problem.

Na szczególne wyróżnienie, według autora tekstu, zasługuje estetyka jako nauka obejmująca takie kategorie estetyczne, jak: piękno, komizm, tragizm, brzydota, indywidualne i zbiorowe przeżycie artystyczne. Z jednej strony estetyka jest dyscypliną filozofii, a z drugiej traktuje o dziele sztuki. Dlatego autor określa ją mianem filozofii sztuki.

Wobec powyższych argumentów Bogdana Zelera nie pozostaje mi nic innego, jak uznać, że poezja i filozofia przenikają się, a istnienie tych związków, podobnie jak równowaga poezji i filozofii, jest niekwestionowane.

Jeżeli chodzi o filozofię sztuki, dobitnym przykładem jest teoria „Czystej formy” Witkacego. Według autora „Szewców” teatr i sztuka mają być całkowicie odpolitycznione, wolne od wszelkiego dydaktyzmu, od jakiegokolwiek przesłania moralnego. Wychodzący z teatru widz ma być wstrząśnięty środkami artystycznego wyrazu, powinien się czuć jakby przed chwilą doświadczył czegoś niesamowitego, wyjątkowego, niezapomnianego, wręcz metafizycznego...

„Czysta forma” to właśnie filozofia sztuki, kreująca pewien sposób istnienia sztuki, a w szczególności literatury i teatru, i jej zadania, które powinny zostać spełnione w celu osiągnięcia specjalnego celu – artystycznego widowiska, które do głębi poruszy odbiorcę. Tu równowaga filozofii i literatury, o której mówi Zeler, polega na tym, że filozofia wyznacza zadania, a sztuka je realizuje.

A co z koncepcją romantycznego poety – artystą o niepodważalnym autorytecie moralnym i filozoficznym?

Nie trzeba szukać daleko, doskonałym przykładem jest dramat narodowowyzwoleńczy „Dziady cz. III” i jego autor – Adam Mickiewicz. W tym jednym z najwybitniejszych dzieł polskiej literatury poeta zawarł koncepcję filozoficzną, mowa o polskim mesjanizmie narodowym. Mickiewiczowska koncepcja porównywała losy Polski pod zaborami i ich cierpienia do cierpienia Chrystusa. Według wieszczki narodowe cierpienie Polaków miało zbawić inne narody tak, jak zrobiły to przed wiekami męki Chrystusa. Wywożenie Polaków kibitkami w głąb Rosji porównane zostało do drogi krzyżowej Syna Bożego. „Polska Chrystusem narodów” – krzyżowano.

Stworzona idea została przyjęta przez naród, jako jego filozofia, co realizuje nam motyw poety o autorytecie filozoficznym. Jednak idea ta miała równego sobie przeciwnika.

„Polska Winkelriedem narodów!” – tak głosił „Kordian” Juliusza Słowackiego, drugiego z polskich wieszczki narodowych, który także stworzył koncepcję swojego narodu. Utrzymywał, że my, Polacy, niczym bohater szwajcarski Winkelried, musimy skierować na siebie gniew cara i tym samym zginąć, ale uwalniając inne narody. Idea ta przeciwstawiała się bierności, głosiła aktywność, była sprzeciwem wobec mesjanizmu Mickiewicza.

Słowacki i Mickiewicz stali się takim poetami, którzy stworzyli „credo dla szarych zjadaczy chleba”. Obaj posiadali pewien autorytet filozoficzny, a o ich koncepcjach do dziś uczy się w szkołach. Powyższe dwa przykłady pokazują, że poezja i filozofia jak najbardziej się przenikają, realizując równorzędne, dopełniające się zadania i tworząc coś wspólnego.

W historii literatury istnieje wiele dzieł świadczących o związkach między poezją i filozofią, nie sposób jest przywołać nawet większość z nich. W filozofii także możemy spotkać elementy literatury. Wśród dzieł wartych przytoczenia w tym temacie może się znaleźć chociażby „Żywot człowieka poczciwego” M. Reja czy „Tako rzecze Zaratustra F. Nietzschego”. Znajdziemy tam elementy będące dziełem zarówno filozofii jak i poezji.

W przedstawionej wyżej pracy zauważono, że filozofia i literatura to dziedziny, które są ze sobą związane. Przyjęto, że dziedziny te są równoważne i się dopełniają. Odwołując się do kontekstów (wybrane aspekty związane z twórczością A. Mickiewicza, J. Słowackiego, I. Witkiewicza), uzasadniono przyjęte stanowisko.

W wypowiedzi przywołanej niżej syntetycznie zrekonstruowano stanowisko zajęte przez Bogdana Zelera i przyjęto wobec tego stanowiska postawę częściowo polemiczną:

Bogdan Zeler w swoim tekście pod tytułem „Poezja i filozofia” podejmuje temat związku pomiędzy tymi dwoma dziedzinami. Mówi o ich wzajemnej zależności z powodu podobnych obszarów badań, które dotyczą takich zagadnień jak: sens ludzkiej egzystencji, system wartości, byt, dobro i zło, itd. Na tego typu problemy stara się odpowiadać zarówno filozofia, jak i poezja, czyli szerzej literatura. Autor wskazuje na fakt, że jeszcze dobitniej widać ten związek w osobie artysty, który już od czasów antycznych utożsamiany był z poetą i filozofem. Dalej Zeler snuje refleksje na temat tego, jak dokładnie wygląda relacja między literaturą a filozofią. Która z tych dziedzin jest, można by rzec, podmiotem nadrzędnym. Czy to filozofia stanowi punkt wyjścia dla poznawania literatury czy też odwrotnie? Autor zdaje się przychylić do tej drugiej opcji, przywołując jako argument myśl Hegla: „[Filozofia] jako myśl o świecie pojawia się [...] dopiero wtedy, gdy rzeczywistość zakończyła już swój proces kształtowania i stała się czymś gotowym”. W ten sposób daje do zrozumienia, że najpierw musi odbyć się akt kreacji artystycznej, musi powstać dzieło literackie, czyli dzieło sztuki, aby mogło się one stać przedmiotem badań estetyki, która jest podstawową dyscypliną filozofii. Wobec tego można więc stwierdzić, że to literatura niejako kształtuje filozofię.

Moim zdaniem nie jest to takie jednoznaczne, bo choć związek literatury i filozofii jest niezaprzeczalny, to relacje między nimi na przestrzeni wieków kształtowały się w różnorodny sposób. Raz wiodącą rolę odgrywała filozofia, natomiast literatura była jej swego rodzaju nośnikiem. Z kolei w innej sytuacji to książka stawała się podstawą wielkich systemów filozoficznych.

Spójrzmy przykładowo na przywołane przez autora tekstu mity antyczne. Zawierają one w sobie treści bezsprzecznie filozoficzne (ontologia), gdyż np. wyjaśniają skąd się wzięło zło (Puszka Pandory), jak to jest, że mamy pory roku („Mit o Demeter i Korze”). „Refleksja poznawcza tożsama z mitem”, jak pisze autor. Możemy zadać sobie tylko pytanie czy mity są w tym przypadku tylko nośnikami idei filozoficznych czy też je tworzą? Może jedno i drugie, przecież to się nie wyklucza, lecz ukazuje bardzo niejednoznaczną relację między literaturą a filozofią. **Nie możemy stwierdzić, co było w tym przypadku ważniejsze. Mamy wręcz wrażenie równości tych dwóch dziedzin.**

Inaczej może być w przypadku epoki romantyzmu, o której też pisze autor: „W kilkanaście stuleci później w dobie romantyzmu, kiedy poeta stanie się myślicielem, a jego prawdy głoszone w tekście literackim stanowią będąc niepodważalne credo...” Przypomnijmy sobie jak tak wielkie dzieło jak: „Dziady cz. III” Adama Mickiewicza, które stało się podstawą filozofii mesjanizmu, mamy tutaj dowód, że nasz wieszcz zawarł założenia myśli filozoficznej w dziele literackim. Tak samo rzecz się ma z „Kordianem” Juliusza Słowackiego, który jest odpowiedzią i polemiką z filozofią Mickiewicza. Słowacki forsuje w swoim dramacie ideę winkelriedyzmu. O ile w mitach nie udało się określić nadrzędnej roli którejs z dziedzin, o tyle w tym przypadku **jasno widzimy, że tutaj pierwszą pozycję ma filozofia, a dzieła literackie, które ją zawierają służą tylko jako grunt do polemiki i możliwość rozpowszechniania nowej myśli. Nie wolno także sądzić, że rzecz może się mieć całkiem odwrotnie, ponieważ poeci musieli wykreować jakiś świat w swoich utworach, aby przedstawić założenia własnej filozofii. W tym przypadku tak nie jest, bo Mickiewicz i Słowacki piszą swoje dzieła w oparciu o rzeczywistość w której żyją, co więcej komentują ją. Natomiast wprowadzają do swoich utworów elementy np. fantastyczne (Scena przygotowania w „Kordianie”) w celach artystycznych i po to, aby wyartykułować pewne dodatkowe treści.**

Patrząc na epokę oświecenia, widzimy, że tutaj bez dyskusji, bez żadnych wątpliwości literatura służy filozofii. Zgodnie z dewizą „ucząc bawić” powstają moralistyczne bajki Krasickiego, Wolter pisze swą opowiadankę filozoficzną „Kandyd czyli optymizm”, która jest polemiką właśnie z optymizmem. To samo powtarza się w dobie pozytywizmu. Twórczość podporządkowana jest filozofii epoki. Pozytywizm i naturalizm obserwujemy choćby w „Lalce” Bolesława Prusa.

Zmianę możemy zauważyć na przykładzie modernizmu. Tutaj w znakomitej większości literatura kreuje filozofię. Warto przytoczyć w tym kontekście „Jądro ciemności” Josepha Conrada. Utwór, który stara się odpowiedzieć na pytanie: „Unde malum?” – skąd zło? Mimo, że pobrzmiewają w nim echa filozofii Fryderyka Nietzschego – idea nadczłowieka (Kurtz) – to należy pamiętać, że książka ta tworzy nowy rodzaj etyki zwany etyką conradowską. Nie możemy także zapominać o „Sklepiech cynamonowych” Bruno Schulza, które są moim zdaniem sztandarowym przykładem tworzenia zupełnie nowej, oryginalnej filozofii przez literaturę. Schulz kreuje w swoich opowiadaniach niesamowity świat, który staje się punktem wyjścia do snucia refleksji o świecie i człowieku. Miasto, które opisuje w onirycznej konwencji staje się fascynującym mikrokosmosem, z którego można wyczytać prawa rządzące światem. Prowadząc nas ulicami swego rodzinnego miasta, które przypomina przerażający, ale ciekawy labirynt Schulz chce nam przekazać prawdy o ludzkiej egzystencji. Możemy spotkać się tam z koncepcją człowieka jako manekina, a nawet zwykłego, nic nie znaczącego mięsa. Uważam, że to właśnie przykład „Sklepiech cynamonowych” najbardziej odzwierciedla myśl Hegla: „[Filozofia] jako myśl o świecie pojawia się [...] dopiero wtedy, gdy rzeczywistość zakończyła już swój proces kształtowania i stała się czymś gotowym”.

Podsumowując moje rozważania można stwierdzić, że **związek literatury z poezją, patrząc na różne epoki wydaje się być jednym z najtrwalszych powiązań w świecie. Jednak relacje między nimi kształtują się naprawdę w różny sposób. Nie sposób rozstrzygnąć, która dziedzina jest ważniejsza. Pewne wydaje mi się z kolei to, że każdy przypadek tego typu związku jest zgoła odmienny i bardzo interesujący.**

W zamieszczonej wyżej pracy rozpoznano problem podjęty przez autora i zinterpretowano go. Zajęto także stanowisko wobec przyjętego przez autora rozwiązania problemu. Stwierdzono, że poglądy Bogdana Zelera są trafne wyłącznie w określonym kontekście i podjęto próbę uzasadnienia takiego sądu. Argumentację oparto o odwołania do tekstów literackich. Pewne niekonsekwencje widoczne w wywodzie argumentacyjnym są jedną z przyczyn wyartykułowania zawartego w zakończeniu pracy sądu, że jednoznaczne rozstrzygnięcie problemu postawionego w tekście *Poezja i filozofia* nie jest możliwe.

Należy zauważyć, że realizacje tematu 1., w których podejmowano w miarę udaną polemikę z tezami wynikającymi z tekstu źródłowego, były rzadkością.

Wady i zalety maturalnych realizacji tematu 1.

Określenie problemu oraz sformułowanie stanowiska wobec rozwiązania przyjętego przez autora

W większości realizacji tematu 1. najczęściej w sposób niepełny przedstawiano problem podjęty przez Bogdana Zelera. Oznacza to, że na ogół dostrzegano, że tekst dotyczy zależności między literaturą i filozofią, np.:

Bogdan Zeler w tekście „Poezja i filozofia” opowiada o związkach łączących literaturę – w tym głównie poezję – oraz filozofię. Twierdzi, że literatura i filozofia są ze sobą niepodważalnie związane.

Często określano także płaszczyznę, która uzasadniała wskazanie na istnienie związków między obiema dziedzinami:

Bogdan Zeler w tekście pt. „Poezja i literatura” porusza problem związku filozofii z literaturą. Według Bogdana Zelera niepodważalna jest obecność związków między literaturą a filozofią, ponieważ obie prowadzą się do jednego zagadnienia, którym jest refleksja o bycie lub Autor tekstu zauważa, że obecność związków powiązań między literaturą i filozofią jest faktem. Tłumaczy to tym, że zarówno w dziełach literackich jak i w filozofii istnieje zainteresowanie bytem ludzkim i tym co z nim związane.

Jednak określając problem, nierzadko podejmowano jego interpretację w sposób szczątkowy. Zastępowano ją odtwarzaniem części lub całości tekstu źródłowego, np. w formie jego parafrazy lub zamieszczając w pracy elementy streszczenia, do którego nie dołączono komentarza:

Autor zauważa, że związek ten [filozofii i literatury] był uświadamiany już od najdawniejszych czasów, czego potwierdzeniem są słowa Giordano Bruno. Jest on widoczny już w czasach antycznych, w których powstawały mity. Podobne zjawisko miało miejsce w romantyzmie, kiedy poeta stawał się głosem prawd niekwestionowanych przez zwykłych ludzi.

W części wypracowań poprzestawano na ogólnym sformułowaniu problemu przedstawionego przez autora tekstu źródłowego i, pomijając interpretację problemu, przechodzono do określenia własnego stanowiska i uzasadnienia go.

Zajmowane w wypracowaniach stanowisko wobec poglądów wyrażonych przez autora tekstu na ogół było zbieżne z wyrażanymi przez niego poglądami:

Zgadzam się z tezą postawioną przez Bogdana Zelera. Moim zdaniem istnieją bardzo duże związki pomiędzy literaturą a filozofią. Mogą się one wyrażać na wiele sposobów – poprzez wyrażanie treści filozoficznych za pomocą utworów literackich czy poprzez takie ukształtowanie treści bądź działań bohatera literackiego, aby ten tworzył nową, wielką ideę, którą chce rozpropagowywać.

Nierzadko w wypracowaniach podkreślano, że akceptacja dotyczy wszystkich poglądów wyrażonych przez autora w tekście:

Zgadzam się z tezą, że literatura i filozofia się łączą oraz z innymi wnioskami wyrażonymi przez autora.

W wywodzie argumentacyjnym często starano się wzmocnić argumentację, wykazując, że ślady filozofii są głęboko zakorzenione w kulturze (starożytność, Biblia, średniowiecze):

„Być albo nie być: oto jest pytanie”. Te słynne słowa wypowiedziane przez tytułowego bohatera dramatu „Hamlet” Szekspira można odnieść do rozmyślań, które już od antyku towarzyszą człowiekowi lub Filozofia i poezja są to dwie rzeczy, które towarzyszą człowiekowi od najdawniejszych czasów. W czasach starożytnych filozofia była przecież sposobem na poznanie świata, pozwalała często ludziom zrozumieć rządzące światem prawa, a także była wzorcem, swoistego rodzaju podręcznikiem, jak należy żyć i jaką postawę należy przyjąć.

Wiele prac związanych z tekstem Bogdana Zelera charakteryzowało się nadmierną dowolnością interpretacyjną, w tym dowolnością w posługiwaniu się kluczowymi dla podejmowanego problemu pojęciami, którym przypisywano dowolne znaczenia. W ten sposób uzyskiwano nieograniczoną tekstem źródłowym swobodę w wyrażaniu własnych sądów. Zdarzało się więc, że w pracach wyrażano założenie, że filozofem jest w zasadzie każdy, kto myśli, rozważa, snuje refleksje. Uzasadniano, że każdy poeta (pisarz) to filozof. W konsekwencji takiego toku rozumowania przyjmowano, że każdy utwór literacki wykazuje związki z filozofią.

Budując uzasadnienie, często odwoływano się do tekstów, które zostały niejako sprowokowane przez treść akapitu 2. tekstu Bogdana Zelera. Przywoływano m.in. mity (refleksja poznawcza); *Pieśni*

Horacego (*carpe diem*, epikureizm, stoicyzm), *Pieśni i Treny* J. Kochanowskiego (stoicyzm, epikureizm, trudne doświadczenia życiowe), III cz. *Dziadów* A. Mickiewicza (romantyzm, rola poety, mesjanizm), *Kordiana* J. Słowackiego (winkelriedyzm). Przywoływano także teksty autorów, których twórczość częściej niż innych kojarzona bywa z filozofią bądź z podejmowaniem problematyki uważanej za filozoficzną, np.: *Dżumę* A. Camusa czy *Proces* F. Kafki. Bardzo rzadko odwoływano się do twórców współczesnych, takich jak choćby Barbara Skarga, Leszek Kołakowski czy Józef Tischner.

W wypracowaniach na temat 1. zdarzały się także odwołania do niefunkcjonalnie i przypadkowo wybranych tekstów kultury. Czasem streszczano przywołane dzieła, zamiast wykorzystać nawiązania do nich w funkcji argumentacyjnej. Szukano także związków między literaturą i filozofią, podając przykłady znajdujące się na granicy błędu rzeczowego lub zawierające błędy rzeczowe (np. *Słowacki pisząc „Smutno mi, Boże” nawiązuje do filozofii Friedricha Nietzschego*).

Podsumowanie

W większości wypracowań rozpoznano problem podjęty przez Bogdana Zelera i wykazano związki między literaturą i filozofią. Dość często potrafiono również zinterpretować problem, tj. odtworzyć rozwiązanie problemu zaproponowane przez autora i zająć własne stanowisko. W wypracowaniach podejmowano także próby uzasadnienia własnego stanowiska odwołaniami do tekstów literackich.

W wielu realizacjach maturalnych problem określano tylko częściowo, wskazując na związki filozofii z literaturą, ale nie określano charakteru tych związków. Często bez zrozumienia streszczano tekst, o czym świadczą niepoprawne wnioski i przekłamania. W niektórych pracach nie formułowano własnego stanowiska. Zdarzały się prace, w których zamysł kompozycyjny polegał na wyliczaniu tekstów literackich, w których zdaniem autorów wypracowania występowały nawiązania do filozofii (bez wskazania przykładów, jak się obecność filozofii wyraża). Były też takie prace, w których, poza częściowym określeniem problemu, nie zawarto żadnego odwołania do tekstu Zelera lub znajdowało się ono dopiero w zakończeniu pracy. Były także takie prace (podobne do rozprawek z poziomu podstawowego), w których we wstępie autor stwierdzał, że filozofia występuje w literaturze i podawał trzy argumenty na potwierdzenie – jako pierwszy wskazywano tekst Zelera. Niezbyt liczne były prace, w których przyjmowano i uzasadniano założenie, że literatura jest ważna, bo np. mówi o człowieku (uzasadnieniem stawały się ogólne rozważania na temat literatury bez bliższego związku z tekstem).

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Przedmiotem interpretacji były wiersze Cypriana Kamila Norwida *Nerwy* i Józefa Czechowicza *pod dworcem głównym w warszawie*.

Wymagania i sposób ich realizacji

Poprawne rozwiązanie zadania wymagało przedstawienia własnej propozycji odczytania zestawionych ze sobą dwóch tekstów lirycznych. Zdający powinien odkryć i przedstawić sensy tych tekstów oraz ustalić, jakie między nimi zachodzą podobieństwa i/lub różnice. W wypowiedzi należało zredagować, wprost lub pośrednio, tezę lub hipotezę interpretacyjną, a następnie, odwołując się do zamieszczonych pod tematem utworów i funkcjonalnie dobieranych kontekstów, uzasadnić ją (w tej części wypowiedź zdającego powinna mieć charakter argumentacyjny). Realizując wypracowanie, jego autor odczytywał zamieszczone utwory i określał płaszczyzny analitycznych porównań. Określał także formę i porządek tworzonej przez siebie wypowiedzi (np. powiązany z hierarchią płaszczyzn porównań), musiał jednak porównywać teksty (mógł to robić równoległe lub osobno, ale wówczas, interpretując drugi tekst, powinien nawiązywać do tekstu zinterpretowanego wcześniej). Rozwiązując poprawnie zadanie, nie należało tworzyć dwóch odrębnych interpretacji, ograniczając się do krótkiego zestawienia zawartego np. w zakończeniu wypowiedzi.

Przykład realizacji, w której w sposób zindywidualizowany, a równocześnie celowy dobrano środki językowe i kompozycyjne do przeprowadzenia interpretacji porównawczej tekstów, przedstawiono niżej:

Świat ukształtowany przez cywilizację człowieka nigdy nie był zorganizowany jako wspólnota ludzi absolutnie i bezwarunkowo równych. Nie był nią i być chyba nie może, i choć marzenia o niej i o egalitarnej sprawiedliwej wspólnocie są prawdopodobnie wizją utopijną, pozostają myślą piękną, a przede wszystkim dobrą. **Człowiek bowiem z natury powinien rodzić się wolny i równy, a nie zawsze, choćby w historiozoficznym ujęciu, bywało mu to dane. Wydawać się może, że gdzieś w naturę świata wpisany jest imperatyw aksjologiczny, zgodnie z którym przypisana człowiekowi współcześnie równość staje się uludą i równością tylko fikcyjną.**

Zetknięcie się z namacalnym przykładem swego rodzaju ideowej niesprawiedliwości wyrażającej się przez życiową weryfikację, pragnienie równości każdego człowieka, bywa niewątpliwie bolesne. **Ból ten zrozumieć potrafi najlepiej ktoś, kto obdarzony jest wrażliwością pełniejszą niż przeciętny człowiek i kto sam własną egzystencją namacalnie dotknął ubóstwa, głodu i nędzy.**

Człowiekiem takim był niewątpliwie Cyprian Kamil Norwid, jeden z najwybitniejszych polskich poetów postromantyzmu, którego poetyka jest poetyką wyjątkową, o czym świadczy chociażby problem badaczy teorii literatury, którzy nie potrafili przypisać Norwida do jednego konkretnego nurtu literackiego. Nawiązanie do życiorysu autora utworu pt. „Nerwy” zdaje się być niebagatelnie istotne. Norwid w swoim życiu doznał trudu biedy i ubóstwa, problemy finansowe dotykały go niemal bezustannie, a także doprowadziły do śmierci w samotności w murach jednego z przytułków.

Utwór „Nerwy” to przykład liryki bezpośredniej, jednak dominantę kompozycyjną stanowi refleksja wynikająca z zestawienia dwóch różnych obrazów tej samej rzeczywistości. Podmiot liryczny znajduje się w dwóch przestrzeniach życia ludzi, choć przestrzeń, w której się znajduje, początkowo jest raczej przestrzenią śmierci („trumienne izb oglądałem wnętrze”). Mieszkający tam umierają z głodu, co porażająco kontrastuje z przestrzenią domu kobiety nazywanej przez podmiot liryczny „Panią Baronową”. Kontrastowe obrazowanie w utworze jest także korespondujące z biblijnymi nawiązaniem, często pojawiającymi się w utworach Norwida. Kiedy podmiot liryczny chwytą się „spróchniałej belki”, porównuje go z gwoździem z krzyża Pańskiego. Jest to swego rodzaju metafora, przyrównująca człowieka żyjącego w przestrzeni nędzy, ubóstwa, a przede wszystkim jego cierpienia, do cierpienia Chrystusa, nie jest to nawiązanie wprost, jednak sprawia, iż akcent cierpienia owych ludzi wybrzmiewa czysto i zdecydowanie. Podmiot liryczny nie wykazuje jednak radości z powodu uniknięcia upadku. Zetknięcie się z tą przestrzenią jest dla niego doświadczeniem bolesnym. Ból potęguje świadomość, iż ludzie nie myślą, lub też nie chcą myśleć nad krzywdą najuboższych, dopóki ich samych ta krzywda nie dotknie. Podmiot liryczny nazywa ich tłumem podobnym do targu bydłowego (co również stanowi nawiązanie do „Biblii”), a wyrażenie „obmierzył mi świat” najdobitniej wyraża smutek i ogromny żal do kształtu niesprawiedliwej rzeczywistości.

Cały utwór ma budowę stroficzną, gdzie w 5 strofach dzięki dokładnym i niedokładnym rymom krzyżowym utworowi zostaje nadana melodyjność i rytmika, pomimo nieregularnej liczby sylab. Kontrastująca rzeczywistość mieszkania pełnego przepychu ukazana jest w sposób ironiczny. Decydujące zdają się być dwie ostatnie strofy, gdzie rozstrzelonym drukiem (obok słowa „krzyż” w drugiej strofie) napisane zostały słowa realizm i socjalizm. Rozstrzelenie druku to kolejny, charakterystyczny dla autora „Vademecum” zabieg, ma on wzmocnić znaczeniowo i pokazać ich kluczowość dla wyrażenia sensu utworu. Zestawienie słów tworzące swoistą antytezę – „Kandelabry i realizm” ukazują, jak obca i odległa jest rzeczywistość ludzi najbogatszych, od tych najbiedniejszych, których przecież jest najwięcej i to ich życie to prawdziwe realia (realizm). Papugi recytujące słowo socjalizm także wydają się być elementem budującym ironiczne i lekko pejoratywne zabarwienie tego słowa, które paradoksalnie może nie stanowić rozwiązania, choć nasuwa się ono w utworze w sposób bezsprzeczny. Podmiot liryczny ostatecznie opuszcza mieszkanie, nazywając siebie faryzeuszem, co symbolicznie świadczy, iż jego wrażliwość na krzywdę nędzarza stała się obłudna, gdyż wyparł ją i empatyczną myślą, nie poczynił żadnych działań, zanurzając się w tłum obojętności „jako targ bydłowy”.

Tekstem poruszającym podobną problematykę, jest utwór Józefa Czechowicza pt. „pod dworcem głównym w warszawie”. Wiersz ten jest przykładem liryki opisowej i refleksyjnej. **Pierwszym widocznym podobieństwem do utworu Norwida jest także kontrastowe zestawienie obrazów dwóch współistniejących przestrzeni.** Utwór, którego rytmika została zachowana dzięki równej liczbie sylab, zachowuje także formę wiersza stroficznego (ostatnia strofa podzielona na dwa dystychy celem wzmocnienia znaczeniowego), a melodyjność niezwykle akcentowaną przez Czechowicza tworzą dokładne i niedokładne rymy krzyżowe. **Dystans i kontrast pomiędzy przestrzenią pełną obfitości i przepychu, a głodu i cierpienia w bliski sposób nawiązuje do dominanty kompozycyjnej utworu Norwida.** Przestrzeń tytułowego dworca głównego w Warszawie, którą podmiot liryczny opisuje, tworzą dwa różne obrazy. Obrazy ludzi dobrze usytuowanych, majątnych i bogatych („cienie sytych”). Sama przestrzeń dworca jest, co ciekawe, korespondującą z obrazem tej grupy ludzi („królował w niklach bufet” (...), „fontanny kwiatów kručze”). W tej przestrzeni niezauważeni są jednak inni ludzie, ci umierający z głodu i niedostatku, co poeta przedstawił za pomocą metafory („w agonii żywy głód się wałęsa”). Animizacja zastosowana względem wyrazu „głód” daje odbiorcy obraz takiego człowieka.

Choć utwór Czechowicza ucieka od ideologicznej wymowy, pokazując obojętność na niesprawiedliwość świata, przyjmuje go jednak poprzez wymowę ostatniej strofy. **Nawiązanie biblijne do miasta (nawiązania biblijne znalazły się również u Norwida), może symbolizować, iż kiedyś cierpienie i koszmar ludzi odrzuconych społecznie, biednych i skrzywdzonych stanie się siłą do zbudowania sprawiedliwej rzeczywistości i nowej lepszej aksjologii ludzkiego świata.** W wierszu Czechowicza zdecydowanie mocniej wybrzmiewa przestrzeń natury, która często pojawia się w twórczości artysty. Metaforyczne określenie głodujących „biednymi księżycami spustoszałych wszechrzeczy” ukazuje marginalizację ich losu, które to krążą po orbicie niesprawiedliwego ładu stworzonego przez człowieka. **Czechowicz to twórca, który w przeciwieństwie do Norwida żyjącego w XIX stuleciu, w więc w czasie rozkwitu myśli socjalistycznych, nie odwołuje się bezpośrednio do politycznej ideologii, lecz zauważa problem braku równości, marginalizację najuboższych i obojętność najbardziej uprzywilejowanych, stulecie później. Zasadniczą różnicę stanowi styl obu tekstów. Czechowicz posłużył się formą wiersza ukształtowaną już w XX wieku, Norwid natomiast używa charakterystycznych zabiegów ze znakami interpunkcyjnymi. Oba te teksty poruszają jednak zbliżoną tematykę, mimo różnicy czasowej dzielącej epoki. Czechowicz pozostawia nadzieję na zmianę stanu, który w obu tekstach zmusza do bolesnej refleksji. Norwid widzi natomiast ogromną trudność w takowej zmianie wynikającą z ludzkiej natury. Kształt ludzkiej egzystencji, który wylania się z obu tekstów, to obraz świata niewątpliwie niesprawiedliwego, dostrzega to zarówno autor „Vademecum” jak i Józef Czechowicz, pochylający się nad obojętnością i pełnym cierpienia życiem najuboższych, co stanowi główną nić powiązania obu utworów.**

W przedstawionej wypowiedzi koncepcję porównywania utworów oparto na założeniu, że w obydwu tekstach podjęto podobny problem (sprawiedliwość, wolność i równość ludzi jest złudzeniem, fikcją) oraz że dostrzeżenie tego problemu było możliwe, ponieważ autorzy obydwu tekstów przejawiają podobny rodzaj wrażliwości:

(Ból ten zrozumieć potrafi najlepiej ktoś, kto obdarzony jest wrażliwością pełniejszą niż przeciętny człowiek i kto sam własną egzystencją namacalnie dotknie ubóstwa [Norwid]; Czechowicz [...] zauważa problem braku równości, marginalizację najuboższych i obojętność najbardziej uprzywilejowanych, stulecie później).

W pracy dokonano najpierw interpretacji utworu Norwida, a następnie, odnosząc się konsekwentnie do odpowiednich płaszczyzn pierwszego tekstu, odczytano utwór Czechowicza. Wypowiedź zakończono odnoszącym się do obydwu tekstów uogólnieniem, które potwierdza postawioną na początku wypowiedzi hipotezę interpretacyjną:

(Kształt ludzkiej egzystencji, który wylania się z obu tekstów, to obraz świata niewątpliwie niesprawiedliwego, dostrzega to zarówno autor „Vademecum” jak i Józef Czechowicz, pochylający się nad obojętnością i pełnym cierpienia życiem najuboższych, co stanowi główną nić powiązania obu utworów.).

Wady i zalety maturalnych realizacji tematu 2.

Koncepcja porównywania utworów i sposób uzasadnienia tezy interpretacyjnej

W wypracowaniach na temat 2. koncepcję porównywania utworów na ogół wiązano z problemem poruszonym w obydwu testach:

Problem biedy, głodu i wykluczenia trwał przez wszystkie epoki i istnieje także dziś, w świecie XXI wieku. Właśnie tego problemu dotyczą wiersze „Nerwy” Cypriana Kamila Norwida i „pod dworcem głównym w warszawie” Józefa Czechowicza, zestawione ze sobą na zasadzie podobieństwa.

Zakończenie zwykle wyodrębniano jako akapit:

Bieda, ubóstwo, podziały społeczne są nieodłącznym elementem ludzkiej cywilizacji, czy to się komuś podoba, czy nie. Obydwa wiersze obnażają w nieco inny sposób to samo: kontrasty pomiędzy biednymi i bogatymi, tragiczną sytuację najuboższych, oraz odsłaniają możliwe niebezpieczeństwa wiążące się z tą sytuacją, które będą zapewne istniały tak długo, jak długo istniał będzie człowiek.

W wielu wypracowaniach lub ich fragmentach sfunkcjonalizowaną interpretację tekstów, tzn. służącą uzasadnieniu przyjętej tezy interpretacyjnej, zastępowano niefunkcjonalną analizą całych tekstów poetyckich lub, częściej, ich określonych płaszczyzn:

Należy również zwrócić uwagę na kompozycję obu tekstów. Charakterystycznymi elementami poezji Cypriana Kamila Norwida są wielokropki, myślniki oraz słowa wyodrębnione graficznie przez autora. Natomiast twórczość Józefa Czechowicza wyróżnia brak znaków interpunkcyjnych oraz krótkie wersy. Wymienione powyżej cechy odnajdujemy odpowiednio w „Nerwach” oraz w „pod dworcem głównym w warszawie”.

W przywołanym wyżej fragmencie wypracowania odniesiono się do warstwy kompozycyjnej utworów poetyckich zamieszczonych pod tematem. Zauważono, że twórczość autorów przywołanych tekstów charakteryzuje odmienny sposób stosowania interpunkcji i środków graficznych oraz wersyfikacyjnych. Omawiany tu fragment może być zarazem przykładem prowadzenia równoległej analizy tekstów poetyckich, ale należy zauważyć, że popełniono w nim kilka błędów, np.: niewłaściwie użyto pojęcia *kompozycja* – z kontekstu wypracowania wynika, że rozumienie tego terminu zawężono do interpunkcji i wersyfikacji. W przywołanym fragmencie dokonano także nieuprawnionego uogólnienia dotyczącego stosowania środków graficznych i wersyfikacyjnych w całej twórczości obu autorów. Przywołany fragment to przykład dokonanego w wypracowaniu spostrzeżenia o charakterze analitycznym, które jest niefunkcjonalne wobec celu wypowiedzi egzaminacyjnej określonego w temacie – nie służy budowaniu lub uzasadnieniu koncepcji interpretacyjnej.

W wielu wypracowaniach błędnie formułowano koncepcję porównywania tekstów. Błędy popełniano w związku z niepoprawnym odczytaniem treści zamieszczonych pod tekstami opisów bibliograficznych tekstów źródłowych (daty wydania tomów). W efekcie niektóre realizacje interpretacji porównawczych odwoływały się do niewłaściwego kontekstu historycznego lub historycznoliterackiego, np.:

Oba utwory nawiązują do sytuacji panującej w czasie wojny, do warunków, które tam panowały i do obrazu życia ludzi.

lub

W pierwszym wierszu, napisanym przez Norwida, mamy do czynienia z wszechobecną biedą oraz głodem, najprawdopodobniej dzieło próbuje przybliżyć nam obraz Rosji po Rewolucji Październikowej, gdy ludzie powodu zniszczenia wielu ośrodków rolnych i ich upaństwowieniu, po prostu umierali z braku pożywienia. Świetnie pokazuje to już pierwsza linijka tekstu, wspominająca o miejscu, w którym ludzie mrą z głodu, która jest osobistym wspomnieniem podróży po Rosji.

lub

Po trudnym okresie XX-lecia międzywojennego – pełnego niepewności, utraty nadziei, po wydarzeniu tak dramatycznym, jakim była II wojna światowa, kiedy to krótko po odzyskaniu niepodległości Polaków wystawiono na próbę, przyszło im zmierzyć się z czasami rządów partii socjalistycznej. Były to lata, które obywatelom przyniosły wiele trudu i bólu, między innymi przez odebranie im najwyższych wartości, w tym prawa do wolności oraz demokracji.

W owych czasach przyszło żyć także dwóm polskim poetom – Cyprianowi Kamilowi Norwidowi oraz Józefowi Czechowiczowi, którzy w swych utworach, choć w różny sposób, ukazują podobny problem. Zatem wiersze „Nerwy” oraz „pod dworcem głównym w warszawie” są przykładami poetyckiego komentarza do sytuacji politycznej kraju.

Wprowadzanie niefunkcjonalnych kontekstów miało także charakter skojarzeniowy (stwierdzano, że podmiot mówiący znajdował się w trupiarni, więc kojarzono tekst *Nerwy* z tekstem *Innego świata* G. Herlinga-Grudzińskiego), np.:

Tak jak w tych obu wierszach tak i w „Innym świecie” hierarchia osoby była definiowana po ilości jedzenia jakie otrzymają. Więźniowie łagrów otrzymywali jedzenie w zależności od ilości godzin i trudności swojej pracy. Jednak ilość jedzenia była zależna również od subordynacji więźnia – im więcej łamał zasad tym mniejsze racje żywnościowe mu przydzielano. Sprawiało to, że miał mniej siły do wykonywania swoich obowiązków. Osoby wyżej hierarchią i wykonywaniem powierzonych im zadań otrzymywali większe porcje.

lub

Warto zwrócić uwagę na obraz bogatej warstwy społecznej w obu wierszach. Cyprian Kamil Norwid wspomina o „Pani Baronowej, która przyjmuje bardzo pięknie”. Te słowa podkreślają przepych panujący w domu kobiety. Baronowa siedzi na „kanapce atlasowej”. Użycie zdrobnienia „kanapka” oraz epitetu „atlasowej” (przywodzącego na myśl coś przyjemnego w dotyku) podkreśla powagę, bogactwo oraz dostojność kobiety. Kontrastuje on również z mieszkaniem biedaków, które podmiot liryczny odwiedził. Podobny kontrast między ubogimi a bogatymi warstwami miasta zauważał też Radion Romanowicz Raskolnikow, główny bohater powieści Fiodora Dostojewskiego pt. „Zbrodnia i kara”. Młodzieniec mieszkał w biedne dzielnicy Petersburga. Jego mieszkanie przypominało klatkę – było ciasne i brzydkie. Radion

przechadzał się ulicami wśród żebraków i prostytutek. Powietrze było gęste, duszące i pełne kurzu. Bohater jednak widział również bogate ulice Petersburga, którymi chodzili eleganckie i zamożne osoby. Należy wspomnieć, że ten zauważony kontrast był jednym z powodów, dla których Raskolnikow popełnił zbrodnię – chciał w ten sposób poprawić swój byt.

W części przywołanego wyżej fragmentu zauważono kontrast jako zasadę ukazania ekonomicznych różnic w społeczeństwie w wierszu Norwida. Przywołanie to zostało rozwinięte przez nawiązanie do innego tekstu kultury – powieści Dostojewskiego. Zostało ono uzasadnione podobieństwem zastosowanego w obu tekstach środka obrazowania. Jednak odwołanie to ma w pracy charakter przypadkowy, nie jest funkcjonalne wobec celu wypowiedzi – nie służy uzasadnieniu przyjętej przez zdającego koncepcji interpretacyjnej. Ponadto warto zauważyć, że jest ono bardziej rozbudowane niż część wywodu poświęcona tekstowi źródłowemu zamieszczonemu w arkuszu. Odwołanie nie zostało także opatrzone ani wnioskiem, ani komentarzem objaśniającym jego celowość.

Inną przyczyną wprowadzania niefunkcjonalnych kontekstów było podobieństwo podjętego problemu. Tak wprowadzone konteksty nie służyły pogłębieniu odczytania porównywanych tekstów, lecz poszerzeniu zakresu dostrzeżonego problemu. Wiele z przywoływanych jako kontekst problemowy tekstów kultury należało do kultury popularnej, co obniżało wartość argumentacyjną uzasadnienia:

W Europie również zmagano się z problemem ubóstwa w czasie wojny, co obrazuje film „Pianista” [...]

Jednak nie tylko w czasie wojny głód był częstym zjawiskiem. Również pod koniec XX wieku często więźniowie byli głodzeni za niesubordynację lub tak jak tego chciał strażnik. Idealnie obrazuje to film „Skazani na Showshank”, w którym główny bohater trafia do izolatki na dwa miesiące, w którym dawano mu szklankę wody na trzy lub cztery dni, oraz kromkę chleba na tydzień. [...]

Przywoływanie tego rodzaju kontekstów na ogół nie służyło realizacji polecenia także dlatego, że zwykle dotyczyły jedynie warstwy zdarzeń (elementów fabuły). Nie umieszczano komentarzy wskazujących na pogłębione zrozumienie przywoływanych jako kontekst tekstów kultury.

Zakończenia wielu wypracowań nie pełniły właściwej funkcji kompozycyjnej. Na ogół były uproszczone, często zawierały luźno związane z tematem wnioski końcowe, np.:

Oba wiersze przedstawiają obraz problemu ubóstwa na tle panującego wokół bogactwa i dobrobytu. Na szczęście władze robią co mogą, żeby wyrównać sytuację majątkowe społeczeństwa. Ludzie bogatsi mogą w tym pomóc, przeznaczając pieniądze na organizacje charytatywne, takie jak Caritas, czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jest wielu ludzi, którzy żyją ubogo z powodu nieszczęścia, więc powinniśmy starać się pomóc im żyć jak godni obywatele.

Należy zauważyć, że z przywołanego wyżej zakończenia wynika, że w realizacji tematu obydwie utwory uznano za współczesne (błąd popełniony w wielu pracach dotyczących tematu 2.).

Realizując wypracowania zawierające interpretacje porównawcze, jako kontekst przywoływano zróżnicowane lektury. Zwykle ich przywołanie uzasadniano tym, często nietrafnie, że podejmują podobną problematykę. Przywoływano, np.: mity greckie, twórczość Jana Kochanowskiego, III cz. *Dziadów* A. Mickiewicza, *Kordiana* J. Słowackiego, *Lalkę* B. Prusa, *Ludzi bezdomnych* i *Przedwiośnie* S. Żeromskiego, *Granicę* Z. Nałkowskiej, *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza, *Opowiadania* T. Borowskiego, *Inny świat* G. Herlinga-Grudzińskiego, *Zdążyć przed Panem Bogiem* H. Krall.

Poprawność rzeczowa

Błędy rzeczowe popełniano głównie w związku z czasem powstania utworów, w szczególności utworu Norwida. Wyrażano przekonanie, że Cyprian Kamil Norwid i Józef Czechowicz to poeci tworzący w tej samej epoce i doświadczający tej samej rzeczywistości. W związku z tym uznawano, że kontestują oni te same zjawiska. W wielu przypadkach wyrażano pogląd, że rzeczywistość do której odwołują się autorzy tekstów, to rzeczywistość wojenna lub powojenna (socjalizm, komunizm, totalitaryzm, getto, okrutna władza nękająca lud, II wojna światowa, PRL, teksty o śmierci i teksty o wrażeniach towarzyszących człowiekowi po śmierci).

Teksty Cypriana Kamila Norwida i Józefa Czechowicza czasem odczytywano jako głos krytykujący socjalistyczną władzę, np.:

Krytyka władzy i ustroju w państwie od zawsze była tematem poruszonym przez pisarzy i poetów, ale również filozofów i samych obywateli. Marcin Luter swoimi słynnymi tezami nie tylko przedstawił swoje postulaty, ale skrytykował też władzę kościelną, za co został oficjalnie potępiony. W krajach takich jak Korea Północna za wyrażanie negatywnych opinii na temat rządu można zostać skazanym nawet na karę śmierci. Cyprian Kamil Norwid i Józef Czechowicz w swoich utworach krytykują władzę oraz socjalizm, jednak podchodzą do problemu w inny sposób.

W wierszu „Nerwy” podmiot liryczny wciela się w rolę władzy socjalistycznej. Nie zwraca uwagi na śmierć, głód, jest skupiony na sobie. Swoją uwagę koncentruje nie na cierpiących z braku jedzenia obywatelach, a tym, jak udało mu się nie spaść ze schodów. [...]

Zamysł kompozycyjny

W związku z dążeniem do problemowego odczytania tekstów w wielu pracach redagowano wstępy, w których przedstawiano genezę problemu i podkreślano jego wagę (np. odwoływano się do przeszłości, często w formie ogólnej refleksji dotyczącej, np.: odwiecznego współistnienia nędzy i bogactwa lub różnic społecznych). Oto przykłady tego rodzaju wstępów:

Pokarm to coś, bez czego człowiek nie jest w stanie przetrwać. Dotyczy to każdej istoty – ludzi młodych i starych, uczonych i robotników, bogatych i biednych. Już Izraelici, gdy wyszedłszy z Egiptu, nie mieli pożywienia pod dostatkiem, zostali przez Boga obdarowanie manną z nieba.

lub

Już od zarania cywilizacji stworzonej przez człowieka wyodrębnił się wyraźny podział na rządzonych i rządzących [...]. Podział ten występował we wszystkich cywilizacjach, niezależnie od szerokości geograficznej.

albo

Od wieków wiadomo, że wraz z istnieniem cywilizacji wiąże się podział ludności na bardziej lub mniej uprzywilejowanych obywateli. Już w starożytności ludzie postrzegali siebie nawzajem przez pryzmat miejsca zajmowanego w hierarchii.

I w sposób zwięzły:

Od wieków artyści poruszali w dziełach motyw miasta i charakteryzowali jego mieszkańców...

Realizując temat 2., rzadko redagowano wypracowania, w których przeprowadzano równoczesną analizę obydwu tekstów (rozumianą jako wskazywanie określonych obszarów tekstów i poddawanie ich pogłębionemu oglądowi). Częściej interpretowano teksty kolejno, zwykle w porządku zamieszczenia ich w arkuszu egzaminacyjnym. Tego rodzaju rozwiązania kompozycyjne umożliwiały sformułowanie trafnej koncepcji interpretacyjnej i jej uzasadnienie, o ile w przypadku interpretacji drugiego tekstu w sposób konsekwentny nawiązywano do interpretacji pierwszego, wskazując zachodzące między tekstami podobieństwa lub różnice. Jednak na ogół tego rodzaju rozwiązanie było realizowane niekonsekwentnie. W szczególności problemy sprawiało interpretowanie treściowych lub formalnych cech jednego tekstu, które nie występowały w drugim tekście, tj. głównie dostrzeganie i interpretowanie zachodzących różnic.

2. Problem „pod lupą”

Poprawność i precyzja językowa w rozwiązaniach zadań egzaminacyjnych

W rozwiązaniach zadań związanych z tekstami nieliterackimi nierzadko udzielano odpowiedzi, które były niepoprawne językowo. Popelniane błędy często obniżały wartość merytoryczną rozwiązań lub sprawiały, że rozwiązania stawały się niepoprawne. Często także udzielano odpowiedzi poprawnych językowo, ale nieprecyzyjnych: częściowo nieadekwatnych do polecenia, niejasnych, zawierających nadmierne uogólnienia, pozbawionych przykładu lub wniosku, np.:

Tadeusz Różewicz rezygnował ze stosowania w swoich dziełach tematyki patriotycznej, patosu związanego z działaniami wojennymi.

W przywołanym przykładzie rozwiązania zadania 2. wypowiedziano się w sposób niespójny wewnątrznie, dokonano także uproszczenia, które zmieniło sens tekstu źródłowego. Podany przykład ilustruje, że rozwiązywanie zadań przy pomocy mechanicznego parafrazowania tekstu, może wypaczyć sens tego tekstu. Podobnie rzecz się ma z odpowiedziami, w których dokonywano skrótów myślowych, np.:

Różewicz doskonale wpasował się swoją twórczością w potrzeby powojennego społeczeństwa, które w konsekwencji II Wojny Światowej zmieniło swoje poglądy. Poeta w swoich dziełach odchodzi od świata wojny, aby wystąpić do ludzi z moralistycznymi przestrogi.

Zdarzało się także, że udzielano odpowiedzi, których zrozumienie wymagało rekonstrukcji przedstawionego toku myślenia, np.:

Zarówno chleb i piosenki kojarzą się z prostym życiem chłopskim. Jest to życie zawierające jedynie rzeczy powszechnie. Jeżeli twórczość Mickiewicza jest jak chleb, znaczy to, że każdy z niej korzysta. Chleb i pieśń są jak posiłek, jeden dla duszy, drugi dla ciała. Obydwa dodają nam sił do walki. Z wiersza Różewicza wynika więc, że pragnienie Mickiewicza się spełniło (zad. 3.).

Odtworzenie sensu przywołanej tu odpowiedzi jest tym trudniejsze, że pojawiają się w niej błędy językowe.

Wiele rozwiązań zadań testowych redagowano w sposób luźno związany z poleceniem, ignorując obowiązek udzielania precyzyjnych odpowiedzi na postawione pytanie, np.

Profesja stulecia odnosi się do zawodu tłumacza, który ułatwia ludziom komunikowanie się ze sobą lub Autor miał na celu pokazać czytelnikom jak ważna jest rola tłumacza (zad. 9.).

W obydwu przywołanych przykładach udzielono odpowiedzi na pytania inne, niż sformułowane w poleceniu. W pierwszym przykładzie nie wyjaśniono sensu tytułu, lecz wskazano, z jakim zagadnieniem się wiąże się ów tytuł, w drugim przykładzie odpowiedziano na pytanie: *wyjaśnij sens użycia tytułu...*, a nie na pytanie: *wyjaśnij sens tytułu...*

Analiza nieprecyzyjnych, na ogół niepoprawnych odpowiedzi udzielanych do zadań zamieszczonych w części I arkusza prowadzi do wniosku, że błędy popelniane są równie często na etapie analizy tekstu polecenia, jak i na etapie redagowania odpowiedzi.

W wypracowaniach maturalnych, które są obszernymi wypowiedziami o otwartym charakterze, w sposób szczególny ujawniał się związek między sposobem myślenia a sposobem wyrażania się. Często widoczny brak precyzji wypowiedzi powodowany był trudnościami w uchwyceniu istoty opisywanego zjawiska, dostrzeżeniu zachodzących związków logicznych, dokonaniu syntez z ledwo powstałych, z natury swojej niepełnych, analiz i interpretacji. Przykładem trudności w myśleniu, które ujawniały się na skutek braku precyzji językowej jest fragment wstępu, w którym podjęto próbę zdefiniowania tęsknoty (kluczowe pojęcie tematu 1.):

Tęsknotą możemy nazwać brak bliskiej nam osoby, rzeczy, którą pragniemy ujrzeć, dotknąć. Tęsknotę możemy kierować do ludzi, zwierząt, używek, a także przeszłości. Podczas gdy bliska nam osoba, rzecz znika na zawsze tęsknota powoduje wielką rozpacz, smutek, żal. Z tymi emocjami, każdy z nas musi się pogodzić, jednak nie wszyscy potrafią to zrobić. W powyższym wstępie zawarto kilka wyliczeń (osoby, rzeczy; ujrzeć, dotknąć; ludzi, zwierząt, używek, a także przeszłości; rozpacz, smutek, żal).

Celem ich zastosowania było zapewne precyzyjne określenie zakresu i treści pojęcia „tęsknota”. Owego celu nie zrealizowano. Przeciwnie, wypowiedź jest niepoprawna merytorycznie i logicznie. Wynika z niej, że tęsknotę można utożsamiać, np. ze wspomnieniami lub z uzależnieniami. Tego rodzaju nieprecyzyjne wypowiedzenia zawarte we wstępach prac często prowadziły do formułowania nietrafnego stanowiska wobec problemu wyrażonego w temacie. Przywołany wyżej wstęp okazał się niepoprawny także pod względem składniowym i stylistycznym. Charakteryzuje go m.in. wielosłowie.

Brak precyzji języka w wielu wypracowaniach był przyczyną przedstawienia niejasnej czy nielogicznej argumentacji, prowadził do nietrafnego uzasadnienia:

Kolejnym argumentem, w którym potwierdzę moją tezę, jest cała książka Bolesława Prusa pt. „Lalka”. W tym przypadku także nawiąże do głównego bohatera, lecz w innym kontekście. S. Wokulski to mężczyzna zakochany w pięknej Izabeli Łęckiej. Mężczyzna odczuwa wielką tęsknotę, gdy jej nie widzi. Jego myśli krążą wokół tej panny, przez co nie może się na niczym skupić. Wokulski pragnie jak najwięcej czasu spędzać z Izabelą, ponieważ nie chce on cierpieć. Bohater każde spotkanie z ukochaną mocno przeżywa, a gdy nie ma jej obok niego w głębi tak naprawdę strasznie rozpacza. Tęsknota S. Wokulskiego wyniszcza i zachęca do nieakceptowanych w ichczesnym [?] świecie rzeczy.

W niektórych wypracowaniach brak precyzji językowej wyrażał się jako niekonsekwencja w przyjętym porządku myśli widoczna, np. przez skłonność do dygresji:

Opuszczając rodzime gniazdo każdy z nas powinien liczyć się z pewnym zjawiskiem jakim jest tęsknota. Jej szczególną moc odczuwają Ci, których wyjazd nie był własnym wyborem. Takimi osobami są emigranci, którzy uciekają od problemów, poczynając od spraw politycznych, kończąc na wojnach. Są też tacy, którzy zdecydowali się na wyjazd w celu pomocy finansowej własnej rodzinie.

Brak precyzji językowej w wypracowaniach powodował czasem naruszenie poprawności merytorycznej. Był źródłem błędów rzeczowych:

Bolesław Prus zawarł w „Lalce” scenę opowiadającą o historii Wokulskiego sprzed wydarzeń ukazanych w książce. Bohater dzieli się swoimi odczuciami na temat podróży z przyjacielem, opisując cierpienie i niepokój spowodowane oddaleniem od bliskich. Tylko praca była w stanie oderwać go od negatywnych uczuć, ale każda najmniejsza przerwa powodowała powrót do stanu smutku i niepokoju. Wokulski opowiada, że były momenty, gdy poddawał się rozpaczom za sprawą okoliczności takich jak powiew wiatru lub znajomy kształt drzewa. Mimo, że motywowało go to do pracy, bohater był nieszczęśliwy, a każde rozproszenie myśli powodowało powrót negatywnych uczuć i powiększenie się rany w sercu, której nic nie było w stanie uleczyć.

Błędy rzeczowe związane z brakiem precyzji językowej powstawały także na skutek tworzenia niepoprawnych zależności logicznych, np.:

Chociaż była ona [matka Cezarego Baryki] postacią drugoplanową, Żeromski przedstawił ją jako kobietę wierną swojemu narodowi. Przebywając w Baku, wychowała ona swojego syna na Polaka.

Nieprecyzyjność językowa w wypracowaniach wynikała czasem z podporządkowania sensu wypowiedzi formie. Była skutkiem nieudanych zabiegów stylistycznych, np. posługiwania się językiem tekstu literackiego przywołanego w zadaniu egzaminacyjnym:

Ale gdy coś rozdmuchało ten stan [tęsknotę] jak wiatr potrafi przenosić ogień, i ognisko przerodzić się w wielki pożar, tak i jakaś najmniejsza rzecz, najbardziej zwykła potrafiła wprowadzić Wokulskiego w stan okropnej rozpacz. Gdy miał ochotę uciekać od ludzi, nikogo nie widzieć z nikim nie mieć do czynienia, być sam, kompletnie sam i pogrążać się w tej tęsknocie.

W wielu wypracowaniach nieprecyzyjność językowa wynikała z mieszania porządków różnych dziedzin (np. literatury i nauki; fikcji literackiej i rzeczywistości), a w efekcie także mieszania stylów:

Swoją miłością do Izabeli Łęckiej udowodniła nam, że wpływ epoki romantycznej był widoczny. W tym przypadku tęsknota doprowadziła bohatera do lekkich zaburzeń psychicznych.

Czasem wynikała z mylenia przedmiotów opisu:

Całość utworu [„Pan Tadeusz”] została w pewien sposób wyidealizowana przez autora.

Na poprawność i precyzję wypowiedzi wpływał także sposób stosowania zaimków wskazujących. Właściwe ich stosowanie zwiększało spójność i precyzję wypowiedzi (np. służyło przywołaniu kontekstu poprzedniego zdania). Niewłaściwe stosowanie obniżało komunikatywność i precyzję

wypowiedzi (np. wskazywało na niewłaściwy kontekst, w sposób niezamierzony odnosiło wypowiedź do innego desygnatu). Brak precyzji językowej powodowany przez skróty myślowe i nieumiejętne stosowanie zaimków, przyczyniał się do powstawania wypowiedzi niejasnych, niezrozumiałych:

Mówi on [autor tekstów rapowych] cały czas o swojej nieustannej walce, że gdy przestał to nie wyszło z tego nic dobrego. Podczas tego stanu często pojawia się u niego lenistwo, o czym mówi refren: „Lalala nic już nie muszę”. Jest to dla mnie świetny przykład jak sobie radzić i do czego może prowadzić tęsknota.

Warto zauważyć, że w ostatnim zdaniu przytoczonego fragmentu pracy wyrażono pustą znaczeniowo konkluzję (zamiast wniosku w istocie przedstawiono dwa pytania: *jak sobie radzić* oraz *do czego może prowadzić tęsknota*). Sposób jej zredagowania sprawił, że mimo wcześniejszego odwołania do tekstu kultury nie sformułowano związanego z nim logicznie poprawnego argumentu. Zatem brak precyzji językowej nierzadko obniżał wartość zawartego w wypracowaniach uzasadnienia.

Precyzję językową wypowiedzi znacząco obniżało także posługiwanie się wyrazami w niewłaściwym znaczeniu, np. *Przeżywając rozłąkę z Izabelą Wokulski odczuwał silną nostalgię* (z przytoczonego zdania wynika, że *Przeżywając rozłąkę z Izabelą Wokulski odczuwał silną tęsknotę za krajem*, ale – na co wskazuje składnia zdania – być może intencją zniweczoną przez błąd językowy było podkreślenie, że *Przeżywając rozłąkę z Izabelą Wokulski odczuwał silną tęsknotę za Izabelą*).

Precyzję językową obniżały także konstrukcje, w których treść zdania podrzędnego odnosiła się do kilku składników zdania nadrzędnego (np. gdy obok podmiotu lub dopełnienia znajdowała się przydawka dopełniaczowa), np.:

We fragmencie występuje także przyjaciel kupca, który niedawno wrócił do kraju.

Wiele problemów związanych z precyzją wypowiedzi stwarzały także konstrukcje z zaimkiem, którego forma była zgodna z rodzajem i liczbą więcej niż jednego rzeczownika, do którego mógł się on odnosić, np.:

Ta tęsknota, jak sam Stanisław stwierdził, zaczęła zmieniać się w chorobę. Niestety od niej nie było ucieczki. Każdego dnia musiał się z nią zmagać.

Oprócz negatywnie wpływających na komunikatywność i precyzję wypowiedzi niezamierzonych naruszeń związków składniowych częstym problemem było zbędne powtarzanie w wypracowaniach tych samych treści (pleonazmy, tautologie), np.:

Przystępując znów do dalszych rozważań chcę zauważyć, że...; poezja i literatura; Najczęściej słyszy się o destrukcyjnej sile tęsknoty, która wywołuje negatywne emocje, niszczące zdrowie psychiczne; To uczucie i takie właśnie stany towarzyszą Wokulskiemu przez cały czas trwania utworu, ponieważ nawet, gdy wraca on z powrotem do kraju, do swoich bliskich nie znajduje bratniej duszy, szuka jej w Izabeli; Wokulski opowiada co przeżywał przez długi okres czasu przebywając za granicą; Ściśle precyzując tęsknota jest uczuciem związanym z nieobecnością czegoś lub kogoś.

Błędy językowe popełniane w wypracowaniach obniżały precyzję wypowiedzi, a czasem wywoływały także niezamierzoną wieloznaczność i efekt humorystyczny.

Należy zauważyć, że mimo uchybień w zakresie poprawności i precyzji językowej większość wypracowań napisano językiem komunikatywnym. Jednak zastosowana składnia była najczęściej uproszczona i dosyć schematyczna. Styl wypowiedzi był na ogół stosowny, ale nierzadko pojawiały się kolokwializmy (np. *Wokulski wył z bólu*) i anakoluty (np. *moim drugim porównaniem będzie książka Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”, iż ukazuje ona jako głównego bohatera Jacka Soplicę.*). W wielu wypracowaniach dominował styl zawiły, patos czy zbędna metaforyzacja łączona ze stylem obrazowym (np.: *Uczucie jakim była tęsknota było sensem życia, który po pewnym czasie ulotnił się lub W świetle powyższych argumentów nie da się zaprzeczyć, że tęsknota niesie ze sobą ból i cierpienie: niekiedy oślepia.*).

Ponadto nadużywano konstrukcji składniowych z imiesłowami przysłówkowymi, budowano zdania nadmiernie rozwinięte, nie zamykano myśli w granicach zdania. Charakterystyczne dla języka wielu wypracowań było także wielokrotne używanie tych samych wyrazów, a także powtarzanie tych samych konstrukcji składniowych, a w efekcie, tych samych myśli. Taki język utrudniał

przeprowadzenie jasnego i zrozumiałego dla odbiorcy wywodu. Należy także zauważyć, że w wypracowaniach dość rzadko stosowano terminy literackie.

Podsumowanie

Przyczyną braku precyzji w rozwiązaniach zadań egzaminacyjnych były często błędy myślenia, błędy językowe, ale także nadmierna ogólnikowość wypowiedzi. Tymczasem dążenie do precyzyjnego wypowiedziania się czasem wymagało formułowania wypowiedzi (nie wypowiedzeń) rozwiniętych w związku z koniecznością uzupełniania bądź dodatkowego charakteryzowania przekazywanych informacji. Zbyt rzadko wyrazy, które mają bardzo szeroki zakres i nieokreślone znaczenie, (np. *problem*, *kwestia*, *zagadnienie*) bywały doprecyzowane przez kontekst. Doprecyzowanie znaczenia wyrazu powinno być szczególnie ważne, gdy ma on znaczenie abstrakcyjne (np. *tęsknota*) albo równocześnie realne i metaforyczne.

W wypracowaniach maturalnych zbyt słabo dostosowywano budowę zdań do toku argumentacyjnego, który na ogół wymagał zastępowania rozbudowanych zdań złożonych krótkimi zdaniami pojedynczymi. Zbyt mało uwagi poświęcano także zwiększaniu spójności językowej (np. przez funkcjonalne nawiązania leksykalne czy celowe powtórzenia) i spójności strukturalnej wypowiedzi (tworzenie jasnych i zrozumiałych logicznie związków pomiędzy poszczególnymi częściami wypracowania).

Zdarzały się też wypowiedzi, w których precyzja wypowiedzi była obniżana w sposób celowy (np. w sytuacji słabej znajomości lektury bądź przy braku pewności co do poprawności proponowanego rozwiązania). Widoczne bywało dążenie do niejednoznaczności, które przejawiało się poprzez stosowanie słownictwa szerokiego znaczeniowo, abstrakcyjnego, zacieranie wyrazistości znaczeniowej pojęć, zacieranie związku z kontekstem, dążenie do aluzyjności i metaforyzacji (niektóre z tych zabiegów były funkcjonalne, np. w zakończeniach).

Warto wspomnieć, że redagowaniu mniej precyzyjnych wypowiedzi sprzyjała sytuacja egzaminu, gdy zamysł, treść i kształt językowy wypowiedzi tworzą się niemal równocześnie.

3. Wnioski i rekomendacje

1. Na egzaminie maturalnym z języka polskiego znaczną trudność sprawiało zdającym odczytywanie tekstów literackich i nieliterackich, których sens nie został wyrażony wprost. Wydaje się więc wskazane kształcenie wrażliwości na charakter tekstu, aby dostrzegano te jego cechy, które wskazują na niejednoznaczność lub niedosłowność. Szczególnie ważne jest kształcenie umiejętności rozpoznawania metaforyzacji w tekstach literackich i rozpoznawania ironii w tekstach nieliterackich (osiąganej m.in. przez dwuznaczność, stosowanie żartu językowego czy gry słownej). Należy zauważyć, że nieumiejętność rozpoznawania ironii może być przyczyną opacznego rozumienia wielu komunikatów językowych, a także przyczyną ulegania manipulacji językowej.
2. Duże trudności w poprawnym zredagowaniu streszczenia prowadzą do wniosku, że konieczna jest praca nad zrozumieniem istoty i celu tej formy wypowiedzi. Szczególnie ważne jest kształcenie umiejętności rozróżniania różnych form streszczenia i doboru formy adekwatnej do charakteru streszczanego tekstu. Należy także wskazywać, że streszczanie tekstu jest jedną z możliwych form analizy tego tekstu. Analiza ta, np. w przypadku tekstów nieliterackich, polega na wykonaniu określonych czynności, których podstawą powinna być hierarchizacja elementów tekstu, rozróżnienie jego treści dosłownych i ukrytych, dokonanie syntezy i wreszcie napisanie własnej wypowiedzi: zwięzłej, spójnej, jednorodnej stylistycznie i spełniającej wymagania dotyczące określonej objętości.
3. W wielu wypracowaniach maturalnych nie zbudowano spójnego wywodu o charakterze argumentacyjnym. Dlatego uzasadnione jest kształcenie umiejętności tworzenia wypowiedzi, w których jasno formułuje się rozważany problem i określa zajęte stanowisko, uwzględnia się zależności przyczynowo-skutkowe (np. określenie problemu – interpretacja problemu; twierdzenie – uzasadnienie) i sygnalizuje je przy pomocy właściwie dobieranych środków

językowych. Należy podkreślać, że w wypracowaniu egzaminacyjnym powinno się jasno i precyzyjnie określać temat i cel wypowiedzi. Układ i związki zawartych elementów muszą być spójne i logiczne – przemyślane pod względem kompozycyjnym, zrozumiałe dla odbiorcy.

4. Błędy językowe znacząco obniżały wartość przedstawianych na egzaminie maturalnym rozwiązań. Dlatego konieczne jest kształcenie umiejętności komunikatywnego i zgodnego z obowiązującymi zasadami wypowiedzania się. Szczególnie ważne jest kształcenie umiejętności stosowania zasad dobrego stylu, z uwzględnieniem prostoty i jasności. Niewystarczająca była także precyzja językowa wypowiedzi maturalnych. Należy zatem dążyć do jej zwiększenia. W tym celu warto zwracać uwagę na to, że kształtowanie składni i objętości zdań powinno być powiązane z określoną sytuacją komunikacyjną. Warto wprowadzać ćwiczenia umożliwiające zwiększenie spójności językowej i strukturalnej wypowiedzi. Ponieważ precyzję językową obniża zbyt ubogie słownictwo, należy poszerzać jego zasób. Szczególnie istotne jest poznawanie słów, które pomagają opisywać abstrakcyjne aspekty rzeczywistości, w tym zjawiska dotyczące języka polskiego i kultury. Należy kłaść nacisk na stosowanie terminologii związanej z analizą i interpretacją, ponieważ terminologia ta umożliwia trafne i precyzyjne określanie dostrzeżonych właściwości odczytywanych tekstów i pomaga w sposób przekonujący uzasadnić wypowiedzane sądy. Należy także podkreślać, że realizowanie wypowiedzi egzaminacyjnej musi wiązać się z obowiązkową troską o czytelność pisma.
5. Znaczne trudności w realizacji wypracowań, szczególnie na poziomie rozszerzonym, wynikały z umieszczenia odczytywanego tekstu w niewłaściwym kontekście. Jedną z przyczyn tych trudności było niepoprawne wykorzystanie opisu bibliograficznego zamieszczonego pod tekstem literackim w arkuszu egzaminacyjnym. Stąd ważne jest kształcenie zasad sporządzania takiego opisu, tj. wskazywanie na jego porządek i istotę zwartych w nim informacji. Należy zauważyć, że w *Podstawie programowej przedmiotu język polski* umieszczono zapis: *Uczeń sporządza opis bibliograficzny książki i artykułu, zapisów elektronicznych, bibliografię wybranego tematu*. Zatem można sądzić, że kształci się także umiejętność odczytywania informacji zawartych w opisie bibliograficznym umieszczonym pod tekstem literackim, w tym rozpoznawania daty powstania utworu i odróżniania jej od daty wydania.
6. W wypracowaniach maturalnych przywoływano różnorodne teksty kultury. Warto zauważyć, że zachodziła widoczna różnica między jakością odwołań do testów kultury, które zostały wskazane w *Podstawie programowej przedmiotu język polski* jako omawiane w całości lub części, a jakością odwołań do tekstów, które nie były omawiane w procesie kształcenia. Nawiązania do tekstów omawianych w szkole są zwykle bardziej adekwatne do problemu wskazanego w temacie, częściej są konkretne i odczytywane przez zdających we właściwym kontekście. Lektury szkolne na ogół są interpretowane (a nie jedynie streszczane) i służą do tworzenia logicznie poprawnych argumentów. W związku z powyższym warto podkreślać przydatność tekstów literackich omawianych w szkole w redagowaniu wypowiedzi egzaminacyjnych. Należy jednak zauważyć, że w pracach maturalnych zbyt często popełniano błędy rzeczowe, które świadczą o tym, że część zdających nie przeczytała i nie zna lektur obowiązkowych. Konieczne są zatem działania upowszechniające czytanie tego rodzaju tekstów.